

SPRAWOZDANIE SIÓDME

DYREKCYI C. K. III. GIMNAZYUM

W KRAKOWIE

ZA ROK SZKOLNY 1890.

—•••—
TREŚĆ:

1. Norwegia pod względem fizycznym, napisał Dr. Kazimierz Krotoski.
2. Sprawozdanie dyrektora zakładu.



KRAKÓW.

NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

Druk Wł. Ł. Anczyca i Spółki, pod zarządem Jana Gadowskiego.

1890.

Biblioteka Jagiellońska



1003046567

Bibl Jagiell

3.201.2



400129

11

7 (1890)

80

NORWEGIA POD WZGLĘDEM FIZYCZNYM.

Historia odkrycia Norwegii.

Skandynawia dla świata starożytnego, jak w ogóle cała północ Europy, była do późnych czasów terra incognita. Pierwszy wspomina ją Pliniusz, jako wyspę, której wielkości nie zna¹; mówi o rodzaju jeleni, pochodzącym ze Skandynawii², lecz żeby Norwegią wspominał, jak chce Munch³ a za nim Peschel⁴, o tem wątpić należy, zwłaszcza iż już sama tradycya rękopiśmienna słów Pliniusza bynajmniej zatem nie przemawia⁵. Podobnie Ptolemeusz⁶ stara się podać położenie geograficzne Skandynawii i wylicza ludy na niej zamieszkałe, między tymi Finów w północnej części, Gotów w południowej; wiadomości jego jednak są bardzo szczupłe, niejasne a po części fałszywe. Uważa on również kraj ten za wyspę, co za nim Jordanis⁷ powtarza, przyrównywając go do liścia cytrynowego z rozszerzonymi brzegami; wylicza jednak około 30 ludów

¹ Plinius. Naturalis historia k. IV C. 27. rec. Detlefsen. ² Pliniusz. N. h. k. VIII C. 16. Tom II. str. 54. ³ Munch. Det norske Volkshistorie. ⁴ Peschel. Geschichte der Erdkunde 3. ⁵ Plinius. N. h. k. IV C. 30. „Sunt qui et slias prodant Scandias, Dumnam, Vergos masculinamque omnium Ber-ricen“. Tak mają najlepsze rękopisy leideński i kod. paryski 4860, inne rękopisy Verigon, jedyny Ricardianus późniejszy i fragmentaryczny Nerigon, co Munch interpretuje Norge „Norwegia“. — Odmienny wykład słów tych Pliniusza podaje K. Müllenhof „Deutsche Alterthumskunde“ str. 386. ⁶ Ptolemeus. Geographia Lib. II Cap. II ed. K. Müller 276. ⁷ Jordanis. Getica Cap. III ed. Th. Mommsen str. 59—60.

tam żyjących, między nimi mieszkańców krain polarnych, „którzy latem przez 40 dni i nocy cieszą się nieustannem światłem, albowiem widzą słońce, powracające na wschód kończyną osi ziemskiej, zimą zaś tyleż czasu światła dziennego nie znają“. Jak on, tak i Prokopius¹ piszą o ludzie myśliwskim „Srerefennae“ „Σκρηδιφιννοι“, którzy tylko mięsem ubitego zwierza żyją, jego skórą się odziewiają, a których nazwę Paweł Dyakon² stąd wywodzi, iż na łyżwach (skier³) ścigają zwierza, suwając się po śniegu. Są to bez wątpienia praojcowie dzisiejszych Lapończyków⁴, zamieszkujący, jak ich potomstwo, północne kończyny Skandynawii, które mniej były, jak ich mieszkańcy, znane autorom VI i VII wieku.

Dopiero około 870⁵ Otter jeden z jarłów normandzkich⁶, władający w pobliżu Lofotów pod 68^o szer. pn. w Halgolandzie⁷, chcąc się przekonać, jak daleko na północ sięga jego ojczyzna, wyruszył w kierunku północnym, mając po prawej stronie fieldy puste a oceanu bezbrzeżną przestrzeń po lewej. W przeciągu 3 dni dotarł do punktu, najdalej na północ wysuniętego, do dzisiejszego przylądka Północnego (Nord Cap), poczem posuwa się 4 dni na wschód, gnany wiatrem północno-zachodnim, wzdłuż wybrzeży półwyspu Kola. Ten opłynąwszy, zwraca się na południe w głąb morza Białego. W pięciu dniach dociera do ujść Dźwiny, na której lewym brzegu mieszkają Biarmowie, plemie fińskie, władające podobnym językiem, co lapońscy sąsiedzi Ottera.

Jakkolwiek podróż ta znalazła swój opis w pismach wielkiego króla Anglosasów Alfreda⁸, to jednak skreślona w anglosaskim języku, wraz z nim poszła w niepamięć.

W sto lat później Norwegia, przyjąwszy chrześcijaństwo za sprawą Olafa Trygwesona, wchodzi w skład owej średniowiecznej rodziny ludów a tem samem zrzuca z siebie tę nieprzejrzystą zasłonę, jaką była pogańska wiara w Odyna i Asów wobec cywili-

¹ Prokopius. Bellum Gothicum ks. II cap. 15 Corp. Scrip. Histor. Byzant. T. II str. 207. ² Pauli Diaconi De gestis Longobardorum. Cap. V. Rerum. Ital. Script. Muratorius. T. I. str. 409. ³ Leopold v. Buch. Reise durch Norwegen u. Lappland T. II. str. 172. ⁴ Lapończycy zwani w Norwegii Finami. L. v. Buch T. I. 401. ⁵ Peschel. Geschichte der Erdkunde, str. 80. ⁶ L. v. Buch T. II. 23. ⁷ Vivien de St. Martin. Histoire de la Géographie. 227—229. ⁸ We wstępie do historii powszechnej Orozyusza, tłómaczonej między 887—901 r. King Alfred's Anglo Saxon version of Orosius by the Rev. J. Bosworth. London 1855 pp. 39 i 59.

zacyi chrześcijańskiej. Nowa religia wszakże nie dochodzi do La-pończyków na północny rąbek Skandynawii, a kraj ten i nadal pozostaje w pomroce.

Że Skandynawia jest półwyspem nie wyspą, to podaje Saxo Grammatyk około roku 1225, mówiąc o wąskim przesmyku między Białem morzem a Bałtykiem¹. Ale jak niepewne były te wiadomości, świadczy ta okoliczność, iż w końcu wieku XV ziemia skandynawska u Maryusza Nigra, Wenecyanina, znów jako wyspa figuruje², lubo że w początku tego wieku Eneasze Silviusz przypisuje³ jej wyraźnie kształt półwyspu.

Stulecie odkryć dopiero, wiek XVI, rozprasza mgły niepewności z tych najodleglejszych zakątków kontynentu, rozświetlając je ostatecznie dla świata cywilizowanego.

Normanowie kilka wieków poprzednio zajęli byli te kraje, w XV wieku postawili twierdzę Vardöhuus⁴, strzegącą do dzisiaj przed Rosyą północno-wschodnich kończyn Norwegii; któż jednak o tem wiedział w reszcie Europy?

Nawet karta, którą Olaus Magnus, arcybiskup Upsali, roku 1539 w swym opisie Skandynawii umieszcza, lubo że główny zarys norweskich wybrzeży prawdziwie podaje, a nawet Fimmarchią i Vardöhuus zaznacza, to jednak morze Białe (lacus albus) jako jezioro przedstawia⁵.

Świat kupiecki w Anglii, zaalarmowany fałszywą wieścią Herbertsteina o jeziorze Kitajskim w pobliżu Pekingu, z którego miał Ob wypływać, podejmuje wyprawę dla odszukania Chin drogą północno-wschodnią⁶. Pod kierownictwem Sir Hugh Willoughby wyruszyły 10 maja 1553 z Londynu trzy małe statki. Dwa z nich zaginęły, trzeci pod kapitanem Ryszardem Chancellors opłynął Norwegią, dając przyładowi, najbardziej na północ wysuniętemu, na wyspie Magerö nazwę Nord Cap, którą odtąd ogólnie przyjęto. Z Vardöhuus przybył potem do Archangelska nad ujściem Dźwiny,

¹ Historia Danica lib. I. praef. Frankfurt 1576 fol. 3. Ob. Peschel. Geschichte der Erdkunde str. 149. ² Marii Nigri Veneti Cosmographiae comment. Basil. 1507 lib. II. p. 10, ob. Peschel w cytowanym dziełku str. 289 przyp. 2. ³ Historia de Europa Cap. 33. Peschel tamże str. 149. ⁴ Leopold v. Buch. T. II., str. 58—60. ⁵ Olaus Magnus. Historia de Gentibus Septentrionalibus lib. XXI cap. 1. Romae. 1555 p. 730. Peschel 289. — Opis karty tej „Die Skandinavische Halbinsel“. Dr C. F. Frisch. Petermann Mittheilungen 1866, str. 415. ⁶ Peschel 290.

około półwyspu Kola drogą Ottera przez Białe morze. Tu nawiązany handel nie pozwolił odtąd z oczu stracić najodleglejszych wybrzeży Norwegii, wzdłuż których utrzymywały angielskie okręty stosunki handlowe z państwem carów.

A jednak prawdziwie naukowy brzask zawitał dla geografii norwęgskiej dopiero w początku naszego stulecia z podróżą znakomitego uczonego Leopolda v. Buch, który wyruszywszy z Chryścyanii 1807 przez centralny kadłub górzysty do Thronhjem, udał się stąd wybrzeżem do przylądka północnego i fiordu Porsanger. Stąd powróciwszy¹ do Altenfiordu, udał się przez Kautokeino we Finnmarken do ujścia rzeki Torneo². Geologiczne jego zapiski mają do dziś dnia pewną wartość, wspominane niejednokrotnie przez coraz liczniejszych pracowników nad ziemioznawstwem Norwegii, że tylko wspomnę Keilhau'a, Munch'a, Kierulf'a, Broch'a.

§. 1. Położenie, kształt, granice.

Norwegia, zajmująca zachodnio-północny rąbek półwyspu skandynawskiego, obejmuje obszarem swym 325422 □ km.³, a leży między 57°57'45" (przylądek Lindesnaes) a 71°11'40" (przylądek północny) szerokości północnej; między 22°49'50" (przylądek Stadt) a 48°40' (Vardöhuus) długości wschodniej od Ferro⁴.

Na południowy-wschód kąpie się w Skager Raku; od zachodu i północno-zachodu oblana moczem północnem (zwanem tu morzem zachodniem⁵) i Atlantykiem; od koła biegunowego nurza się w morzu polarnem, z trzech stron jakby półkolistym ujęta uściłkiem. Długość wybrzeży wynosi około 2600 km.⁶, cokolwiek mniej granica lądowa, która od wschodu dzieli Norwegię od Rosyi na północ⁷, od Szwecyi na południe⁸.

¹ Leopold v. Buch. T. I. ² Leopold v. Buch. Tom II., ob. Peschel str. 515—518. ³ Wedle obliczeń jenerała J. Strelbitsky w jego „Superficie de l'Europe“. St. Petersburg 1882; oficjalnie w Norwegii wedle „Norges officielle Statistikk“. Udgiven i Aaret 1878., przyjętą jest liczba 318195 □ km. ⁴ Handatlas v. Stieler N. 50. — Dr Frisch. Die Scandinavische Halbinsel in Handbuch der Geographie und Statistik von Dr Stein und Dr Hörschelmann, neu bearbeitet von Dr Wappäus III. T. I. str. 433. ⁵ Daniel. Handbuch der Geographie II. str. 793. ⁶ Guthe. str. 362. ⁷ Uregulowana 14 maja 1826. Blom. Das Königreich Norwegen, Tom I. str. 1. ⁸ Uregulowana 18 października 1751. Tamże.

Do ogólnego oznaczenia naturalnej granicy między Szwecją a Norwegią posłuży nam znakomite porównanie Forsella, który powiada: „Skandynawski półwysep podobny jest do potężnej fali, od wschodu przybywającej, skamieniałej w tej chwili, kiedy się miała przelać“¹. Otóż najwyższy szczyt tej fali mniej więcej stanowi naturalny przedział między oboma krajami z wyjątkiem tylko południowej części Norwegii, która się spleza i na przeciwległy stok wyżyny ku południowemu wschodowi zwrócony².

§. 2. Układ pionowy.

a) Petrografia.

Skandynawia jest znana jako kraj najprymitywniejszych formacji geologicznych. „Dziwszej pierwotności piętno“, mówi Geier, „wryte na jej skałach i górach, przedstawiających formacje, które w południowych krajach gdzieś głęboko się kryją pod młodszymi warstwami“³.

W pierwszym rzędzie odnosi się to do Norwegii, której budowa jest najwyższym wyrazem struktury całego półwyspu. Granity, gneizy, łupki i wapień krystaliczne, kwarcy i feldszpaty stanowią niemal wyłącznie masyw skandynawski, tu i owdzie tylko pokryty warstwą nowszych formacji. A jednak z pewnym zastrzeżeniem o owych prymitywnych pokładach i ich rozpostarciu się mówić trzeba, gdyż do kategorii gneizów przedewszystkiem zaliczano długi czas pokłady, które się przy nowszych badaniach jako paleozoiczne okazały. Odnosi się to do okolicy między wyżyną Dovre a jeziorem Miösen, w dolinie rzeki Logen, zwanej Gudbrandsdalen, gdzie warstwy kambryjskie, sylurskie i dewońskie się znajdują⁴. Również w różnych okolicach Marchii fińskiej nadgórnika Teleff Dahl odkrył wszystkie pokłady epoki paleozoicznej, nie wyłączając węglowych i diasowych⁵. Najważniejszym jednak nagromadzeniem warstw napływowych jest kotlina fiordu Chrystyanii i je-

¹ Frisch. Skandinavische Halbinsel. Petermanns Mittheilungen z r. 1866, str. 416. ² Guthe. 360. Frisch. H. d. G. 435. ³ Hartung. Die Skandinavische Halbinsel str. 1. Sammlung wissenschaftlicher Vorträge 1877 XII. N. 283 str. 711. ⁴ Kjerulf. Über die Geologie des südlichen Norwegens str. 33. ⁵ Hartung str. 15—17.

ziora Miösen. Już Leopold v. Buch¹ zwrócił uwagę na młodsze pochodzenie tych warstw, które nazwał niesłusznie przejściowymi², albowiem mimo swego mniej lub więcej krystalicznego charakteru do pierwotnych formacji zaliczyć się nie mogą. Zasługą dopiero Roderyka Murichsona³ było wykazanie, że okolice te sylurycznym są basenem. W potężnych, do 2000 stóp grubych warstwach spoczywa tu sylur na pokładach kambryjskich, pokryty zaś jest dewonem, tak iż całość 5000 stóp grubości wynosi⁴. Ogromny ten szmat, z epoki pierwszorzędnej pochodzący, dzieli się⁵ na basen Chrystyanii, obejmujący okolice tego miasta i pobliskie wyspy; na otoczenie jeziora Miösen; na basen, leżący na zachód od fiordu Chrystyanii po miasta Kongsberg i Skien. Wszędzie tu znachodzą się łupki, wapienie, piaskowce w różnych odmianach i pod różnymi nazwami⁶. Prócz tego trafia się sylur w okolicach Throndhjemu i paru innych miejscach, lecz w ilości nie wielkiej. Jurasowego pochodzenia jest mała a niska wysepka Andö w grupie Weste-Raalen poza kołem biegunowym, o tyle ciekawa, iż posiada pokłady węgla kamiennego, leżące poniżej powierzchni morza pod 196 stóp grubą warstwą piaskowca⁷. Jakie koleje przechodziła reszta Skandynawii w epoce drugo i trzeciorzędnej, dla braku wszelkich śladów trudno orzec. Dopiero peryod czwartorzędny zostawił liczne ślady po swych lodowcach. Gliny czerwone i lepkie na wyżynach, na wybrzeżach wąskie pasma dyluwialnych i aluwialnych warstw, oto twory najnowszej epoki⁸.

Pod względem geologicznym przedstawia Norwegia jeszcze mnóstwo zagadek do rozwiązania i na tem polu toczy się żwawy spór naukowy. Pochodzi to stąd, iż zbudowana z warstw najstarszych, nie wykazuje żadnych lub co najwięcej pokłady, słabo zapisane światem roślinnym i zwierzęcym. Skamieniałości w Norwegii nie sięgają dalej jak po Throndhjem na północ⁹, reszta pozostaje dla geologa *carte blanche*.

W kotlinie Chrystyanii natomiast dość sporo z warstw sylurskich¹⁰ wydobyto okazów. I tutaj warstwy te napływowe odmienny noszą niż gdzieindziej charakter, nie leżą one horyzontalnie,

¹ L. v. Buch. T. I. str. 96—145. ² Kjerulf str. 32. ³ Kjerulf str. 4
⁴ Kjerulf str. 12. ⁵ Kjerulf str. 13. ⁶ Kjerulf str. 21. ⁷ Hartung str. 23.
⁸ Hartung str. 31. Réclus 68. ⁹ Hartung str. 15. ¹⁰ Kjerulf str. 92.

lecz są ściśnione to we wysokie fałdy, to w całe lub złamane fale¹. Linia między fiordem Chrystyanii a jeziorem Miösen była ogniskiem czynników plutonicznych, które wstrząsały konwulsyjnie całą okolicą, fałdując częścią horyzontalne warstwy, częścią przerywając je wylewami lawy i pokrywając całą masą porfirów, granitów, syenitów, trachitów i innych skał wybuchowych².

Z jednej strony gorąco tych law, z drugiej strony ciśnienie potężne ich mas musiało przeobrażająco oddziaływać na warstwy napływowe, dając im piętno całkiem lub na polu krystaliczne³. Być może, że i działanie wody, jak chcą neoneptuniści, przyczyniło się do metamorfozy paleozoicznych pokładów, wypełniając puste przestrzenie kryształkami z roztworów zawartych w wodzie⁴. Które z tych zdań na większe uznanie zasługuje, trudno orzec; zdaje się, że każde jest w części słuszne, żadne atoli całkowicie. Różnica zdań świadczy tylko, że badania nad geologią norweską wiele jeszcze mają przed sobą zagadek do rozwiązania.

b) Orografia.

Półwysep skandynawski pod względem plastycznym jest wyżyną ku wschodowi i zachodowi pochyloną. Podczas gdy szerokie wschodnie oblicze powoli się do Bałtyku zniża, zachodnie wąskie zapada się nagle stromem urwiskiem do Atlantyku. To samo da się powiedzieć mniej więcej o południowej Norwegii po fiord Thronhjemski⁵. Na północ bowiem od tego wcięcia Norwegia tylko zachodni stok wyżyny skandynawskiej zajmuje, wschodni całkiem na Szwecyą przypada. Przekrój całego półwyspu można porównać z tympanonem greckiej świątyni, którego jedno skrzydło w górnej tylko części ocalało. Część tę właśnie zajmuje Norwegia i dla tego też $\frac{1}{3}$ jej obszaru sterczy powyżej 600 m. po nad poziom morza, podczas gdy w Szwecyi zaledwie jedna dwunasta w tem samym położeniu się znajduje⁶. Wyżynowym zatem wyłącznie trzeba nazwać charakter Norwegii pod względem jej budowy.

Łańcuchów gór z grzbietami i szczytami bardzo nie wiele;⁷

¹ Kjerulf 6. ² Kjerulf 9. ³ Hartung 20. ⁴ Hartung 23. ⁵ Penck. Norwegens Oberfläche. Das Ausland 1882 str. 191. ⁶ Réclus 57. ⁷ Hartung 26.

a jakkolwiek dawniej takowe figurowały pod nazwą Kjölen, dziś, dzięki znakomitej pracy Muncha¹, liczą się one do legend w świecie naukowym.

Masywa górskie przedstawiają się jako pasmo wyżyn 1900 km. długie², ciągnących się od Varanger fiordu po przylądek Lindesnaes równoległe z wybrzeżem, na północ 15—85 km. szerokie a 600 do 900 m. wysokie; na południe od 63° szer. pn. rozszerzają się do 150 km.³ o wysokości przeciętnej 1000—1500 m. Wyżyny zwane są w norweskim języku Heidi (Heide); tam gdzie zajmują większe przestrzenie, jak na południowym zachodzie około Hardanger fiordu, znane są pod nazwą Widder (Weiten)⁴, w północnej części lud zwie je Kjölen (Kiel).

Na nich, jakby na wspólnej podstawie, spoczywają kopuły i rozplaszczony garby fieldów, wysokością swą zaledwie do połowy szczytów alpejskich dochodząc, tu i owdzie sięgając w strefę wiecznych śniegów, które niekiedy i najwyższe części płaszczyny wyżynowej pokrywają⁵.

„Na fieldach“, powiada K. Vogt⁶, „wszędzie daje się spostrzec ten sam nużący charakter monotonnej płaszczyny, nigdzie oko nie może się rozkoszować malowniczym widokiem. Wierzchołki podnoszą się łagodnie i powoli, tak iż wzniesienie ich ledwo jest dostrzegalne. Lodniki i pola śniegu zamiast wirchami spiczastymi i przepaściami wlać życie w ten obraz martwoty, grobowym całunem zaległy nieprzejrzane przestrzenie“. Płaszczyna wyżynowa, lubo że poprzerzynana niezliczonymi dolinami, fiordami i jeziorami, stanowi jedną całość, albowiem te wklęsłości podrzędne mają tu znaczenie. W przeciwieństwie do innych systemów górskich, gdzie szczyty z dolin się podnoszą, tu doliny porysowały szczelinami

¹ Übersicht der Orographie Norwegens. 3. zeszyt. Keilhaus. Gea Norwegica. Frisch. Petermanns M. 1866. str. 415. ² Réclus 57. ³ Frisch. H. d. G. 434. ⁴ Réclus 58.

⁵ Granica śniegów w różnych szerokościach. Ruith. Petermann M. 1876, str. 128.

60° sz. pn.	Folge Fonden	4800 stóp.
61 $\frac{1}{2}$ °	Jotune	4610 „
62 $\frac{1}{2}$ °	Dovre	5200 „
67°	Sulitelma	3730 „
70°	na Seiland wyspie	3000 „
71	około Nord Cap	2280 „

⁶ Krümmel. Norwegen. Deutsche Revue 1879 VII—IX, str. 236.

niejako jednolity gład wyżyny norwęgskiej¹. Podczas gdy w Alpach $\frac{1}{3}$ całej przestrzeni na doliny przypada, w Norwegii wedle Muncha zaledwie $\frac{1}{100}$ ². Rozpadliny tego rodzaju nie mogą stanowić naturalnych granic, któreby zaznaczały pewne części całego systemu; mimo tego dla łatwiejszego przeglądu rozróżniają Frisch i Klöden³ 4 części norwęgskiej wyżyny.

a) Północna wyżyna sięga po Ofotenfiord, w wschodniej swej części obejmując Marchią fińską. Jest to równina rozległa, 300 m. tylko ponad poziom morza wystająca. Najwyższy szczyt jej Rastegeise na granicy rosyjskiej zaledwie 850 m. p. n. p. m. się wznosi, inne zaś i 500 m. nie przechodzą. Ku morzu przybiera wyżyna charakter spiętrzenia, stercząc urwistymi przyładkami po nad wody. Urwiskiem takim jest przyładek Nordkyn, najbardziej na północ wysunięty punkt całego kontynentu. Bardziej na północ, ale na wyspie Magerö znajduje się słynny przyładek Północny (Nord Cap), skała granitowa, rozpadlinami na kilka ścian rozszczepiona, wznosi się 300 m. po nad fale, tłukące się o jej boki⁴. Dopiero okolice na zachód od Altenfiordu⁵ przybierają charakter górzysty. Tu mamy na wyspie Seiland najdalej na północ leżący lodnik, tuż obok, ale na lądzie Jökelfield, lodniki słynne, które do morza wprawdzie nie dochodzą, z stromego urwiska jednak spadają jako kry lodowe do morza⁶. Najwyższe szczyty znajdują się na wyspach, które zdają się stanowić pasmo główne tej wyżyny, wierzchołkami stercząc do 1000 m. w górę. Na wyspie Hindö, największej z Lofotów, szczyt Mosadlen dochodzi 1300 m.⁷

b) Druga część od Ofotenfjordu ($68\frac{1}{2}^{\circ}$ szer. pn.) po fiord Thronhjenski (63° szer. pn.) u geografów nosi pospolicie nazwę Kjölen⁸. Najwyższym szczytem jest tu Sulitelma, jeszcze w strefie polarnej na granicy między Szwecją a Norwegią, właściwie cała grupa wierzchów, spoczywająca na wspólnym postumencie, pokryta śniegiem, który gdzieniegdzie w lodowce się zamienia. Stąd od strony zachodnio-południowej widok na ogromne pola śniegu, zwane

¹ Frisch. Petermann M. 416. ² Krummel 236. ³ Daniel 809 przyp. 1.

⁴ Réclus 58. ⁵ Frisch. Petermann M. 416. ⁶ Rabot. Reisen in Lappland 1880—81. Petermann M. 1882. str. 342. ⁷ Réclus 70.

⁸ U ludu norwęskiego jest ona nieznaną, przynajmniej nie w tem znaczeniu, albowiem lud nie używa nazw zbiorowych na całe pasma. Frisch. H. d. G. 434.

Svartisen (czarny lodnik), obejmujące obszarem swym 600—800 kwadr. km. Dalej jeszcze na południe bieleją śniegi Børgefjeldu (380 kw. km.), otoczone szczytami 1400—1500 m. wysokimi. Dalsza część wyżyny, począwszy od 65° szer. pn., znacznie się obniża do 450 m.¹; mieści w sobie całą plejadę jezior i bagnisk. Rzeki stąd wypływające uchodzą to do Bałtyku, to do fiordów. Obszerny basen fiordu Thronhjemskego otrzymuje tu stąd rzekę Snaasen. Wyżyna Thronhjemska, lubo wschodni jej kant jest wyniosły, posiada wklęsłości, które komunikacją robią możliwą; środkowa jej część i do 1000 m. dochodzi, spłazła się jednak ku północy i ku południowi. To umożliwiło zbudowanie dwóch kolei żelaznych, zbiegających się w Thronhjem. Jedna ku wschodowi do Sundsvall szwedzkiego biegnie po przez wschodni kant Kjöli wrębem zaledwie 594 m. wysokim; druga na południe do Chrystyanii przez garb ów centralny w wysokości 670 m., by wnet w dolinie rzeki Glommen niższy i wygodniejszy znaleźć dla siebie gościniec². Wschodni kant odznacza się szczytami wcale imponującymi (Jävsö-hatten 1318 m., Kjölhaugen 1277 m., Syltopperne 1787 m.³).

c) Pod 63° szer. pn. rozwidła się wyżyna; część jej drobniejsza zachowuje ten sam kierunek północno-południowy; zaznacza kaniem swym nastrzępionym potężnymi fieldami, jak Svukufjeld (1758 m.), Härjehogna (1182 m.), zrazu granicę między sąsiednimi państwami, później pod 60½° szer. pn. całkiem do Szwecyi przechodzi⁴.

Główny kadłub wyżynowy, zbaczający niemal pod kątem prostym na zachód aż do Sognefjordu (60° szer. pn.), jest najpotężniejszym wzniesieniem się całego półwyspu; stanowi centralny masyw wyżyn norweskich⁵, podzielony jest przez wręb głęboki na dwie części.

Część wschodnia od jeziora Faemund po szczelinę, z której w przeciwnym kierunku uchodzą do morza rzeki Logen i Rauma, zwie się Dovre. Najwyższym jej szczytem jest Snehaetten 2306 m., który w kształcie piramidy o bokach pooranych głęboko sterczy, jakby opuszczony posterunek wśród rozległej a martwej przestrzeni, otoczony zmarzłymi jeziorami, polami śniegu i lodnikami, z widokiem ku północnemu-zachodowi na dzikie i fantastyczne iglice,

¹ Réclus 60.

² Tamże.

³ Stieler. Handatlas N. 50.

⁴ Frisch.

Petermann M. 417.

⁵ Ruith. Galdhøpiggen u. Snehaetten. Petermann M. 127.

okalające Romsdalfjord, ku południowemu - wschodowi na potężne piramidy śnieżne Rundane (2038) ¹.

Na południe od Raumaelv po Sognefjord znajdujemy największe spiętrzenie i rozszerzenie się wyżyny, znanej pod nazwą Langfjelde. Tu na zachód od największego z fjordów, sturamiennego Sognefjordu, wznoszą się najpotężniejsze szczyty norweskcie, Jotunfjelde (góry olbrzymów), których najwyższy wierzchołek Store Galdhøppigg (2604 m.) sterczy po nad wszystkie góry północnej Europy.

Wierzchołek ten przedstawia się jakby zapadła kopuła, której malowniczą ruinę tworzą strome iglice, sterzące wśród morza głazów i zwalisk. Widok, jaki stąd się oczom podróżnika przedstawia, niema chyba równego pod względem dzikości. Jak daleko spojrzeć, wszędzie martwe czarne głązy o fantastycznych kształtach, ponuro odbijające od lśniących pól śniegu. Nigdzie nie spotkać śladu zielonych hal lub ciemniejszych lasów. Wspaniała groza wiecznej zimy zatarła tu wszelki ślad życia, tylko gdzieniegdzie w dali, w głębszych zakątkach skal, bieleje szyba górskiego jeziora martwa i zamglona, jak gasnące oko konającego ². Het w oddali błyszczy się śnieżny smug: to Jostedals Brae, największe pole śniegu w Europie, obejmujące 900 km. □, otoczone niedostępnymi skałami ³. Lodniki jakby wiankiem zaległy je do koła, a z pod nich na południe wypływa Jostedalselv obfitym strumieniem, tak iż łódką można głęboko podjechać w lodowe sklepienie, pokrywające górny bieg rzeki ⁴. W środku tego pola śmierci w północnej jego części, jak samotny, posępny stróż, sterczy czarny Lodalskaabe (płaszcz Lodalowy) 1055 m. ⁵.

d) Od Sognefjordu ku przylądkowi Lindesnaes rozciąga się w kierunku merydionalnym południowa część wyżyny, nie tak obszerna i wyniosła, co poprzednia, nie mniej przeto dzika i wspaniała. Przestrzeń między Sogne, Hardanger-, i Aakrefjorden (61° do 60° szer pn.) wypełnia prawie jedno morze lodów i śniegów wiecznych ⁶. Tu mamy przedewszystkiem Hardangerfjeld ze szczytami jak Jokuleggen (1915 m.) Jöklen, (1991 m.). Na południe od Hardangerfjordu śnieżne pola Folge Fonden, obejmujące przestrzeń

¹ Ruith Galdhøppigg u Snehaetten Petermann M. 128.

² Ruith 126.

³ Réclus 62.

⁴ Frisch. Petermann M. 418.

⁵ Ruith 127.

⁶ Frisch. H.

d. G. 435.

180 km. □, blyszczą się dla żeglarzy na tle czarnych skał w głębi mrocznych ramieni fjordowych¹. Ku południowemu wschodowi rozplaszcza się coraz więcej wyżyna. Przeżynają ją głębokie bruzdy zamieszkałych dolin, t. z. Thelemarken, oddzielone od siebie potężnymi masywami, jak Gousdalfjeldem (1881 m.), Skorvefjeldem (1355 m.)². Wreszcie wyżyna Saetersdal, leżąca na samym południu, kończy się wydłużonym przylądkiem Lindesnaes, skałą niską i gładką³.

Południowa część spiętrzenia norweskiego więcej obfituje w śniegi i lodowce, niż północna. Z jednej strony otrzymuje bogatsze opady atmosferyczne, z drugiej nie tylko wierzchołkami ale i płaszczyzną wyżynową sięga w dziedzinę wiecznych śniegów i dla tego tutaj zaległy owe śnieżne pola Jostedalu i największe lodniki Norwegii. Lodniki te odbywają ciekawe wędrówki, raz splezając się ku dolinom, to znów cofając się w góry. Od roku 1807 zauważono u jednych systematyczny ruch wsteczny do 700 i 1000 m., jak o tem świadczą moreny, tworzące się u ich kończyn. Na północy mianowicie cofanie się lodników jest prawie regułą, jest ono jednak mniej znaczne, niż w lodnikach alpejskich. Tak Svartisen cofnął się w ciągu kilku lat ostatnich około 20 m.⁴. Inne przeciwnie posuwają się naprzód, jak lodnik Buerbrae we Folge Fonden, który 1871 r. zsunął się do wysokości 377 m. po nad poziom morza, Suphellebrae w Jostedal nawet 50 m.⁵. Dawid Forbes, który zauważył, iż lodniki norwesknie daleko szybciej obniżają się latem, niż szwajcarskie, obrachował, iż np. lodnik Boium w Jostedal w lipcu 53 cm. dziennie się posuwa⁶. W stosunku do pół śnieżnych lodniki norwesknie nie wielką zajmują przestrzeń i nie mogą iść bynajmniej w zawody z lodnikami alpejskimi. Pochodzi to z różnicy budowy obu systemów. Szczyty Alp podobne są do zębów piły; kontury gór Norwegii trafnie porównał Wittich z murem średniowiecznej twierdzy, osadzonym blankami⁷. Ze stoczystych szczytów alpejskich śniegi regularnie ze wszech stron ku dolinom się zsuwają i przeobrażają się w lodniki; w Norwegii śnieg spada albo na płaszczyznę wyżyny, gdzie się staje wichrów igraszką, albo szczeliny wypełnia, gdzie topnieje, lecz nie zamienia się w lód. Tylko w niewielu miejscach, tam gdzie stoki podobne są alpejskim, sprzyjają warunki wytworzeniu się mas lodnikowych⁸.

¹ Réclus 64. ² Frisch. H. d. G. 435. ³ Réclus 64. ⁴ Rabot 340.

⁵ Hartung 30. ⁶ Réclus 67. ⁷ Daniel 808. ⁸ Hartung 31.

Nizin posiada Norwegia bardzo mało. Na stoku północno-zachodnim mamy doliny, okalające obszerną kotlinę fjordu Throndhjemskiego i Jaederen, wąskie pasmo wybrzeżne na południe od miasta Stavanger, podobne do nizin jütlandzkich. Na przeciwległym stoku tylko basen fjordu Chrystyanii zaznacza obniżenie się terenu. Jest to największa nizina Norwegii, która dolinami rzek promienieje na wsze strony w serce wyżyn ją okalających; tak dolina rzeki Glommen, zwana Österdal, z przedłużeniami swymi Solöer i Odalen 45 mil dobiega. Więcej jeszcze ciekawa jest dolina rzeki Logen w górnym biegu, znana pod nazwą Gudbrandsdalen, okala w dalszym ciągu jezioro Mjösen, będące jakby rozszerzeniem rzeki i łączy się wzdłuż dolnego jej biegu z doliną rzeki Glommen¹. Często woda strumieni wypełnia większą część doliny. W niektórych okolicach zachodzą się jary, których słońce całe miesiące nie oświeca. W Laerdalsören (61°07' pn. szer. 25°10' w. dług. od Ferro) słońce przez 27 tygodni kryje się dla mieszkańców za parawanem skał. Inny znów jar w diecezyi Bergen zwie się Solloisa (bez słońca), gdyż nigdy promienie słoneczne nie zaglądną w jego głębie².

§. 3. Układ poziomy.

O ile wyżyny norwęgskie są monotonne, puste, osute gruzami skał, rozdarte szczelinami, w których grzaskie moczary i bagniste jeziora, połączone kanałami, toczą leniwo swe czarne wody, jeżeli piętno ponure tundur polarnych z ich fauną karłowatych brzoź, mchów i porostów jest wryte na tych widenach i kiölach: jakże przeciwny widok przedstawiają wybrzeża, jaki kontrast życia, jaką obfitość form!³ Labirynt większych i mniejszych wysp, prawdziwa zagroda skał (Skärgard) o najdziwniejszych kształtach, zaległa wiankiem całe wybrzeże. Spiętrzone ściany skał przegładają się w kryształowych zwierciadłach fjordów, tych „palców morskich“, sięgających głęboko w łono granitowych olbrzymów. Podnóża skał okala zielonym rąbkim bujna roślinność, znalazłszy tu wraz z człowiekiem skromną, lecz prześliczną dla siebie ustroń, czola ich wień-

¹ Frisch. H. d. G. 435.

² Schübeler. Die Pflanzenwelt Norwegens 2.

³ Réclus 68.

czą gdzieniegdzie lodniki wyżyn lub niebios obłoki. Ciemne tło urwisk skalistych tu i tam przecina srebrna wstęga wodospadu, który z wysokości kilkuset metrów niesie wody lodników w głąbie oceanu¹. Nie dziw, że bogactwo takie natury daje Norwegii dziwny urok, ściągający tłumy turystów, nie dziw, że się całe życie, cała kultura norwewska właśnie u wybrzeży skupiła.

a) Wyspy.

Wyspy norweskic stanowią nierozdzielnią całość z korpusem skandynawskim; ta sama u nich budowa geologiczna, te same warunki plastyczne. Na północy najwyższe spiętrzenie pasma wyżynowego, jakieśmy już wspomnieli, właśnie na wyspach się znajduje. Tam również największa ilość ich się nagromadziła; tam też najrozleglejsze się znajdują. W prowincyi Tromsö pod 70⁰ szer. pn. mniej więcej rozczepia się północna wyżyna, jednym ramieniem wsuwając się daleko w głąb oceanu. Jest to szereg wysp, rozdzielony wąskimi kanałami. Najznaczniejsze między nimi są: Senjen, archipelag Weste Raalen, wśród niego Hindö, największa z wysp norweskich 2338 km. □, wreszcie Lofoty, których wyzębiony smug porównywa Forbes z paszczką rekina². Po za tem pasmem większych wysp ciągnie się drugie mniejszych i mniej wysokich, okolone znowu od zachodu szeregiem skał i zębów. Żeglarze zowią je „kalve“, tj. malcami, porównywując je do młodych wielorybów, otaczających swą matkę³. Jak dalece wyspy te uchodzą za przynależność kontynentu, świadczy ta okoliczność, iż wąskie cieśniny między nimi noszą nazwę fjordów tak samo, jak wąskie zatoki, w głąb kontynentu się wdzierające. Westfjord n. p., szeroki kanał, dzieli ramię morskie wyżyny od właściwych Kjölów. Okolice te są główną widownią połowu dorszów, który rok rocznie sprowadza do archipelagu tysiące okrętów mimo niebezpieczeństw, grożących rybakom w postaci mielizn⁴, skał podwodnych, wichrów, mgieł lub wirów.

¹ Daniel 793. ² Réclus 68. ³ Tenże 67.

⁴ Wody, obfitujące w skały i mielizny, zwane w Norwegii „et Stövlehav“ (morze z butami) głównie między 65–66½⁰ szer. pn. Frisch. H. d. G. 438.

Ostatnie najgroźniejszych mają tu przedstawiciele w Mael-Strömie mniej może straszny, niż osławionym¹. Niebezpieczniejszy w każdym razie jest Saltström przy ujściu Saltenfjordu (67°13' szer. pn.), zwłaszcza w czasie pełni lub nowiu. Wtedy panują najsilniejsze morszczyzny fale przypluwające lub odpływające trafiają na opór w zagrodzie wysp i skał. Stąd z niezmierną gwałtownością przedzierają się otworem cieśnin. Jeżeli, jak się to jesienią i zimą często zdarza, wichry północno-zachodnie prądom tym stawiają opór, powstają gwałtowne wiry, którym się nawet wieloryb oprzeć nie jest w stanie². Wyspy poniżej koła biegunowego są drobniejsze, ale zamieszkałe po części przez rybaków a nawet i rolników³. Niektóre z nich ciekawe są dziwacznymi kształtami skał sterczących nad morzem. Rozbudzona wyobraźnia norwęgka nadała tym twórcom, ciosanym kapryśnym dłutem natury, obrazowe nazwy. Tak na wyspie Tränen znaną jest Stawen (laska), podobna do naszej Piaskowej skały w dolinie Ojcowa. Inna skała zwie się Hestmanden (jeździec)⁴. Najciekawsza może jest wyspa Torghatten⁵ ze skałą w kształcie kapelusza, przewierconą na wylot strzałą olbrzymia, jak mówią żeglarze, jak twierdzi nauka, świdrem łamiącego się prądu morskiego⁶. Z korytarza 270 m. długiego, jakby z olbrzymiej lunety, wspaniała zaiste przedstawia się widok oczom podróżnika na morze zasiane wyspami, skałami i białymi żaglami okrętów. Obszar wszystkich wysp wynosi 21900 km. □, mniej więcej $\frac{1}{14}$ część całej Norwegii. Zamieszkałych jest 1160 z ludnością 238000 głów, zatem ósmą częścią wszystkich Norwegezyków. Stosunek cyfr wymownie świadczy o lepszych warunkach bytu na wyspach, łagodniejszych pod względem klimatu i łatwiej dostarczających człowiekowi żywienia przez sąsiedztwo bogatego w ryby morza⁷.

b) Fjordy.

Formacją fiordową u skalistych wybrzeży w różnych punktach kuli ziemskiej się spotyka: w Galicyi hiszpańskiej, Bretanii,

¹ Leopold v. Buch. T. I. str. 350. Leży około wysp Mosken.

² Frisch. H. d. G. 438. ³ Réclus 71. ⁴ Frisch. H. d. G. 438. ⁵ Schübeler str. 5. ⁶ Penck. Ausland 1882. 194. ⁷ Réclus 71—72.

Szkocyi, Irlandyi, Grönlandyi, Stanach Zjednoczonych, Nowej Zelandyi¹. Nigdzie jednak nastrzępienie nie przybiera tak potężnych rozmiarów jak w Norwegii. Całe jej skaliste wybrzeża od Vardöhuus do Chrystyanii z małymi wyjątkami są wyżębione głębokimi a wąskimi zatokami. Z tego powodu brzegi norweskic w prostej linii 2564 km. długie, w rzeczy samej 19436 km. wynoszą². Na północy fiordy są szersze, na południe tworzą długie szczeliny wśród skał o równoległych ścianach, które prostopadle sterczą lub przechylają się po nad wodą, niedopuszczając światła dziennego w głąb tych korytarzy³. Lysefiord, najwspanialszy ze wszystkich, przy niezmiernej głębokości, przy długości 41 km. jest miejscami tylko 600 m. szeroki a otoczony skałami 1000 m. wysokimi⁴. Rzadkie są fiordy takie, jak throndhjemski, w kształcie obszernego basenu, okolonego dolinami⁵. Najpotężniej formacya fiordowa wystąpiła w sąsiedztwie największego spiętrzenia się wyżyn, (między 63° a 59° sz. pn.)⁶. Tu mamy najdłuższe i najpiękniejsze fiordy, Hardanger- i Sognefjord, który 160 km. głęboko⁷ w ląd się wżyna i kończynami dotyka prawie podnoży Ymesfjeldu, najwyższych szczytów Norwegii. Fjordy przedstawiają pewną regularność w swej budowie. Główny kanał rozgałęzia się pod kątami prostymi na boczne, które znowu wysyłają odnogi pomniejszych, tak iż całość podobna jest budową do gałęzi dębu; przyczem kierunek dwojaki powtarza się u wszystkich, wschodnio-zachodni i północno-południowy. To wywołuje strukturę czworoboczną masywów, przetrziętych fiordami, które niekiedy łączą się ze sąsiednimi ramionami, tworząc czworoboczne wyspy. Częściej rozdzielone są tylko wąskim siodłem, zwanem Eid, który dzieli dwie morskie doliny w jednej i tej samej szczelinie skał⁸.

Rzecz ciekawa, iż doliny norweskic tę samą przedstawiają strukturę co fiordy, tylko podczas gdy ostatnie woda, pierwsze ziemia wypełnia. Cała wyżyna norweskica podobna przez to do płaszczyzny szlamu, który pod działaniem słonecznym pokrył się bruzdami⁹. Części ich płytsze — to doliny, głębsze — to fiordy, odznaczające się w ogóle niezmierną głębokością, jak Sognefjord, który

¹ Hahn Hochstetter Pokorny. Allgemeine Erdkunde 335. ² Strelbitsky. Guthe II. 343 przyp. 1. ³ Frisch. H. d. G. 437. ⁴ Th. Fischer, Norwegen 8. ⁵ Frisch. H. d. G. 437. ⁶ Schübeler 2. ⁷ Guthe 345. ⁸ Réclus 76, 77. ⁹ Hartung 27.

miejscami do 1244 m. się zagłębia¹. Zwykle wąska cieśnina łączy wody fjordu z oceanem i dla tego, nawet gdy morze wichrami jest wzburzone, zasłonięta zatoka gładką zachowuje szybę. Niekiedy we fjordach woda słodka, przybywająca z lodników, utrzymuje się na powierzchni, wypierając florę morską. Dopiero zimą, kiedy przypływ od strony lądu ustaje, woda słona do dawnych praw powraca. Charakterystyczne dla wielu fjordów bywają t. z. havbroen, mosty morskie. Są to wały podmorskie, ciągnące się w poprzek kanałów a wznoszące się niekiedy jak w Sognefjordzie z głębiny tyśiącmetrowych do 100 a nawet 50 m. po nad poziom morza. Czasami występują one po nad powierzchnię, zamieniając część fjordu na jezioro lądowe. Odpływ tylko wąski utrzymuje dawną łączność, jak u Drammenfjordu, który 2 km. szeroki a 100 m. głęboki, przy ujściu zwęża się i zamienia na rzekę 5 m głęboką². Zjawiska te rzucają nam do pewnego stopnia światło na genezę formacji fjordowej.

§. 4. Geologia dynamiczna.

a) Powstanie fjordów.

„Fjordy i doliny norwęgskie są wyłącznie tworcami akcji erozyjnej“, twierdzi ostatnimi czasy Helland, znakomity badacz na polu geologii. „Woda płynąca, lodniki i prądy morskie, działając wspólnie, tak bogato wyrzeźbiły jednolity pierwotnie blok Skandynawii“³. W takim razie dziwną naprawdę jest ta systematyczność struktury fjordowej; nie zrozumiałem pozostanie, dla czego w najtwardszych skałach działalność wody tak potężnie się objawiła, podczas gdy pokłady łatwiej rozpuszczalne śladów tych nie noszą. Czem dalej tłómaczyć kolosalne głębie fjordów? Zdaje się, iż teoria postawiona przez Peschla⁴, a broniona głównie przez Kjerulfa⁵, o dwojakim początku formacji fjordowej, tektonicznym i klimatycznym, wywodami Hellanda zachwiana nie została. Wklęsłości i parowy skandynawskie powstały, jak w ogóle wszystkie doliny górskie. Przy piętrzeniu się skorupy ziemskiej przychodziło do pęknięcia jej, do rozszerzania się mas zbitych w kształcie wachlarza.

¹ Réclus 73. ² Réclus 79—80. ³ Forsög paa en geologisk Diskussion Arch. f. Math og Naturw. Christiania 1881 pag. 171). Penck 191—193.

⁴ Peschel. Neue Probleme der vergleichenden Erdkunde 21, 22. ⁵ Penck 190.

Wedle Hartunga Alpy, obniżone o 5000 stóp, te same, tylko potężniejsze wykazałyby cechy formacji fjordowej; doliny podłużne i poprzeczne zamieniłyby się w rozgałęzione główne i boczne kanały; wąwozy, dziś tysiące stóp po nad poziomem morza sterczące, stałyby się niskimi „eider“, dzielącymi jedno ramię morskie od drugiego. W przeciwieństwie, gdyby masyw skandynawski o jakie 1000 stóp się podniósł, wtedy fjordy słone zamieniłyby się na słodkie jeziora. Największy z jarów wybrzeżnych Sognefjord przedstawiałby, jako basen lądowy, głębię 718 m., podczas gdy Lago Maggiore do 854 m. jest głębokie. Ściany przy pierwszym sterczą 8016—8364 stóp po nad wodę; wysokość szczytów alpejskich po obu stronach jeziora włoskiego wynosi 8746 stóp¹. Tektoniczne zatem czynniki nie dadzą się pominąć przy tłumaczeniu płaskorzeźby Norwegii, przez co klimatyczne bynajmniej nie tracą na znaczeniu. Te ostatnie dzieło rozpoczęte dalej prowadzą, zagłębiając i wyźlabiając to, co już jarem i szczeliną było.

b) Peryod lodowy.

Lodniki epoki czwartorzędnej zastały już w każdym razie formacją fjordową i pokryły olbrzymim kapturem nie tylko półwysp, lecz wedle teorii Torell'a i Geikie'go większą część północnej Europy². Masywy skandynawskie sterczały wtedy wyżej przynajmniej o jakie 600 stóp, bo o tyle zapadł się wedle badań najnowszych korpus półwyspu³. Dowodem na to wspomniana wyspa Andö, gdzie pokłady węgla, leżące dziś kilka set stóp po pod poziomem morza, wskazują niechybnie, że ląd pokryty bujną roślinnością musiał kiedyś o tyleż stóp wyżej leżeć⁴. Również formacja t. z. azarów świadczy o chwilowem zapadaniu się Skandynawii. Azary, wały biegnące równolegle z wybrzeżem kilkanaście mil, przeciętnie 50—100 stóp wysokie, zbudowane z piasku, żwiru lub gruzów napływowych, są zabytkami wspólnej akcji lodników i fal morskich. Materiał morenowy wraz z aluwionami morza formował się u wybrzeży w długie wały. W miarę zapadania się

¹ Hartung 27—29. ² Hartung 37. — Habenicht. ob. Petermann M. 1878. Karte N. 6. Europa während der beiden Eiszeiten. ³ Hartung 34.

⁴ Tenze 25.

lądu usypane wały kryły się pod fale, które pracowały dalej nad budowaniem nowych nasypów¹. W Szwecyi występuje ta dziwna, nie całkiem jeszcze zrozumiała formacya w całej potędze, mniej w Norwegii, gdzie wały te, znane pod nazwą „raer“, nie miały w obec stromych wybrzeży odpowiednich do wytworzenia się warunków². Peryod lodowy nigdzie może nie zapisał się tak wyraźnie, jak na kartach natury norwęgskiej. Pominąwszy co dopiero wspomniane azary i głązy narzutowe, które gruzów skalistych ruiną pokrywają rozległe płaszczyzny, nie mówiąc już o wygładzeniu skał przez lody po nich spadające, o porysowaniu ścian wąwozowych przez przeciskające się strumienie lodników — cała bogata rzeźba wybrzeży norwęskich zawdzięcza lodowcom swe ocalenie. One zdecydowały o głębokości lub płytkości sąsiednich mórz. Ten sam kaptur lodowy, który wtargnąwszy głęboko w dziedzinę oceanu, narzutowymi głazami zasypał dno morza niemieckiego, tak iż głębokość jego zaledwie 60—100 m. wynosi, ten sam osłonił szczeliny i przepaści nadbrzeżne od zamulenia, wypełniwszy je swą masą³. Z końcem peryodu lodowego lodniki, tając i cofając się w głąb lądu, zaznaczają od etapu do etapu swą wsteczną wędrówkę nasypami moren, dając tem samem początek mostom morskim (havbroen), które się ułożyły w poprzek fjordów. Podobne barykady tego samego początku znajdują się także w jeziorach⁴. Odkąd lodniki jedyne schronienie przed działaniem ciepła w najwyższych częściach gór znalazły, znikła i dla fjordów ochrona przed zamulającą akcyą aluwionów, które powoli zacierają ostre kontury wybrzeża. Jaederen na południe od Stavanger są jakby ustawicznym memento dla reszty fjordów. Na południowym zachodzie, gdzie warunki klimatyczne najpierw zapowiedziały państwu lodów zagładę, proces zamulania daleko wcześniej się rozpoczął, zamieniając bogatą rzeźbę dawnych fjordów w monotonne linie jütlandzkich wybrzeży. Drobne zatoki, jeziora, bagna nadbrzeżne, oto wszystko, co po głębokich jarach morskich pozostało⁵. Śladem ciekawym tej wielkiej agonii lodników są t. z. jättegryter (garnki olbrzymów). Topniejące lody potężnymi strumieniami upływały do morza, kaskadami się rzucając z urwistych wyżyn na niższe terasy⁶. Jeżeli przypadkowo spadająca woda znalazła w zagłębieniu odłam skały, zaczęła go

¹ Hartung 34. 35.² Réclus 90.³ Tenże 81.⁴ Tenże 83.⁵ Tenże 81.⁶ Hartung 33.

poruszać i jakby świdrem wydrążyć w skale okragłe jamy. Zjawisko to po dziś dzień spostrzegamy w rzeczkach Chemnitz i Neckarze. Największy z tych garnków olbrzymich wykrył Kjerulf około Chrystyanii; objętość jego wynosi 2350 stóp kubicznych, głębokość przeciętna $38\frac{3}{4}$ stopy. Jeden z kamieni świdrujących ważył 3 centnary. Otwór znajduje się około 30 m. po nad poziomem morza u stóp urwiska jak prawie wszystkie jaettegryter. Obecnie nie spada tu woda ze skał, co jednak nie dowodzi, żeby w peryodzie lodowym inaczej być miało, kiedy lodniki tworzyły zarazem koryta rzek i wypełniały je wodą. Dla tego niekoniecznie wyżłobienia garnkowe muszą być pochodzenia morskiego, jak chcą Frisch¹ i Réclus², a tem mniej mogą być dowodem podnoszenia się masywu skandynawskiego, które natomiast niezbite dowody znajduje w innych zjawiskach.

c) Podnoszenie się ładu skandynawskiego.

Pierwszy zwrócił na to uwagę Celzyusz 1730 r.³ Widocznem bowiem było, iż budynki leżące kiedyś na wybrzeżu cofały się w głąb ładu, natomiast warstwy pokryte wodą występowały na widownię. Celzyusz zjawisko to przypisywał ustępowaniu wody morskiej. Leopold von Buch postawił twierdzenie, iż nie woda opada, lecz ład się podnosi⁴, co dzisiaj z pewnymi zastrzeżeniami wszyscy uczeni przyjmują. Jeżeli jednak w Szwecyi podnoszenie to jest regularnem i od południa ku północy rośnie, a w zatoce botnickiej 1,60 m. na jeden wiek wynosi, to w Norwegii ani tej regularności ani tak szybkiego wznoszenia ładu dopatrzeć się nie można. Niektóre miejscowości, jak Throndhjem, Chrystyania, od kilku wieków nie doznają żadnego ruchu pionowego. Okolica miasta Moss podniosła się w ciągu stulecia o 31 cm.⁵ Od czasów jednak peryodu lodowego Skandynawia musiała się podnieść o kilkaset metrów w górę. Wskazują na to najniewątpliwiej warstwy muszlowe, znachodzące się n. p. około Throndhjem na wzgórzach 178 m. wysokich. Pokłady najwyższe wykazują gatunki, należące do strefy arktycznej. Im niżej schodzimy, tem okazy te coraz wię-

¹ Frisch. H. d. g. 440. ² Réclus 97. ³ Tenże 93. ⁴ Leopold h. T. I. 442. ⁵ Réclus 96.

cej podobne do obecnych przedstawicielei fauny morskiej¹. Okoliczność ta świadczy, iż ręka w rękę z podnoszeniem się lądu szło polepszanie się warunków klimatycznych. W północnych mianowicie prowincjach ślady podnoszenia się lądu zachowały się wyraźnie w dawnych liniach wybrzeżnych. U brzegów płaskich występują one w terasach, z materyałów napływowych zbudowanych, stopniami ułożonych; u stromych wybrzeży zaznaczone są karbami, wzdłuż ścian skalistych wyżłobionymi ciosem tłukących się fal. Około Tromsö odkryto linie 74 km. długie². Pod Throndhjem Mohl znalazł wręb 25 kroków szeroki, 30 stóp wysoki. Bravais zaś, członek ekspedycyi francuskiej z roku 1835, mierzył między Altenfjordem a Hammerfest 2 linie, z których wyższa 67,4 m., niższa 27,7 m. biegła po nad poziomem morza. Kierunek ich jednak nie jest ani horyzontalnym ani równoległym do siebie³, co by świadczyło o nieregularności tego ruchu, którego przyczyny dotychczas jeszcze są zagadką dla uczonych⁴.

§. 5. Wody lądowe.

a) Jeziora.

I jeziora świadczyłyby do pewnego stopnia o wyniesieniu się lądu, będąc kiedyś fjordami, ożywionymi fauną morską. Do dziś dnia żyjątko „*mysis relicta*“ świadczy o dawnej komunikacyi z morzem równie zimnem, jak ocean arktyczny, ojczyzna tego samego rodzaju zwierząt. Mjösen jest największem z jezior norweskich; obejmuje przestrzeń 364 km. □, powierzchnia jego leży 121 m. powyżej poziomu morza; łożysko zaś 330 m. poniżej; zatem głębsze jest od sąsiedniego morza północnego i Bałtyku⁵. Aluwiony odgradziły ramię morskie od jego kadłubu, zaczęm w ślad poszła zamiana wody słonej na słodką. Tego samego początku jest wiele jezior w Norwegii mianowicie w północno-zachodniej jej części⁶. Na wyżynach natomiast dość obfite opady atmosferyczne, nie mogąc wsiąknąć w grunt skalisty, ściekają do szczylin wyżynowych, wytwarzając całą plejadę jezior, które wszystkie

¹ Réclus 94. ² Pettersen. Terassen und alte Strandlinien. Zeitschrift f. d. ges. Naturwiss. LIII. N. 6. str. 784. ³ Hartung 36. ⁴ Réclus 98.

⁵ Tenze 104. ⁶ Tenze 99.

podobne są wydłużonym kształtem¹. U wszystkich, jak przy fjordach, geometryczna prawie regularność kierunku się powtarza. Długim pasmem ciągnie się ich kilka w jednej i tej samej szczylinie. Inne łączą się z nimi lub krają je pod kątem ostrym, wytwarzając tem samem trygonometryczne figury to trójkątów, to nieregularnych polygonów. Przyczyną tego ułożenia są nacięcia, które wedle Kjerulfa krają całą południową Norwegię, dzieląc ją na wieloboczne platformy². Jeziora norweskic zajmują przestrzeń 5230 km. □, (zatem $\frac{1}{20}$ część powierzchni całego kraju). Poczęści są one nie wielkie; mało jest takich, które jak Alte Vand 269 km. □, Randsfjord lub Tyrifjord 131 km. □ obejmują³. Charakterystyczną dla jezior górskich jest ta okoliczność, iż odpływy ich w różnych rozbiegają się kierunkach, ściekając na przeciwnych stokach do morza. Tak z jeziora Lessö - Verks - Vand (62° szer. pn. 26 $\frac{1}{3}$ ° długi. w. F.) wypływa w północnym kierunku Raumaelv, wpadająca do Atlantyku; na południowym zachodzie uchodzi zeń Logen do fjordu Chrystyanii. Bagno pod miastem górnictwem Røraas (62°48' szer. pn. 49°40' długi. w.) jest źródłiskiem rzek Glommen, Guul- i Nid-elv. Z bagna zaś Kol w Hardanger-Vidden nawet 8 strumieni w różnych kierunkach się rozbiega⁴.

b) Rzeki.

Komunizm ten pochodzenia u rzek norweskich nadaje im z góry cechę niewykończenia, cechę pierwotności, jaka w całej naturze starożytnej Skanii się objawia⁵. Jeżeli w ogóle wody płynące starają się zapory i nierówności, stające im na przeszkodzie, usunąć, nadając łożysku swemu od źródła do ujścia formę parabolicznej krzywizny, to nigdzie praca ta nie jest tak opóźniona jak w Norwegii⁶. Doliny rzeczne przedstawiają pełno progów i urwisk, z których kaskadami lub wodospadami strumienie się staczają. Norwegia słusznie krajem wodospadów się nazywa. „Ze wszech stron spadają tam wody ze skał to w prostopadłych słupach, to jakby w łuk zgięte, to ze stopnia na stopień skacząc, to

¹ Frisch. H. d. G. 144. „Wyjątek stanowią jeziora Tyrifjord i Røsvand“.

² Réclus 104. ³ Tenże 90. ⁴ Frisch. H. d. G. 144. ⁵ Hartung 1.

⁶ Réclus 110.

znowu jakby olbrzymie polipy tysiącem białych palcy po stromych ścianach pelzając¹. Zwane w języku norweskim „fos“, przyczyniają się głównie do spotęgowania uroku pejzaży norweskich. „Między pięknymi najpiękniejszy jest Rukanfos, dymiący się wodospad Maanaelv“, który po kilkometrowych stopniach z wysokości 690 metrów się stacza. Podróżnik Taylor², opisując go, powiada: „Woda już jest pianą, skoro tylko ze szczytu się rzuciła, a fala po fali zlatując, zamienia się pod wpływem wicherów świszczących nad otchłanią w srebrzyste szarfy, zdobne w najwspanialsze frendzle. To nie woda, lecz duch wody“³. Wodospad rzeki Glommen, zwany Sarpfos, na sekundę 800 m. kb. wylewa. więcej niż dwa razy tyle, co Ren pod Szafhuzą. W obec takich warunków rzeki norweskie rzadko są spławne, zaledwie dolny ich bieg nadaje się gdzieniegdzie dla żeglugi; natomiast siłę spadającej wody zużyto jako motor przy fabrykach, zakładanych nad wodospadami⁴. Siła wody, używana do pracy, wynosi 71% wszystkich sił spotrzebowanych w Norwegii, na parę zaledwie 10% przypada⁵. Na zachodnim wybrzeżu, lubo ilość rzek jest wielka, a lodniki je zasilają w wodę, to jednak wąski stok zachodniego oblicza pozwolił się rozwinąć tylko górskim strumykom; przeciwnie na przestronnym stoku południowo-wschodnim wytworzyły się największe rzeki Norwegii. Najpotężniejsza z nich Glommen, więcej niż 40 mil⁶ długa, wypływa z Dovrefjeldu (750 m.), wśród znanych nam już dolin Österdalen i Solöer biegnie w kierunku południowym, pod Kongsvinger zwraca się ostrym kątem ku zachodowi, by wnet znów w południowym kierunku, przepłynąwszy parę jezior i utworzywszy 80 stóp wysoką kaskadę Sarpfosu, dwoma ramionami ujęć pod Frederikstad do morza. Niegdyś Glommen wysyłał swe wody do jeziora Aklangen w Szwecyi, a stąd przez odpływ tegoż do Wenern; obecnie jeszcze, gdy wzbierze, powraca część wody do dawnego łóżyska. Zdaje się, iż boczne parcie, pochodzące z podnoszenia się lądu, wpłynęło na tę zmianę łóżysk nie tylko rzeki Glommen, ale strumieni szwedzkich Fryken i Klarelf. I w tem się objawia brak indywidualności u rzek skandynawskich, które po części są jakby wstęgą, łączącą całe pasmo jezior⁷. Tak Logen, największa po Glommen rzeka⁸ i zarazem jego dopływ

¹ Daniel 810. ² Mügge. Daniel 811. ³ Daniel 812. ⁴ Réclus 113.

⁵ Krümmel 239. ⁶ Daniel 813. ⁷ Frisch 444. ⁸ Tenże 446.

prawy, przepływa jezioro Mjösen i pod nazwą Vormen łączy się z główną rzeką, 45 mil ubiegłszy. Do fjordu Chrystyanii również trzeci z rzędu strumień wpada, Drammen, który aluwionami większą część rozległego jeziora Tyrifjordu wypełnił. Jeziora są niejako regulatorami rzek skandynawskich. Chronią je bowiem od nagłego wezbrania w czasie tajania śniegów, gromadząc w basenach swych nadmiar wody, który poziom ich powierzchni do kilku i kilkunastu metrów podnosi. Z drugiej strony jeziora w czasie posuchy przybytkiem swym zasilają rzeki, nie pozwalając im spocząć w pracy przy obracaniu kół młynów, tartaków i innych fabryk. Wreszcie zatamowanie się kry, tak często gdzieindziej wylewy rzek sprowadzające, w Norwegii nie grozi niebezpieczeństwem. Rzeki większe bowiem płyną tu z północy na południe, zatem ze stron zimniejszych do cieplejszych okolic, gdzie lód szybciej taje, oswobodzając najpierw zatokę morską, a potem ujścia rzek od więzów zimy. W ogóle strumienie norwęgskie posiadają w stosunku do innych rzek Europy wielkie bogactwo wody. Przyczyną tego zjawiska są obfite opady atmosferyczne w zachodniej części Skandynawii, skąd głównie większe rzeki biorą swój początek. Skalisty teren nie pozwala tej wodzie wsiąkać do ziemi, a szybkiemu parowaniu przeskadza¹ klimat.

§. 6. Klimatyczne warunki.

a) Temperatura.

Pod względem klimatycznym wyjątkowe posiada Norwegia warunki. Na Lofotach np. anomalia termiczna wynosi w styczniu 23° Celzyusza, t. j. temperatura jest o 23° wyższa, niż powinna być wedle szerokości geograficznej tych okolic². Wąski rąbek wybrzeży zachodnich aż do Lindesnaes posiada normalną temperaturę, która nigdy poniżej zera nie spada³, średnia zaś temperatura roczna wynosi +7° C., podczas gdy w Røraas na wyżynie 2,5° C. poniżej zera spada, a mrozy czasami do 40° C. dochodzą⁴. Izotermy, biegnące gdzieindziej od wschodu na zachód, tu wraz z wybrzeżem merydionalny przybierają kierunek. Dualizm więc klima-

¹ Réclus 112.

² Schübeler 13.

³ Tenże 11.

⁴ Tenże 12.

tyczny ostro się zarysował w Norwegii. U wybrzeży niskich jest klimat oceaniczny; na wyżynach w głębi lądu kontynentalny. W pierwszym oscylacja temperatury wynosi przeciętnie zaledwie 11° C., w ekstremach 30° (n. p. w Ona 62° szer. pn.); w drugim zauważono skoki przeciętnie $26,7^{\circ}$ C., w ekstremach 70° C. (n. p. w Elverum $60,9^{\circ}$ szer. pn.). Podczas gdy strefa kontynentalna posiada ostre zimy i gorące lata, wybrzeża mają łagodne zimy i chłodne lata. Wszędzie od strony morza w głąb lądu się zapuszczając, napotykamy na obniżanie się temperatury rocznej¹. W Marchii fińskiej wyjątkowe zatem znachodzi się zjawisko, iż temperatura przeciętna od północy ku południowi się obniża². Kluczem tej zagadki są warunki hypsometryczne, które sprawiają, iż na 500 stóp wysokości temperatura się o $1/2^{\circ}$ C. obniża. Taką samą zaś obniżkę w kierunku horyzontalnym dopiero różnica 2° geograficznych od południa na północ wykazuje³. Okoliczność ta sprawiła, iż izoterma np. 0° C. od Varangerfjordu (70° szer. pn.) wzdłuż osi półwyspu aż po $60 1/2^{\circ}$ szer. pn. jakby klinem się wżyna, obejmując Kjölów wyżyny i południowe centralne masywy⁴. Wyżyny, polarny mając klimat, uczyniły niemożliwym pobyt człowieka, który rzadko po wyżej 600 m. budował sobie mieszkanie⁵. Dla tego też, jeżeli temperaturę przeciętną całej Norwegii liczą na $+ 2,5^{\circ}$ C., to ciepłota miejsc zamieszkałych na $+ 5^{\circ}$ C. wzrasta. O tyle przewyższa temperatura wybrzeży temperaturę wnętrza.

b) Prądy morskie.

Przyczyną zaś wysokiej stosunkowo ciepłoty u brzegów norweskich jest bez zaprzeczenia Golfstrom. „Bez niego“, powiada Schübeler, „większa część Skandynawii stałaby się drugą Grönlandią, pokrytą śniegiem i lodnikami. Dzięki ciepłemu prądowi kraj ten jest aż do swych kończyn zamieszkały przez ludność cywilizowaną, albowiem morze, to obfite źródło bogactw, nie zamarza nawet w czasie zimy, kiedy słońce całe miesiące ziemi nie ogrzewa⁶. Odnoga Golfstromu, między Islandią a Anglią ku Norwegii zmierzająca, trafia wybrzeża między przylądkami Lindesnaes i Stadt

¹ Schübeler 14. ² Tenże 13. ³ Frisch. H. d. G. 440. ⁴ Mohn. Jahresisothermen der Luftwärme. 1872. karta N. 1. ⁵ Th. Fischer 17.

⁶ Schübeler 30.

(58° a 62° szer. pn.); drobne ramię zwraca się do Skager Raku, prąd główny wzdłuż całych wybrzeży norweskich aż do wyspy Nowaja Semlja przebiega, jakby rynną ciepłej wody ogrzewając wybrzeża. Przeciętnie morze jest 1—2° C. cieplejsze od powietrza. W miesiącu lutym n. p. pod Fruholm (71,1° szer. pn. 41.6° dł. w. F.) temperatura wody o 7° jest wyższą od temperatury powietrza¹. Dla tego większą część roku powietrze Norwegii na morzu się ogrzewa, podczas gdy ochładzający wpływ morski na krótki czas lata się ogranicza. Nie tylko jednak prąd ciepłej wody posiada Norwegia, lecz i rozerwoar, chroniący go od oziębiania się. Wzdłuż zachodnich wybrzeży ciągnąca się lawa wysp i szkopuł zabrania zimnym prądom morza arktycznego i Atlantyku wtargnąć do cieplarni fjordowych. Dla tego w przeciwieństwie do innych mórz fjordy i w największej głębi nie posiadają temperatury zbliżonej do zera, lecz przeciwnie wypełnione są całkiem wodą letnią².

c) Prądy powietrzne.

Nie dość na tem; i prądy powietrzne potęgują wpływ prądów morskich w ogrzewaniu Norwegii. Przeważają głównie wiatry południowe i południowo-zachodnie, zatem ciepłe³. Zimą panują wiatry lądowe, wywołane ciśnieniem większym powietrza na oziębionych obszarach wyżyny; lecz zamiast zachować kierunek swój od północnego wschodu, zbaczają pod wpływem niskiego ciśnienia na wodach Golfstromu na prawo i biegną wzdłuż wybrzeży, przyjąwszy kierunek od południowego zachodu. Latem wiatry oceaniczne zmierają do ogrzanego lądu, lecz na wybrzeżach zbaczają również na prawo i dmą wzdłuż lądu tylko w przeciwnym kierunku, mając wybrzeże po lewej stronie⁴. Wiatrów, które pod kątem prostym do wybrzeża wieją, jest o połowę mniej, niż poprzednich; natomiast one to głównie sprowadzają opady atmosferyczne, albowiem przybywając do ciepłego Golfstromu i uderzając w spiętrzone ściany wybrzeża, zmuszone są podnieść się nagle w górę, co sprowadza nagle oziębienie się pary wodnej i skraplanie się jej w kształcie deszczu.

¹ Schübeler 18.

² Reclus 116.

³ Tenze 117.

⁴ Schübeler 23.

d) Opady atmosferyczne.

U wybrzeży padają najobfitsze deszcze. W Bergen np. wysokość opadów atmosferycznych jest 1835 mm., tu też 134 dni na rok deszcz pada, 27 dni śnieg, 44 dni zaś gęste mgły panują¹; a jednak Bergen pod tym względem przewyższają inne miejscowości, jak Fruholm, gdzie 230 dni śnieg pada lub deszcz, 26 dni jest mglistych. Nieprzesadzoną zatem jest uwaga K. Vogta, iż podczas gdy w Szwajcaryi można być przygotowanym na co 4-ty dzień niepogody, w Norwegii zaledwie co 4-ty dzień cieszy się pogodą². Środkowe natomiast części i wschodnie bez porównania mniej otrzymują opadów: Chrystyania rocznie 538 mm., Dovre wyżyna ledwie 328 mm., Leirdal (61,1⁰ szer. pn. 21,5⁰ dł. w. F.) nawet 238 mm., tu też zaledwie 100 dni jest dżystych lub śnieżnych w roku³.

§. 7. Świat organiczny.

a) Flora.

Jeżeli Golfstrom jest dla Norwegii prawdziwą tętnicą życiodajną, niezwyklejmi darząc ją warunkami, to jednak nie ciepłota sama dozwoliła w Norwegii aż do 70⁰ szer. pn. uprawę zboża, a po ogrodach chodowanie zwykłych warzyw. Głównym czynnikiem jest tu światło⁴. Słońce na północy, „rywalizując z gwiazdą polarną nescit occasum“ i darzy nieustannie ziemię swem światłem i ciepłem. Wiadomo zaś jest, iż rozwój roślin wtedy najlepiej cel swój normalny osiąga, jeżeli światło i ciepło w odpowiedniej ilości o ile się da nieprzerwanie na roślinność działać może. Ta okoliczność sprawia, iż większa część flory wszystkie fazy swego życia w ciągu 4 miesięcy przebiega, że nawet okolice przylądka północnego w świąteczną szatę wiosny się stroją⁵. Nie innym, lecz właśnie tym wpływom przypisać należy, iż drzewa ciemniejszym, niż gdzieindziej, liściem się pokrywają, że kwiaty żywszymi kraśnieją barwy⁶, że owoce takim zapachem się odznaczają, z drugiej strony jednak na

¹ Schübeler 28.

² Krümmel 238.

³ Schübeler 28.

⁴ Tenże 11.

⁵ Marmier. Daniel 814.

⁶ Réclus 124.

zawartości cukru tracą¹. Jak dalece silna, a nieustająca insolacja głównie się przyczynia do rozwoju roślin, wykazują okolice nad fjordami w Marchii fińskiej. Tam, gdzie wpływ chłodny oceanu paraliżuje działanie słońca, tam okolice bezdrzewne, puste, zaledwie tu i owdzie murawy kobiercem pokryte; natomiast w głębi fjordów, gdzie klimat kontynentalny większem gorącem się odznacza, panuje bujna wegetacja². Podczas gdy na południowym wybrzeżu Varangerfjordu szumią lasy sosen, jodeł, brzoź, topoli, północne jego brzegi nie posiadają innych roślin, jak mchy i porosty. Tak więc, jak powiada Lineusz, ostatnie organizmy roślinne pokrywają ostatnią z ziem³. Rąbek ten północny i większa część płaszczyn wyżynowych jedną i tę samą przedstawiają fizyognomię⁴. Idąc zatem od południa ku północy w kierunku poziomym, od zachodu na wschód w kierunku pionowym, spotyka się to samo zjawisko zanikania stopniowego wegetacji, której 1300 gatunków właśnie w Norwegii stopniowo zanika⁵. Mimo warunków na pozór tak korzystnych dla roślinności rzadko gdzie natura tak skąpą się okazała dla dzieci Flory, jak w Norwegii. Jeżeli bowiem obszar Norwegii 5750 □ mil wynosi, to na puste przestrzenie lub co najwięcej wegetacją hal pokryte 4228 □ mil przypada⁶. Głównie grunt skalisty lub bagnisty i wielkie wyniesienie płaszczyn stanęły rozpostarciu się roślinności na przeszkodzie⁷, która się na wyżynach ogranicza do porostów, mchów, zawierających 80% części pożywnych, do jałowców, wierzb i brzoź karłowatych, do krzaczków różnorodnych jagód, dojrzewających jeszcze we wysokości 1100 m.⁸

Na obszar leśny mimo wielkiego ubytku w ostatnich czasach przypada zawsze jeszcze 1200 □ mil. Głównymi przedstawicielami lasów są sosny i świerki, które jeszcze 2900 do 2700 stóp poniżej granicy śniegów się udają i pod 70° szer. pn. się trafiają. Na północy jednak przeważa brzoza, sięgająca 1800 stóp poniżej granicy śniegów. W południowych prowincjach znajdują się nie wielkie lasy dębowe, głównie między Holmesstrand i Mandal (59—58° szer. pn.), choć pojedyncze dęby znachodzą się w Throndhjem (64° szer. pn.). Około Bergen (62° szer. pn.) trafiają się wiązy, buki zaś tylko wyłącznie między Laurvig i Tönsberg (59° szer. pn.)⁹.

¹ Schübeler 84, 85. ² Leopold v. Buch. I. 448. ³ Schübeler 9, 10.

⁴ Réclus 124 ⁵ Tenże 126. ⁶ Broch. Schübeler 11. ⁷ Krümmel 2 39.

⁸ Th. Fischer 17. ⁹ Frisch. H. d. G. 442.

Sześć tych gatunków drzew tworzy lasy, inne znajdują się tylko sporadycznie, jak np. lipa po 62° szer. pn., leszczyna po Throndhjem¹. Z drzew owocowych jabłonie, grusze, wiśnie, śliwki znakomite rodzą owoce w kotlinie Throndhjemfjordu, około Frosten 63½° szer. pn. nawet orzech włoski dojrzewa². Ze zbóż, których granica 1000 stóp poniżej granicy lasów biegnie, jęczmień dojrzewa około Altenfjordu (70° szer. pn.) w ciągu 30 dni, tak samo jak nad Nilem³; pod 66½° szer. pn. udaje się jeszcze żyto, choć jare żyto, dojrzewające w 6—7 tygodni, lepsze jest od zimowego; owies po 65° szer. pn. sięga. Nie zawsze jednak cerealia w północnych prowincjach dojrzewają; zabójcze dla nich bywają tak zwane przez rolników „jernätter“ (żelazne noce), które w końcu sierpnia niekiedy cały plon mrożą⁴.

Z jarzyn i warzyw kapusta zwija się w główki, dojrzewa groch polny i ogrodowy pod 65° szer. pn.⁵. Około Altenfjordu rośnie marchew, niekiedy 750 gr. ważąca. Ziemniaki sadzą się około Nord Cap pod Skarsvag (71° sz. pn.). W Marchii fińskiej roczny ich plon wynosi 10000 hektolitrów⁶. Mieszkańcy zaś wyspy Hindö zbytek swój na targ do Chrystyanii przywożą⁷. Mimo iż rolnictwo nigdzie takich szerokości północnych nie osiąga, areal ziemi oddanej pod uprawę zaledwie 50 □ mil obejmuje, to jest 0,8° obszaru całej Norwegii⁸.

b) Fauna⁹.

Zwierzęta dzikie, w które niegdyś tak obfitowały lasy norweskic, stały się coraz rzadszymi. Z drapieżnych zawsze jeszcze niedźwiedź daje się trzodom we znaki. Wilki są większe od południowo europejskich, lecz bojaźliwsze, nie napadają ludzi jak w Pirenejach. Rysie, rosomaki, kuny, wydry, lisy, mianowicie czarne i błękitne są ścigane już to dla cennego futra, już to dla szkodliwości swej tępione. Z odżuwaczy w dyecezyach Bergen i Throndhjem napotyka się jeleń. Latem żyje na górach, zimą przybywa nad morze, które czasami przepływa, by się na wyspy

¹ Schübeler 9. ² Réclus 124. ³ Schübeler 9. ⁴ Frisch 443.

⁵ Tenze 442. ⁶ Fischer 25. ⁷ Réclus 127. ⁸ Fischer 43. ⁹ Blom. T. I. 185. ff.

pobliskie dostać. Łosie stały się rzadszymi, głównie znajdują się we wschodniej części na północ od Chrystyanii. Renifery w stanie dzikim na niedostępnych fjeldach południowych goszczą w bardzo nie wielkiej liczbie, na północy tylko oswojone się znajdują. Zajęcy nie brak, latem są szare, zimą zaś białe. Charakterystyczne dla Norwegii są lemingi, które w niezliczonych masach zaludniają wyżyny. Na całym wybrzeżu spotyka się psy morskie, niezmiernie jednak ostrożne i trudne do ubicia¹.

Z ptactwa, pominąwszy cietrzewie, kuropatwy, znajdujące się tylko w dyecezyach Christiansand i Agershuus, ważne są pardwy albo śnieguły (*tetrao lagopus*), w ogromnych stadach żyjące na północy. Około Kautokeino (69^o szer. pn. 40^{2/3}^o dł. w. F.), chwytają czasami około 10000 sztuk naraz i wywożą je tysiącami nawet do Niemiec. Natomiast brakuje w Norwegii całkiem słowika i przepiórki. Ważniejsze są dla mieszkańców ptaki wodne, które tysiącami oblegają skały i wyspy morskie, będąc przedmiotem łowów i obfitem źródłem dobrobytu. Pomijając tu dzikie kaczki i gęsi, które w ogromnych stadach mianowicie w północnej Norwegii nad morzem lub nad jeziorami się gnieźdzą, nie mówiąc o łabędziach, które w południowej części zimują niekiedy, wymienić należy zimorodki (*Eidergans*), tyle cenne dla swego puchu, którym gniazda wyścielają. Na Lofotach i Weste Raalen uchodzą prawie za zwierzęta domowe, których zabicie surowo jest zabronione prawem z roku 1860. Gnieźdzą się zawsze na jednym i tem samem miejscu i to gromadnie nawet w pobliżu mieszkań ludzkich, nie lękając się człowieka, który ich broni i strzeże. Właściciel dwa razy wybiera puch z gniazd, a niejedno obozowisko tych ptaków i 100 funtów puchu przynosi.

Ważne są również dla pierza swego t. z. Lunde (*Pica marina*), gnieźdzące się na niedostępnych wyspach po norach i jamach. Norwegczycy łowią je za pomocą psów tresowanych. Niekiedy każe się myśliwy na linie spuszczać do przepaści z psem w rękę, by z dziur w ścianach pionowych je wydostać. Nie mniej i jaja ptactwa cenione są i zbierane.

Główne jednak znaczenie dla Norwegii posiada fauna morska. Nie darmo opowiadają Norwegczycy, iż szatan cisnął ogromny głaz w morze, czarny i nastrzępiony, by zniszczyć nim kulę ziemską.

¹ Th. Fischer 26.

Oś ziemi zadrżała, ale nie pękła. Bóg litując się nad kamienną pustynią, rzucił co miał jeszcze pod ręką ziemi urodzajnej, lecz to zaledwie rąbki skały pokryło; na reszcie pozostało przekleństwo nieurodzajności. Tedy rozkazał Pan rybom sąsiednie morza ożywić¹. Rzadko gdzie można taką różnorodność i taką ilość mieszkańców morza napotkać, jak właśnie we wodach okalających Norwegię, których wysoka temperatura niezmiernie sprzyja życiu zwierzęcemu. Z głębokości 200—400 m. wydobywają rybacy pewne gatunki dorszy (*gadus morrhua*), łososi (*coregonus silus*), rodzaj rekina, którego skóra jerzy się od krystalicznych kolców. Głębokie fjordy okazały się prawdziwą kopalnią dla nowych odkryć zoologicznych. Przyrodnik Sars (ojciec) wykrył w krótkim czasie 427 nowych rodzajów około Lofot w głębokościach 360—480 m.² Prawdziwymi dobroczyńcami kraju są dorsze (*Gadus calarias*) i śledzie³. Pierwsze głównie około Lofot w ogromnych ilościach przybywają regularnie dla ikrzenia w pierwszych miesiącach roku, od stycznia do marca, lecz nie zawsze na jedno i to samo miejsce. Od roku 1859—1869 odbywał się połów ich we Vestfjordzie, w 1870 roku trzeba ich było szukać na zachód od wysp wspomnianych. Dla tego zaprowadzono druty telegraficzne, zawiadamiające tysiące rybaków, gdzie mogą znaleźć rybę, od której zawisło ich utrzymanie. Mniej regularnie, choć nie w mniejszej ilości, co dorsze, zjawiają się w połowie stycznia do początku marca śledzie u wybrzeży południowo-zachodnich między przylądkami Lindesnaes a Stadt, mianowicie około wysp Karmö, Findö i Hvidöer (59° szer. pn), by złożyć tu swe ikro. Czasami jednak zupełnie się nie pojawiają, n. p. od roku 1567 do 1644 całkiem znikły z wód norweskich, również od roku 1784 do 1808; w roku 1835 w ogromnych ilościach się pojawiły, poczem znów zawiodły nadzieje rybaków. Roku 1879 znalazły się licznie w Skager Raku⁴. Więcej jeszcze nieregularnie przybywają śledzie latem, goniąc za kopepodami i annelidami, które im służą za pożywienie⁵. W tym czasie odznaczają się tłustością i wielkością i bywają łowione na całym wybrzeżu od Lofotów po Lindesnaes. Każdorazowe niepojawienie się ryb jest klęską ekonomiczną dla Norwegczyków, którzy

¹ Mügge. Daniel 852. ² Réclus 131. ³ Blom. I. 147—173. Frisch. H. d. G. 471—475. Krümmel 241. L. v. Buch. T. I. 371—390. ⁴ Réclus 132.

⁵ Th. Fischer 28.

coraz więcej widzą się zmuszeni w rolnictwie szukać wyżywienia, jakiego im morze odmawia, choć rybołówstwo będące dla Normanów pewnego rodzaju hazardem, szczególniejszy na nich urok wywiera. Mniejszą rolę odgrywają inne gatunki ryb jak: *Malotus arcticus* (Lodde), głównie około Marchii fińskiej łowiony, dalej makrele, rekiny olbrzymie (*Squalus maxima*), poszukiwane dla wątrąby obfitej w tran. Wieloryby, niegdyś ożywiający fjordy fontanami, jakie z nozdrzy wypuszczają, dziś cofnęły się w okolice Spitzbergen. We wodach słodkich dość częste są lososie i pstragi. Nie bez znaczenia jest połów raków morskich w Skager Raku. Mniej liczne atoli są ostrzygi, lubo się na całym wybrzeżu znajdują.

W północnych prowincjach prawdziwą plagą dla mieszkańców stają się komary, które myriadami się unoszą nad moczarami¹; wynadgradza się niedogodność ta brakiem zupełnym pchły².

Dokończenie.

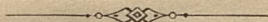
Uprzytomniając sobie raz jeszcze warunki fizyczne w Norwegii, czy to świat nieorganiczny, czy też organiczny, przyznać musimy, że natura tego najczęściej na północ sięgającego półwyspu odrębne i oryginalne nosi piętno. „Tam świat inny, lud odmienny“, dodamy z poetą, bo jeżeli człowiek jest jedną z tych potęg, które przeobrażająco działają na przyrodę, to z drugiej strony jej wpływowi ulega pan stworzenia. W dziejowym rozwoju narodów dośledzić można tętna, jakim drga przyroda ich siedzib. „Tam gdzie fjordy się klinem głęboko w masywy górskie wżynają, tam powstały owe północne wyprawy morskie drużyn normandzkich“³. Tam gdzie małe strzępki ziemi tylko nadają się do uprawy, tam nie było miejsca dla arystokracji, tam klasyczna gleba dla demokratycznej rzeczypospolitej chłopów, jaką mimo formy monarchicznej jest Norwegia obecnie⁴. Norweską naturą wreszcie zadecydowała i o charakterze norweskiego narodu, który wystawiony na ciężką walkę z nieprzyjawnymi żywiołami to na lądzie przez lawiny głazów (skred)⁵, to na morzu przez wichry i wiry, wytworzył w sobie spokój męski, energią niezłomną, melancholię i skłonność do misty-

¹ L. v. Buch. II. 108. ² Réclus 151. ³ Blom. I. 57. ⁴ Réclus 209. Fischer 45. ⁵ Fischer 35.

cyzmu¹. Twardym i nieugiętym warunkom kraju przypisać należy bezprzykładne okrucieństwa i barbarzyńskie czyny, jakie się krwawo zapisały w normandzkiej historyi, tę chętkę do bójek zapalczywych, jaka po dziś dzień chłopów norweskich cechuje, zwłaszcza gdzie pijaństwo jeszcze nie wytępione². Zależność tę człowieka od natury moglibyśmy na każdym kroku wykazać, kreśląc kulturalne warunki Norwegii, co jednak przekracza granice naszego tematu. To jednakże dodać musimy, iż jeżeli gdzie, to na Norwegii stwierdzić można prawdziwość słów znakomitego K. Rittera, twórcy nowożytnej geografii: „Ziemia jest domem wychowawczym ludzkości“.

¹ Réclus 144.

² Do niedawna jeszcze, n. p. w Hallingdal, zabierały żony na uczty grobowe całuny mężów, gdyby wśród łatwo wszczynanych bójek mieli życie postradać.



SPRAWOZDANIE DYREKTORA.

I.

GRONO NAUCZYCIELI.

przy końcu roku szkolnego 1889/90.

1. Karol Brzeziński, dyrektor. W drugim półroczu na urlopie.
2. Stanisław Siedlecki, zastępca dyrektora w 2. półroczu uczył języka greckiego w kl. Va, tygodniowo godzin 5.
3. Dr. Władysław Kosiński, profesor, zawiadowca biblioteki nauczycielskiej, gospodarz kl. VIIa, uczył języka łacińskiego w kl. VIIa, greckiego w kl. VIIa, VIIIa, propedeutyki fil. w kl. VIIa, tygodniowo godzin 16.
4. Czesław Rozmuski, profesor, uczył historyi i geografii w kl. Vb, VIa, VIb, VIIa, VIIIa, VIIIb, tygodniowo godzin 20.
5. Antoni Soswiński, profesor, gospodarz kl. VIb. uczył języka niemieckiego w kl. VIb, VIIb, VIIIa, VIIIb, tygodniowo godzin 16.
6. Dr. Antoni Kosiba, profesor, uczył języka polskiego w kl. VIIa, VIIb, VIIIa, VIIIb, propedeut fil. w kl. VIIb, VIIIa, VIIIb, tygodniowo godzin 18.
7. Józef Kretowicz, profesor, gospodarz kl. VIIIa, uczył języka łacińskiego w kl. VIb, VIIb, VIIIa, tygodniowo godzin 16.
8. Dr. Stanisław Zaręczny, profesor, zawiadowca gabinetu historyi naturalnej, uczył historyi naturalnej w kl: I, IIa, IIb, IIIa, IIIb, Va, Vb, VIa, VIb, tygodniowo godzin 18.

9. Józef Winkowski, profesor, gospodarz kl. VIIb, uczył języka greckiego w kl. IVa, VIIb, VIIIb, łacińskiego w kl. VIIIb. tygodniowo godzin 18.
10. X. Stanisław Puszet, profesor, uczył religii w kl. Va, Vb, VIa, VIb, VIIa, VIIb, VIIIA, VIIIb, tygodniowo godzin 16, i miewał 2 egzorty.
11. Grzegórz Maryniak, profesor, zawiadowca gabinetu fizykalnego uczył matematyki w kl. Va, VIa, VIIa, VIIIA, tygodniowo godzin 18.
12. Dr. Franciszek Bylicki, nauczyciel, gospodarz kl. IVa, uczył historii i geografii w kl. IVa, IVb, Va, VIIb, języka polskiego w kl. IVa, tygodniowo godzin 17.
13. Roman Zawiliński, nauczyciel, zawiadowca biblioteki uczniów, uczył języka polskiego w kl. Vb, VIa, VIb, tygodniowo godzin 9.
14. Floryan Łoziński, zastępca nauczyciela, uczył geografii w kl. I, matematyki w kl. I, IIa, IIb, IIIa, IIIb, tygodniowo godzin 18.
15. Jan Chmiolek, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. VIa, uczył języka łacińskiego w kl. VIa, języka greckiego w kl. VIa, VIb, tygodniowo godzin 16.
16. Maciej Koleczykiewicz, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. VIIIb, uczył języka niemieckiego w kl. Va, Vb, VIa, VIIa, tygodniowo godzin 16.
17. Andrzej Jaglarz, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. Vb, uczył matematyki w kl. VIb, VIIb, VIIIb, fizyki w kl. IVa, IVb, VIIb, VIIIb, tygodniowo godzin 20.
18. Dr. Michał Kozłowski, zastępca nauczyciela, uczył języka niemieckiego w kl. I, matematyki w kl. IVa, IVb, Vb, tygodniowo godzin 16.
19. Dr. Kazimierz Krotoski, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. IVb. uczył języka niemieckiego w kl. IIIa, IIIb, IVa, IVb, tygodniowo godzin 16.
20. Franciszek Barański, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. IIa, uczył języka łacińskiego w kl. IIa, IVb, polskiego w kl. IIa, tygodniowo godzin 17.
21. Jan Biela, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. I, uczył języka łacińskiego w kl. I, IIIb, polskiego w kl. I, tygodniowo godzin 17.

22. X. Józef Błonarowicz, zastępca nauczyciela, uczył religii w kl. I, IIa, IIb, IIIa, IIIb, IVa, IVb, tygodniowo godzin 14, i miewał 1 egzortę.
23. Kazimierz Bronikowski, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. Va, uczył języka łacińskiego w kl. Va, greckiego w kl. IVb, polskiego w kl. Va, niemieckiego w kl. IIb, tygodniowo godzin 18.
24. Antoni Pabijan, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. IIIa, uczył języka łacińskiego w kl. IIIa, Vb, greckiego w kl. IIIa, tygodniowo godzin 17.
25. Leon Dolnicki, zastępca nauczyciela uczył języka polskiego w kl. IIIa. IIIb, historii i geografii w kl. IIa, IIb, IIIa, IIIb, tygodniowo godzin 20.
26. Marcin Sas, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. IIb, uczył języka łacińskiego w kl. IIb, IVa, greckiego w kl. Vb, tygodniowo godzin 19.
27. Włodzimierz Służewski, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. IIIb, uczył języka greckiego w kl. IIIb, polskiego w kl. IIb, IVb, niemieckiego w kl. IIb, tygodniowo godzin 16.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych :

1. Czesław Rozmuski j. w. uczył historii kraju rodzinnego w kl. VIa, VIb, VIIa, tygodniowo godzin 3.
2. Dr. Franciszek Bylicki j. w. uczył historii kraju rodzinnego w kl. IVa, IVb, VIIb, tygodniowo godzin 3.
3. Leon Dolnicki j. w. uczył historii kraju rodzinnego w kl. IIIa, IIIb, tygodniowo godzin 2.
4. Wiktor Erard-Ciechomski uczył języka francuskiego w trzech oddziałach, tygodniowo godzin 6.
5. Dr. Władysław Kosiński j. w. uczył stenografii w dwóch oddziałach, tygodniowo godzin 2.
6. Jan Biela j. w. uczył kaligrafii, tygodniowo godzin 2.
7. Józef Sierosławski uczył śpiewu, tygodniowo godzin 4.
8. Józef Bogacki, uczył rysunków, tygodniowo godzin 5.
9. Adolf Gawalewicz, uczył gimnastyki, tygodniowo godzin 6.

Zmiany w gronie nauczycieli w ciągu roku szk 1889/90.

1. J. E. Pan Minister W. i O. zamianował reskr. z dnia 25. czerwca 1889 l. 12799 tutejszego zastępcę nauczyciela Kazimierza Bobka rzeczywistym nauczycielem w c. k. gimnazyum w Przemyślu (według reskr. W. Prez. R. Szk. kr. z dnia 5. lipca 1889 l. 612).
2. J. E. Pan Minister W. i O. przeniósł reskr. z d. 26. czerwca 1889 l. 26676 profesora Józefa Winkowskiego z gimnazyum w Rzeszowie do gimnazyum III. w Krakowie (według reskr. W. Prez. Rad. Szkol. kr. z d. 5. lipca 1889 l. 611).
3. J. E. Pan Minister W. i O. zamianował reskr. z dnia 25. czerwca 1889 l. 12835 tutejszego zastępcę nauczyciela Dra Antoniego Jaworowskiego rzeczywistym nauczycielem w c. k. gimnazyum w Tarnopolu (według reskr. W. Prez. R. Szk. kr. z dnia 6. lipca 1889 l. 618).
4. Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30. czerwca 1889 najmiłościwiej zamianować profesora tutejszego zakładu Dra Hugona Zatheya dyrektorem szkoły realnej w Krakowie (według reskr. Wys. Ministerstwa W. i O. z dnia 1. lipca 1889 l. 13586 a W. Prez. R. szk. kr. z dnia 10. lipca 1889 l. 636).
5. W. Rada szk. krajowa przeniosła reskr. z dnia 22. lipca 1889 l. 11.275 tutejszego zastępcę nauczyciela Edwarda Kozłowskiego do gimnazyum IV. we Lwowie, zaś Dra Michała Kozłowskiego zastępcę nauczyciela z gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie i Floryana Łozińskiego zastępcę nauczyciela z gimnazyum w Przemyślu do gimnazyum III. w Krakowie.
6. J. E. Pan Minister W. i O. zamianował reskr. z dnia 17. sierpnia 1889 l. 16445 tutejszego zastępcę nauczyciela Dra Jana Bystronia rzeczywistym nauczycielem w gimnazyum w Stryju (według reskr. W. Prez. R. szkl. kr. z d. 27. sierpnia 1889 l. 884).
7. J. E. Pan Minister W. i O. przeniósł reskr. z dnia 26. sierpnia 1889 l. 17412 profesora Dra Antoniego Kosibę z gimnazyum w Tarnopolu do gimnazyum III w Krakowie (we-

- dług reskr. W. Prez. R. szk. kraj z dnia 2 września 1889 l. 916).
8. W. Rada szk. kraj. przeniosła resk. z dnia 11. września 1889 l. 15757 tutejszego zastępcę nauczyciela Macieja Zwołińskiego do gimnazyum św. Jacka w Krakowie, a zastępcę nauczyciela w gimnazyum św. Jacka w Krakowie Leona Dolnickiego do gimnazyum III. w Krakowie.
 9. W. Rada szk. krajowa przeniosła reskr. z dnia 24. stycznia 1890 l. 1301 zastępcę nauczyciela gimnazyum św. Jacka w Krakowie Włodzimierza Służewskiego do tutejszego zakładu.
 10. J. E. Pan Minister W. i O. udzielił reskr z d. 8. lutego 1890 l. 1997 Dyrektorowi Karolowi Brzezińskiemu urlopu do końca czerwca 1890 a W. R. szk. kr. poruczyła reskr. z d. 23. lutego 1890 l. 2941 kierownictwo zakładu profesorowi Stanisławowi Siedleckiemu.
 11. Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z d. 29. kwietnia 1890 raczył najlaskawiej zezwolić na przeniesienie Dyrektora tutejszego zakładu Karola Brzezińskiego na jego własną prośbę w stan stałego spoczynku i nadać mu przy tej sposobności krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa (według reskr. W. Prez. Rady szk. kr. z dnia 17. maja 1890 l. 425).

II.

ROZKŁAD NAUK I KSIĄŻKI SZKOLNE.

Klasa I.

1. **Religia.** 2 godziny tygodniowo. Nauka wiary i obyczajów podług katechizmu Schustera w tłumaczeniu polskiem Zielińskiego.
2. **Język łaciński.** 8 godz. tygodn. Nauka o formach prawidłowych i najpotrzebniejsze wiadomości o przyimkach i spójni-

kach na odpowiednich przykładach podług gramatyki i przykładów Z. Samolewicza.

Co tydzień zadanie szkolne.

3. **Język polski.** 3 godz. tygod. Elementarna nauka o zdaniu pojedynczym i złożonym, odmiana imion i czasowników w głównych zarysach, najważniejsze zasady głosowni i pisowni podług gramatyki Małeckiego. Czytanie, objaśnianie, i uczenie się na pamięć ustępów z 1. tomu Wypisów dla klas niższych.

Co tydzień zadanie szkolne. W I. kursie same dyktaty, w II kursie co tydzień zadanie szkolne a raz na miesiąc zadanie domowe.

4. **Język niemiecki.** 6 godz. tygodn. Nauka na podstawie Ćwiczeń niemieckich Germana i Petelenza.

Co tydzień zadanie szkolne lub dyktat.

5. **Geografia.** 3 godz. tygodn. Wstępne pojęcia z geografii fizycznej i matematycznej. Łądy, morza półwyspy, wyspy, przylądki, jeziora, rzeki i góry. Zarys krótki geografii politycznej, podług książki Benoniego i Tatomira.

6. **Matematyka.** 3 godz. tygodn. (2 godz. arytmetyki, 1 godzina geometrii.) Arytmetyka: Cztery działania liczbami całkowitymi niemianowanymi i mianowanymi. Metryczny system miar i wag. Podzielność liczb. Największa wspólna miara i najmniejsza wspólna wielokrotność. Ułamki zwyczajne i dziesiętne. Rachowanie liczbami wielogatunkowymi.

Geometria: Zasadnicze utwory geometryczne: Prosta, koło, kąty i linie równoległe. Trójkąt z wyłączeniem twierdzeń o przystawianiu. Zasadnicze zagadnienia wykreślne.

Wypracowania piśmienne domowe w szkole należyce omówione i przynajmniej w części przerobione.

Książki: Arytmetyka Zajączkowskiego i geometria Mocnika w tłumaczeniu Maryniaka Co miesiąc zadanie szkolne.

7. **Historia naturalna.** 2 godz. tygodn, Zoologia. W I półroczu: Zwierzęta ssące i niektóre formy z czterech najniższych typów. W II. półr.: Robaki i członkonogi, głównie owady, podług książki Nowickiego.

Klasa IIa+b.

1. **Religia.** 2 godz. tygodn. Dzieje starego zakonu, podług książki Dąbrowskiego.
2. **Język łaciński.** 8 godz. tygodn. Powtórzenie i uzupełnienie prawidłowej odmiany imion i słów, nieprawidłowa odmiana imion i słów, nieodmienne części mowy, ważniejsze prawidła o accus. i nomin. cum infinitivo, ablativus absolutus, gerundium, gerundivum.
Co miesiąc 3 zadania szkolne i jedno domowe.
Książki: Gramatyka i przykłady do tłumaczenia Samolewicza
Uwaga. W r. 1890/91 obowiązuje Zwięzła gramatyka Samolewicza.
3. **Język polski.** 3 godz. tygodn. Powtórzenie i uzupełnienie najważniejszych prawideł głosowni i pisowni, odmiany imion i słów, tudzież nauki o zdaniu pojedynczem, nauka o zdaniu złożonem, interpunkcya.
Co miesiąc 3 zadania, na przemian szkolne i domowe.
Książki: Gramatyka Małeckiego, Wypisów dla klas niższych tom II.
4. **Język niemiecki.** 5 godz. tygodn. powtórzenie i uzupełnienie nauki o formach w połączeniu z najważniejszymi prawidłami składni zgody, rządu i szyku. Pisownia.
Czytanie, objaśnianie, opowiadanie i uczenie się na pamięć ustępów niemieckich, tudzież tłumaczenie na niemieckie ustępów polskich. Gramatyka i wypisy Germana i Petelenza na kl. II.
Zadania piśmienne jak w kl. I.
5. **Historya i geografia.** Historya (2 godz. tygodn.): Dzieje starożytne sposobem biograficznym opowiadane podług książki Sawczyńskiego.
Geografia (2 godz. tygodn.): Szerokość i długość geograficzna. Geografia fizyczna i polityczna Azji i Afryki, oro- i hydrografia Europy. Szczegółowy opis południowej i zachodniej Europy podług książeczki Baranowskiego i Dziedzickiego.

6. **Matematyka.** 3 godz. tygodn. (na przemian 1 godz. tygodn, arytmetyka, 1 godz. geometrii.) Arytmetyka: Powtórzenie nauki o ułamkach, skrócone mnożenie i skrócone dzielenie. Najważniejsze twierdzenia o stosunkach i proporcjach. Reguła trzech pojedyncza na podstawie proporcji i rachunku wnioskowego. Najważniejsze rzeczy o monetach, miarach i wagach. Rachunek procentu pojedynczego i dyskontu.

Geometria: Przystawanie trójkątów i zastosowania. Najważniejsze własności koła, czworoboków i wieloboków.

Książki: Arytmetyka Bączalskiego i Geometria Moćnika w tłóm. Maryniaka.

Zadania jak w kl. I.

7. **Historia naturalna.** 2 godz. tygodn. W I. półroczu zoologia: Ptaki, gady, płazy i ryby w stosownym wyborze — podług książki Nowickiego.

W II. półr. botanika: Rozpoznanie i opis pewnej ilości roślin zarodkowych z rozmaitych rodzin i stopniowe przygotowanie do zrozumienia ich systematycznego ugrupowania z uwzględnieniem kilkunastu roślin zarodkowych — według książki Rostafińskiego.

Klasa III $a+b$.

1. **Religia.** 2 godz. tygodn. Dzieje nowego zakonu — podług książki Dąbrowskiego.
2. **Język łaciński.** 6 godz. tygodn. Gramatyka 3 godz. Składnia zgody i rzędu, powtórz. constr. acc. i nom. c. infin. oraz coniug. periph. — podług gramatyki Samolewicza i przykładów Próchnickiego.

Z K. Neposa czytano żywoty: Milcyadesa, Arystydesa, Cymona, Temistoklesa, Pelopidasa i Epaminondas — według wydania Patočki z słown. Zawilińskiego.

Co 3 tygodnie zadanie domowe i co 14 dni szkolne.

3. **Język grecki.** 5 godz. tygodn. Odmiana prawidłowa imion i czasowników zakończonych na „ ω “ do perfectum activi pochodnego włącznie na podstawie odpowiednich przykla-

dów — podług gramatyki Curtiusa i przykładów Schenkla w tłóm. Samolewicza. Materiał z gramatyki ograniczono według instrukcyi.

Od połowy I. półroczu co 14 dni zadanie domowe albo szkolne naprzemian.

4. **Język polski.** 3 godz. tygodn. Pogłębienie nauki o formach, składnia zgody i rządu, dalszy ciąg nauki o zdaniu złożonym, interpunkcyja — podług gramatyki Maleckiego.

Czytanie, rozbiór gramatycznie stylistyczny i opowiadanie ustępów z III. tomu Wypisów dla klas niższych, uczenie się na pamięć cenniejszych ustępów.

Co 14 dni zadanie szkolne i domowe.

5. **Język niemiecki.** 4. godz. tygodn. Składnia zgody, rządu i szyku. Zdanie rozwinięte — podług gramatyki Rebena.

Czytanie, objaśnianie, opowiadanie, tłómaczenie i uczenie się na pamięć ustępów niemieckich (60), tłómaczenie ustępów polskich (15), wybranych z wypisów Hamerskiego na kl. III.

Co 14 dni zadanie szkolne lub domowe.

6. **Historya i geografia.** 3 godz. tygodn. (na przemian 1 godz. historyi, 1 godz. geografii). Historya: Dzieje średniowieczne — podług książki Sawczyńskiego.

Geografia: Uzupełnienie geografii matematycznej. Szczegółowa geografia środkowej, północnej i wschodniej Europy (z wyłączeniem monarchii aust. węg.). Geografia Ameryki i Australii — według książki Baranowskiego i Dziedzickiego.

6. **Matematyka.** 3 godz. tygodn. naprzemian 1 godz. aryt. 1 geom. Arytmetyka: Cztery działania całymi i ułamkowymi liczbami ogólnymi. Potęgi. Pierwiastki 2. i 3. stopnia, Zastosowanie skróconego dzielenia. Kombinacye.

Geometrya: Równość powierzchni figur płaskich. Twierdzenie Pytagorasa i zastosowania. Przemiana figur płaskich. Pomiar obwodu i powierzchni koła. Podobieństwo figur płaskich. Elipsa, hyperbola, parabola.

Książki: Arytmetyka Zajączkowskiego, część II. i Geometrya Mochnika w tłómaczeniu Maryniaka część II.

Zadania piśmienne jak w kl. I.

8. **Nauki przyrodnicze.** 2 godz. tygodn. W I. półr. mineralogia —

podług książki Łomnickiego. Rozpoznanie i opis 30-tu ważnych i bardzo rozpowszechnionych mineralów, bez względu na porządek systematyczny z okazaniem przy sposobności najpospolitszych skal.

W II. półr. fizyka — według książki Soleskiego. Ogólne i szczególne własności ciał, nauka o ciepłe i najważniejsze rzeczy z chemii.

Klasa IV $a+b$.

1. **Religia.** 2 godz. tygodn. Wykład obrzędów i religijnych zwyczajów — podług książki Jachimowskiego.
2. **Język łaciński.** 6 godz. tygodn. Gramatyka (w I. półr. 3, w II. półr. 2 godz.). Właściwości w użyciu imion, nauka o użyciu czasów i trybów, infinitivus, accusativus i nominativus cum infinitivo, oratio obliqua, participium, gerundium, supinum; nadto prozodya i nauka o hexametrze daktylicznym, akatalektycznym i katalektycznym w 3. i 6. stopie.

Lektura (w I. półr. 3, w II. półr. 4 godz.). *a*) Caesara de bello Gallico ks. I. rozdz. 1—13, 15, 21—31, 33—39, 41—43, 46—54, ks. IV. rozdz. 20—36, ks. VII. rozdz. 1—17, 22—90 w oddziale *a*) ks. I. rozdz. 1—13, 15, 21—31, 33—39, 41—43, 46—54, ks. IV. rozdz. 1—16, 18—38, ks. VII. rozdz. 1—31, 35, 36, 44—53, 56—66—74, w oddziale *b*); *b*) Owidego Metam. De quattuor generis humani aetatibus i Trist. De vita sua.

Co miesiąc 3 zadania szkolne i 1 domowe.

Książki: Gramatyka Samolewicza, Przykłady do tłumaczenia Próchnickiego, Podręcznik metryki Sasa, Caesar w wydaniu Prammera, Ovidius w wydaniu Sedlmayera.

Uwaga. W r. 1890/91 obowiązuje Caesar w wydaniu Bednarskiego, a Ovidius w wydaniu Gryssara-Ziwsy-Skupniewicza.

3. **Język grecki.** 4 godz. tygodn. Uzupełnienie nauki odmiany czasowników zakończonych na „ω“, słowa zakończone na „μ.“ i słowa nieprawidłowe, najważniejsze rzeczy ze

składni na podstawie odpowiednich przykładów — podług książek jak w kl. III.

Co 14 dni zadanie szkolne lub domowe naprzemian.

4. **Język polski.** 3 godz. tygodn. Powtórzenie i uzupełnienie gramatyki z lat poprzednich z szczególnem uwzględnieniem nauki o zdaniu złożonem, etymologia w głównych zarysach. Najzwyczajsze formy stylu i nauka o wierszu.

Czytanie wypisów, połączone z rozbiorem gramatyczno-stylistycznym. Uczenie się na pamięć celniejszych ustępów.

Książki: Gramatyka Małeckiego i IV. tom wypisów, dla klas niższych.

Zadania piśmienne jak w kl. III.

5. **Język niemiecki.** 4 godz. tygodn. Uzupełnienie nauki o zdaniu pojedynczem rozwiniętem, zdaniu ściągniętem i złożonem. O użyciu pojedynczych części mowy — podług gramatyki Rebena.

Czytanie, objaśnianie, opowiadanie i uczenie się częściowe na pamięć ustępów niemieckich (47), tłumaczenie ustępów polskich (13), wybranych z wypisów Hamerskiego na kl. IV.

Zadania piśmienne jak w kl. III.

6. **Historia i geografia.** 4 godz. tygodn. W I. półr. Dzieje nowożytne z szczególnem uwzględnieniem dziejów monarchii Habsburskiej — według książki Sawczyńskiego.

W II. półr. Geografia monarchii austriacko-węgierskiej z krótkim poglądem na całość jej dziejów — podług książki Szaraniewicza.

7. **Matematyka.** 3 godz. tygodn. Rozkład godzin jak w kl. I. Arytmetyka: Równania 1-go stopnia o jednej i więcej niewiadomych. Stosunki i proporcye. Reguła trzech złożona. Reguła łańcuchowa. Procent składany. Rachunek terminu, spółki i mieszaniny.

Geometria: Stereometria.

Książki: Arytmetyka Moćnika-Bączalskiego; Geometria jak w kl. III.

Zadania piśmienne jak w kl. III.

8. **Fizyka.** 3 godz. tygodn. Mechanika, magnetyzm, elektryczność,

akustyka, optyka i ciepło promieniste — według książki Soleskiego.

Klasa V $a+b$.

1. **Religia.** 2 godz. tygodn. Apologetyka i dogmatyka ogólna — podług książki Martina w tłumaczeniu polskiem Jachimowskiego.
2. **Język łaciński.** 6 godz. tygodn. Lektura (5 godz.): Livius (podług wyd. Zingerlego) ks. I. XXI. 1—30. Ovidius (wyd. Sedlmeyera), Wybór z Trist., Metam. i Fast. wraz z życiorysem obu autorów.

Lektura prywatna z Liwiusza i Owidyusza.

Gramatyka (1 godz.). Powtórzenie i uzupełnienie nauki o składni zgody i rządu, właściwości języka łacińskiego — według gramatyki Samolewicza, Prozodya i metryka. Tłumaczenie przykładów Jerzykowskiego, cz. I.

Co miesiąc zadanie szkolne i domowe.

3. **Język grecki.** 5 godz. tygodn. Lektura (4 godz.). W I. półr.: Czytano Ksenofonta ustępy z Anabazy i Cyropedyi, w II. półr. a) Iliady ks. I., ks. II 1—165, 223—426; b) Ksenofonta Anab.: Życie i charakter Cyrusa.

Gramatyka (1 godz.). Składnia zgody i rządu podług gram. Curtiusa z tłumaczeniem odpowiednich zdań i ćwiczeń Schenkla.

Co miesiąc zadanie szkolne.

4. **Język polski.** 3 godz. tygodn. Z gramatyki (1 godz. tygodn.). Powtórzenie i uzupełnienie ważniejszych wiadomości z głosowni i etymologii z uwzględnieniem dawniejszych form języka na podstawie wyjątków z pomników języka staropolskiego.

Czytanie wzorów najważniejszych gatunków poezyi i prozy na podstawie wypisów Próchnickiego i poznanie zwykleszych tropów i figur. Wiadomości historyczno-literackie o odnośnych pisarzach.

Deklamacya wybranych ustępów poetycznych i prozaicznych.

Wypracowania stylistyczne co trzy tygodnie na przemian domowe i szkolne.

5. **Język niemiecki.** 4 godz. tygodn. Czytanie wypisów Jandaurka na kl. V. z odpowiednim objaśnieniem gramatycznym i stylistycznym. Poznajomienie uczniów z istotą poezji opisowej i lirycznej i szczegółowym podziałem obydwóch rodzajów. Cwiczenia w opowiadaniu i uczenie się na pamięć celniejszych ustępów.

Co 14 dni zadanie domowe lub szkolne.

6. **Historia i geografia.** 3 godz. tygodn. Dzieje starożytne aż do podbicia Italii w połączeniu z geografją państw starożytnych — podług książki Gindelego w tłóm. Markiewicza.

7. **Matematyka.** 4 godz. tygodn. Arytmetyka (2 godz.): Cztery działania zasadnicze. Podzielność liczb. Teorya największej wspólnej wielokrotności w zastosowaniu do wielomianów. Nauka o systemach liczb wogóle, a szczegółowo o dziesiątkowym. Ułamki zwyczajne i dziesiętne. Stosunki i proporceye. Równania 1-go stopnia o jednej i kilku niewiadomych oznaczone wraz z zastosowaniem do rozwiązywania zagadnień z praktycznego życia — według książki Bodyńskiego.

Geometrya (2 godz.): Planimetrya umiejętnie uzasadniona — według książki Staneckiego.

Co miesiąc zadanie szkolne, co lekcyja ćwiczenia domowe.

8. **Historia naturalna.** 2 godz. tygodn. W I. półr. mineralogia: Krystalografia w krótkim zarysie. Systematyczne omówienie ważniejszych minerałów ze względu na ich fizykalne, chemiczne i inne pouczające własności, z wyłączeniem form rzadkich lub dla uczniów nieprzystępnych, jednak z uwzględnieniem kilkunastu pospolitych skał. Przy końcu półrocza jak najzwięźlejszy zarys nauki o rozwoju ziemi.

W II. półr. botanika: Charakterystyka grup roślinnych podług systemu naturalnego, tudzież cechy najważniejszych rzędów na podstawie znajomości budowy morfologicznej i anatomicznej typowych postaci; przy sposobności wytłómaczenie czynności życia roślin i wzmianka o zaginionych formach kopalnych, z pominięciem zbę-

dnych systematycznych szczegółów — według książki Rostafińskiego na klasy wyższe.

Klasa VI $a+b$.

1. **Religia.** 2 godz. tygodn. Dogmatyka szczegółowa — podług książki Martina w tłóm. polskiem Jachimowskiego.
2. **Język łaciński.** 6 godz. tygodn. Lektura (5 godz.): Sallustius, Jugurtha (ed. Prammer), Cic. in Catilin. or. I. (ed. Klotz), Vergil. wybór z Georg. i Eclog. i Aen. I. II. (ed. Eichler). Lektura prywatna z Wirgilego i Cezara de bello civ. (ed. Hoffmann).
Gramatyka (1 godz.). Powtórzono naukę o czasach, trybach, infinitiwie, participium, gerundium i supinum na podstawie ćwiczeń Jerzykowskiego cz. II.
Zadania piśm. jak w kl. V.
3. **Język grecki.** 5 godz. tygodn. (Lektura 5 godz.). W obu oddziałach Homer Iliad. III, VI, XIX, XXII, XXIV. podług wydania Scheindlera; Herodot VI. podług wyd. Wilhelma; Ksenof. ustępy z Anabazy.
Lektura prywatna z Iliady i Ksenofonta.
Gramatyka. Nauka o czasach, trybach, infinitiwie, participium, adiect. verb., atrakcyi i przeczeniach. Ćwiczenia odpowiednie z Schenkla.
Zadania jak w kl. V.
4. **Język polski.** 3 godz. tygodn. Czytanie arcydzieł literatury narodowej od Kochanowskiego do Konarskiego według wypisów Mecherzyńskiego; na tej podstawie historia literatury od połowy w XVI. do połowy w XVIII.
Deklamacya jak w kl. V.
Wypracowania stylistyczne, co trzy tygodnie, na przemian domowe i szkolne.
5. **Język niemiecki.** 4 godz. tygodn. Czytanie tomu I. wypisów Harwota w połączeniu z rozbiorem stylistycznym i objaśnieniami rzeczowemi, tudzież z uwzględnieniem metryki, poetyki i prozaiki. Czytano w całości „Minna von Barnhelm“ (wyd. Graesera). Uczenie się na pamięć celniej-

szych ustępów prozaicznych i poetycznych. Lektura prywatna przystępniejszych utworów autorów klasycznych (Schillera, Goethego, Uhlanda).

Zadania jak w kl. V. (co dwa tygodnie, naprzemian domowe i szkolne).

6. **Historia i geografia.** 4 godz. tygodn. Historia starożytna od wojen punickich. Historia średniowieczna w połączeniu z geografją — podług książki Gindelego w tłóm. polsk. Markiewicza.
7. **Matematyka.** 3 godz. tygodn. (na przemian 1 godz. arytm., 1 godz. geom.). Arytmetyka: Nauka o potęgach, pierwiastkach i logarytmach. Równanie kwadratowe o jednej niewiadomej, równanie wykładnicze i goniometryczne.

Geometrya: stereometrya, goniometrya i trygonometrya do rozwiązywania trójkątów skośnokątnych włącznie.

Książki i zadania jak w kl. V.

8. **Historia naturalna.** 2 godz. tygodn. Najpotrzebniejsze wiadomości o budowie ciała ludzkiego i o czynnościach jego organów z dodaniem przy sposobności uwag z zakresu higieny. Gromady zwierząt kręgowych i ważniejsze grupy zwierząt bezkręgowych w ich typowych postaciach, przyciem własności rozwojowe, anatomiczne i morfologiczne. Przygodne uwzględnienie ważniejszych form paleontologicznych — według książki Nowickiego.

Klasa VII $a+b$

1. **Religia.** 2 godz. tygodn. Etyka — według książki Martina w tłóm. Soleckiego.
2. **Język łaciński.** 5 godz. tygodn. Lektura (4 godz.) Cic. in Catil. IV.; de imp. Cn. Pomp., Cato maior. Verg. VI, IX. Lektura prywatna z Cic. i Verg.
 Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne (1 godz.) — podług książki Próchnickiego.
 Zadania jak w klasie V.
3. **Język grecki.** 4 godz. tygodn. Lektura (3 godz. tyg.), Demoste-

nesa mowy przeciw Filipowi I. II. i III. (ed. Pauly).
Hom. Odyss. IX, X. i XI.

Co tydzień ćwiczenia gram. 1 godz.

Zadania jak w kl. V.

4. **Język polski.** 3 godz. tygodn. Czytanie cenniejszych ustępów z pisarzów od r. 1640 — 1822. Na tej podstawie rozwinęto obraz literatury tego okresu.

Co miesiąc zadanie domowe lub szkolne.

5. **Język niemiecki.** 4 godz. tygodn. Lektura z tomu II. wypisów Harwota w połączeniu z rozbiorem stylistycznym i objaśnieniami historyczno-literackimi. Czytano w całości w oddz. A.: Iphigenie auf Tauris, Jungfrau v. Orleans i Wilhelm Tell, w oddz. B.: Iphigenie auf Tauris i Maria Stuart. Uczenie się na pamięć ballad, romans i cenniejszych utworów prozaicznych z Schillera i Goethego.

Zadania jak w kl. V.

6. **Historya i geografia.** 3 godz. tygodn. Historya nowożytna z uwzględnieniem dziejów wewnętrznych Europy i geografii aż do ostatnich czasów — podług książki Gindelego w tłóm. Markiewicza.

7. **Matematyka.** 3 godz. tygodn. Rozkład godzin jak w kl. VI. Arytmetyka: Równania kwadratowe o dwóch niewiadomych, tudzież równania wyższych stopni dające się sprowadzić na równania kwadratowe; równania odwrotne i przestępne. Ułamki łańcuchowe i równania nieoznaczone I. stopnia. Postępy. Rachunek procentu składanego i rachunek rent. Kombinacye, symbolika i wzór Newtona z zastosowaniami.

Geometrya: Trygonometryczne zadania i równania goniometryczne; zastosowanie algebry do geometryi i analityka płaska.

Książki i zadania jak w kl. V.

8. **Fizyka.** 3 godz. tygodn. Uzupełnienie nauki z niższego gimnazjum o ogólnych własnościach ciał. Mechanika. Nauka o cieple. Chemia nieorganiczna do azotowców wyłącznie — według książki Soleckiego dla klas wyższych i Chemii Freunda.

9. **Propedeutyka filozofii.** 2 godz. tygodn. Logika — według książki Kremiera z dołączeniem nauki o określeniu, podziale, dowodach i metodzie.

Klasa VIII *a+b*.

1. **Religia.** 2 godz. tygodn. Historia kościelna — według książki Robitscha w tłóm. pol. Jachimowskiego.

2. **Język łaciński.** 5 godz. tygodn. Lektura (\pm godz.): Z Horacego 30 pieśni, 2 satyry, 2 listy i Carmen saeculare, według wyd. Huemera. Z Tacyta Germania roz. 27 i Annal. I., według wyd. Halma.

Lektura prywatna z Tacyta i Horacego. Ćwiczenia stylistyczne na podstawie ćwiczeń Próchnickiego 1 godz. w tygodniu.

Zadania jak w kl. V.

3. **Język grecki.** 5 godz. tygodn. Lektura: z Sofoklesa Edyp Król w wydaniu Dindorfa. Z Platona Apologia i Kryton, w wyd. Hermann. Z Homera Odys. ks. IX. według wydan. Pauly-Wotke.

Lektura prywatna z Homera, Demostenesa, Platona i Sofoklesa.

Zadania jak w kl. VII.

4. **Język polski.** 3 godz. tygodn. Literatura polska od r. 1822 do r. 1860. Lektura szkolna i domowa. Czytanie najważniejszych dzieł pisarzy XIX. w. w połączeniu z rozbiorem estetycznym i objaśnieniami historyczno-literackimi. Treściwy pogląd na całą literaturę i rozwój różnych rodzajów prozy i poezji.

Zadania jak w kl. VII.

5. **Język niemiecki.** 4 godz. tygodn. Czytanie II. tomu wypisów Harwota w połączeniu z rozbiorem estetycznym i poglądem na historię literatury, zwłaszcza wieku XVIII. i XIX. Estetyka poezji i teoria prozy. Przeczytano w całości: Hermann und Dorothea, Jungfrau von Orleans, Braut von Messina — wyd. Graesera.

Lektura prywatna: Laokoon Lessinga — wyd. Graesera, trylogia Wallenstein — wyd. Graesera, a nadto dowolna głównie z klasyków niemieckich.

Co miesiąc zadanie domowe, lub szkolne.

6. **Historia i geografia.** 3 godz. tygodn. W I. półr. Dzieje monarchii austriacko-węgierskiej z uwzględnieniem związku

ich z dziejami powszechnymi — według książki Tomka w tłóm. polsk. Markiewicza.

W II. półr. Geografia i statystyka monarchii austriacko-węgierskiej i powtórzenie historyi greckiej i rzymskiej — według książki Gindelego w tłóm. Markiewicza.

7. **Matematyka.** 2 godz. tygodn. Powtórzenie materyału przerobionego w 3 poprzednich klasach, głównie przez rozwiązywanie licznych zagadnień.

Zadania i książki jak w kl. V.

8. **Fizyka.** 3 godz. tygodn. Chemia organiczna i nieorganiczna. Elektryczność i magnetyzm. Ruch falowy. Akustyka i optyka — według książki Soleckiego dla klas wyższych i Chemii Freunda.

9. **Propedeutyka filozofii.** 2 godz. tygodn. Psychologia empiryczna, według książki Crügera (Sawczyńskiego).

Nauki nadobowiązkowe.

1. **Historja kraju rodzinnego** w 8 oddziałach klasowych, po godzinie w tygodniu.

W kl. IIIab. Dzieje Polski do końca XV. wieku.

W kl. IVab. Dzieje do końca XVIII. wieku.

W kl. VIab. Dzieje do końca XV. wieku.

W kl. VIIab. Dzieje do końca XVIII wieku.

2. **Język francuski** w 3 oddziałach po 2 godz. tygodn.

Oddział I. Czytanie tłómaczenie i uczenie się na pamięć małych anegdotek. Nauka gramatyczna na podstawie „Gramatyki praktycznej Erarda Ciechomskiego.“ Ćwiczenia pisemne szkolne i domowe.

Oddział II. Czytanie, tłómaczenie, uczenie się na pamięć i opowiadanie mniejszych ustępów z Wypisów Świtkowskiego. Z gramatyki: Rzeczownik nieokreślony, określony, w znaczeniu cząstkowem i t. d., przymiotniki i określniki, zaimki. Ćwiczenia pisemne w każdej lekcyi.

Oddział III. Czytanie, tłómaczenie, opowiadanie większych ustępów. Powtórzenie gramatyki. Słowo, uży-

wanie i zgoda czasów, forma bierna i zwrotna. Zadania pisemne domowe i szkolne.

3. **Śpiew** w 2 oddziałach po 2 godz. tygodn. Śpiew chóralny.

4. **Rysunki** w 3 oddziałach.

Oddział I. Ornamenty płaskie geometrycznej natury z objaśnieniem o proporcjach.

Oddział II. Ornamenty płaskie w stylu greckim z objaśnieniami o proporcjach i stylu.

Oddział III. Rysowanie ornamentów ze wzorów. Rysowanie głów i figur z objaśnieniem o budowie głowy ludzkiej i figury.

5. **Kaligrafia** w 2 oddziałach po 1 godz. tygodn. Pismo zwyczajne łacińskie i niemieckie podług metody Grainera.

6. **Stenografia** w 2 oddziałach po 1 godz. tygodn. Oddz. I. sposoby wypisywania partykuł pojedynczo i w różnych połączeniach ze sobą. Ogólne zasady skracania zdań.

Oddział II. Powtarzanie stałych skrótów. Ćwiczenia w czytaniu i pisaniu z zastosowaniem wszelkich skrótów.

7. **Gimnastyka** w 6 oddziałach po 1 godzinie w tygodniu.

III.

Tematy prac piśmiennych.

a) W języku polskim.

KLASA V. a+b. 1. Wieczór letni w lesie (podług ustępu W. Pola: „Leśne jezioro“). 2. Chata wiejska (na wzór opisu M. Romanowskiego p. t. „Chata górską“). 3. „Do Aten!“ (Opowiadanie podług „Maratonu“ K. Ujejskiego). 4. Jakimi środkami starał się Cyrus o zajęcie tronu swego brata? (Xen. An. I, 1—2.) 5. Ascetyzm u starożytnych Indów (na podstawie nauki szkolnej). 6. Pojęcia religijne Irańczyków (na podstawie nauki szkol.). 7. Uzbrow-

jenie Litwinów a Krzyżaków (podług „Grażyny“ A. Mickiewicza). 8. Pogrzeb u pogańskich Litwinów (podług „Grażyny“ A. Mickiewicza). 9. Podanie gminne o Sicińskim (podług „Popasu w Upiacie“ A. Mickiewicza). 10. Ubiór Polski w w. XVIII. (podług „Wizyty w sąsiedztwo“ Fr. Morawskiego). 11. Opis polowania (podług K. Wodzickiego „Polowanie na dzika“). 12. Pierwszy występ poety. (Opowiadanie podług Kraszewskiego „Pierwsze kroki“). 13. Puszcza a pustynia. 14. Zakończenie roku szkolnego (opowiadanie podług „Szkolnych czasów Dęboroga“ Syrokomli). 16. Bieg życia i studyów Owidyusza (podług autobiografii poety). 16. Na bryle lodu (opowiadanie na wzór ustępu W. Pola „Cudowne ocalenie“). 17. Przedstawić panowanie Tarkwiniuszów (podług lektury Liwiusza). 18. Obraz stepu (podług „Sonetów krymskich“ A. Mickiewicza i „Stepów Nebraski“ Sienkiewicza). 19. Cechy i różnice ballady a dumy. 20. Żółkiewski pod Cecorą (opowiadanie podług szkicu J. Szujskiego: „Cecora i Chocim“). 21. Myt o Faetonie. 22. Zwyczaje wielkanocne (na podstawie podanej dyspozycji). 23. Osnowa „Wiesława“ K. Brodzińskiego. 24. Losy Haliny z „Wiesława“ K. Brodzińskiego.

KLASA VI. a+b. 1. Rozwinąć i uzasadnić myśl zawartą w wierszu Kochanowskiego: „...zawždy trwalszy owoc dowcipu niż siły“. 2. Wartość cnoty (podług „Pieśni“ Kochanowskiego). 3. Wartość zdrowia (podług Kochanowskiego). 4. Dawniej a dziś (podług „Satyra“ Kochanowskiego). 5. Na czym polega wielkość Hannibala? 6. Co Rzymian doprowadziło do opanowania Italii? 7. W czym się przejawia cel polityczny „Odprawy posłów“ J. Kochanowskiego? 8. O ile „Odprawa posłów“ Kochanowskiego jest naśladowaniem tragedji greckiej. 9. Zwyczaj a moda (Podobieństwa a różnice). 10. Korzyści i szkody podróżowania. 11. Charakter literatury polskiej w dobie Klonowicza i Skargi. 12. Zasługi Jana Kochanowskiego jako poety i obywatela. 13. Jakie pobudki zawiodły do zdrady Krzysztofa Szeligę (z „Starych wrót“ Syrokomli)? 14. „Młodość jest podobna chodowi po ledzie“ (Ł. Górnicki). 15. Wykazać porządek myśli w odzie Sarbiewskiego p. t. „Niezego nie trzeba się głupio lękać ani spodziewać“. 16. Życie w mieście a na wsi (podług sielanki J. Gawińskiego). 17. Znaczenie Karola W. dla chrześcijaństwa Zachodniej Europy. 18. Przymioty dworzanina u Górnickiego a prawego rycerza u Starowolskiego. 19. Podróż morską obrazem życia

ludzkiego. 20. Achilles i Hektor (podług XXII. ks. Iliady). 21. Jak pogodzić ze sobą dwa znane przysłowia: „Pokora niebiosa przebija“ i „Na pochyłe drzewo i kozy skaczą“? 22. Różnica między cywilizacją arabską a zachodnio-europejską. 23. Przyczyny nienawiści Junony względem Eneasza i jego towarzyszków. 24. Finis coronat opus (na podstawie podanej dyspozycji).

KLASA VII. a. 1. Wykazać znaczenie i prawdziwość następującego zdania: „Zła fortuna ma to przynajmniej dobrego, że rozum nauczy i przyjaciela pokaże“. (A. M. Fredro.) 2. Przyczyny upadku literatury polskiej w epoce panegiryczno-makaronicznej. 3. Jakim wpływem zawdzięcza Anglia szybki wzrost swej potęgi za panowania Elżbiety? (szkolne). 4. Przyczyny podniesienia się literatury polskiej w okresie Stanisławowskim. 5. Porównać satyrę Krasickiego „Pochwała głupstwa“ z satyrą Naruszewicza p. t. „Głupstwo“. 6. Skreślić charakter Kleandra i Zbryganiego w komedii Fr. Bohomolca „Ubogi pokorny“. 7. Zalety i wady poezji polskiej w okresie Stanisławowskim (szkolne). 8. Jakie wady wytykają Polakom w swych satyrach Krasicki i Naruszewicz? 9. Porównać charaktery Tadeusza i Hrabiego w epopei „Pan Tadeusz“. 10. Charakter Konrada Wallenroda, bohatera poematu Mickiewicza „Konrad Wallenrod“ (szkolne).

KLASA VII. b. 1. Znaczenie i prawdziwość przysłowia: „Szkoda, przygoda, do mądrości droga“ (Knapski). 2. Znamiona upadku literatury w epoce panegiryczno-makaronicznej wykazać na czytanych ustępach z dzieł ówczesnych pisarzy. 3. Wykazać wpływ Francji na oświatę Polski w 2. połowie XVIII. wieku (szkolne). 4. Kompozycja czytanej rozprawy Konarskiego: „O religii poczciwych ludzi“. 5. Znaczenie „Pieśni ciarłatańskiej“, Naruszewicza (szkolne). 6. Osnowa, zalety i wady „Zofiówki“ Trembeckiego (szkolne). 7. Czy można Aleybiadesa zaliczyć do wielkich ludzi? (w formie dialogu ułożonego na wzór „Rozmów zmarłych“ Krasickiego). 8. Wykazać potrzebę nauki w każdym stanie i zawodzie (na podstawie czytanej mowy St. Potockiego (szkolne). 9. Koleje życia i charakter Jacka Soplicy. 10. Porównać charaktery Litawora i Rymwida w „Grażynie“ A. Mickiewicza (szkolne).

KLASA VIII. a. 1. Jakie myśli i uczucia budzi w nas pora jesienna? 2. Znaczenie i prawdziwość myśli zawartej w następują-

cych wierszach Zaleskiego: „Jak kwiat niewczas gdy rozkwita, Ry-
chło uschnie na krzewinie, Tak myśl młodo nierozwita, Już się ni-
gdy nie rozwinie“. 3. Skreślić charakter Maryi Stuart (na podsta-
wie czytanej tragedii Słowackiego (szkolne). Kompozycyja czytanej
rozprawy Brodzińskiego: „O klasyczności i romantyczności“. 5. Cha-
rakter Mohorta (według poematu W. Pola (szkolne). 6. Porównać
charaktery Edwina i Astolfa w czytanej komedii Fredry: „Odludki
i poeta“ (szkolne) 7. Rozwinąć myśl zawartą w słowach Mickiewi-
cza: „W słowach tylko chęć widzimy, w działaniu potęgę, Trudniej
dzień dobrze przeżyć, niż napisać księgę“. 8. Skreślić charakter
Papkina w „Zemście“ Fredry (szkolne). 9. O wpływie igrzysk olim-
pijskich na oświatę Greków (przy egzaminie dojrzałości).

KLASA VIII. b. 1. „Początki nauki są przykre, ale słodkie
jej owoce“. 2. Rozwinąć myśl zawartą w zdaniu: „Nauka bez cnoty
jest jak miecz w ręku szalonego“. 3. Zasadnicza myśl poematu Mi-
ckiewicza „Farys“ (szkolne). 4. Porównać charakter Róży i Lilli
w tragedii Słowackiego „Lilla Weneda. 5. O ile i dlaczego odstą-
pił Malczewski w swej „Maryi“ od rzeczywistego zdarzenia, na któ-
rego tle osnuł swój poemat? (szkolne). 7. Rozwinąć myśl zawartą
w wierszach J. Kochanowskiego: „Na szczęście wszelakie serce ma
być jednakie, Bo z nas fortuna w żywe oczy szydzi, To da, to
weźmie, jako jej się widzi“. 8. Porównać charakter Cześnika i Re-
jenta w „Zemście“, Fredry (szkolne). 9. Na czym polega history-
czne znaczenie starożytnych Greków? (przy egzaminie dojrzałości).

b) W języku niemieckim.

KLASA V. a+b. 1. Vergleichung der beiden Fabeln v. Les-
sing: „Zeus und das Pferd — Zeus und das Schaf“. 2. Die Sage
von der Gründung Roms n. Livius. 3. Reden ist Silber, Schwe-
igen ist Gold. (Nach der Disposit.) 4. Bedeutung des Nils für die
Kultur Aegyptens. (Nach der Lect.) 5. Öffentliche Spiele in Grie-
chenland und ihr Zweck. 6. Bedeutung des Salzes. (N. d. L.)
7. Ursachen der Persischen Kriege. 7. Die Licht- und Schattensei-
ten des Winters. (N. d. D.) 9. Der heilige Abend. (Eine Schilde-
rung). 10. Bedeutung des Perikles für den Athenischen Staat.
11. Bedeutung der Metalle. (Auf Grund der L) 12. Ueber die

Ernährung der Pflanzen. 13. Ein guter Freund ist ein grosser Trost im Unglück. (N. geg. Disp.) 14. Das Schlangenhalsband. (Nach Seidl.) 15. Ungarische Zigeuner. (N. d. L.) 16. Gedankengang in der Schiller'schen Ballade der Taucher. 17. Geben ist seliger denn Nehmen. (N. d. Disp.) 18. Freuden des Frühlings.

KLASA VI. a. 1. Die Bescheidenheit eine Zierde des Jünglings. (N. d. Disp.) 2. Hagens Charakter im Nibelungenliede. 3. Unterhaltungsbücher sind unsere Freunde auch unsere Feinde. 4. Verhältniss des höfischen Epos Parcival zur spanischen Sage vom heiligen Gral. 5. Weshalb ist eine Feuersbrunst für viele ein so anziehendes Schauspiel? 6. Walthers von der Vogelweide dichterische Wirksamkeit. 7. Welche nachtheilige Folgen es für uns hat, wenn wir den Umgang mit anderen zu sehr meiden. 8. Das Lied vom braven Manne. (Nach Bürger.) 9. Der Kampf der Leipziger mit den Schweizern. 10. Kurze Inhaltsangabe des Wieland'schen Gedichtes: Der Vogelsang oder die drei Lehren. 11. Bedeutung des romantischen Epos „Oberon“ von Wieland. 12. Einfluss der Kreuzzüge auf die Verhältnisse Deutschlands im Mittelalter. 13. Ursachen des Müssigganges. (N. d. D.) 14. Herder's Verdienste um die deutsche Literatur. 15. Der Kampf Heinrichs IV. mit Gregor VII. 16. An der Sprache erkennt man den Menschen. (N. d. D.) 17. Charakter Tellheims im Lessing'schen Schauspiele.: „Minna von Barnhelm“.

KLASA VI. b. 1. Die Pest im Lager der Griechen als Erzählung und als Bild. 2. Der Herbst ein Zahlmeister. 3. Jugurtha's geistige und körperliche Anlagen, nach Sall. Jug. c. VI—VIII. 4. Die Römer im Kampfe mit Hannibal. 5. Der Minnegesang des Mittelalters. 6. Einige Sagen über die Einführung des Ackerbaues. 7. Die Malerei in Griechenland. 8. Die seltsamen Menschen. Frei erzählt nach Lichtwers gleichnamigem Gedicht. 9. Eine Winterlandschaft. 10. Hektors Abschied, nach Homer II. VI. 392—502. 11. Klopstock. Eine biographische Skizze. 12. Die Nationalspiele der Griechen. 13. Legende vom hl. Eustachius, nach Herder. 14. Die Spartaner und Perser in den Thermopylen. 15. Eine Vergleichung von Herders „Erlkönigs Tochter“ mit Goethes „Erlkönig“. 16. Der Tod, ein Bruder des Schlafes. 17. Cid in der Geschichte und in der Poesie. 18. Die vier Jahreszeiten und das menschliche Leben. 19. Nichts ist unbeständiger als das Glück. 20. Gang der Handlung in Lessing's Minna von Barnhelm.

KLASA VII. a. 1. Durch viele Streiche fällt selbst die schwerste Eiche. 2. Lob des Wassers. 3. Ueber den Werth der Gesundheit. 5. Vergleichung des menschlichen Lebens mit einem Strome auf Grund des Goethe'schen Gedichtes: „Mahomets Gesang“. 5. Thoas Charakter im Goethe'schen Drama: „Iphigenie auf Tauris“. 6. Der Krieg als Freund und Feind der Künste. 7. Vergleichung des Dramas Iphigenie auf Tauris von Euripides mit dem gleichnamigen Drama von Goethe. 8. Geschichtlicher Stoff im Schiller'schen Drama: „Jungfrau von Orleans“. 9. Die Ursachen des spanischen Successionskrieges. 10. Worin hat die Ueberlegenheit Europas über die übrigen Welttheile ihren Grund. 11. Charakter Johanna im Schiller'schen Drama: „Jungfrau von Orleans“. 12. Wann verleihen Kenntnisse den Menschen einen wahren Werth? 13. Aus Egmont: „Egmont im Gefängniß, dessen Traum und Tod“. 14. Entwicklung des Satzes: „Der brave Mann denkt an sich selbst zuletzt“ — im Drama Wilhelm Tell von Schiller. 15. Wie rechtfertigt Tell den Mord Gessler's vor und wie nach der That. 16. Unter welchen Umständen hat Schiller sein Drama Wilhelm Tell geschaffen und in wie weit hat die Idee der französischen Revolution ihren Ausdruck in demselben gefunden?

KLASA VII. b. 1. Der Herbst. (Ein Gemälde). 2. Venedig, nach Goethe. 3. Das Leben und Treiben auf dem Bahnhofe. 4. Das römische Carneval, nach Goethe. 5. Wer andern eine Grube gräbt, fällt selbst hinein. (Eine Erzählung von eigener Erfindung.) 6. Das deutsche Drama des XV. und XVI. Jahrhunderts. 7. Trau, schau, wem. (Eine Erzählung von eigener Erfindung). 7. Goethes Vater, geschildert nach des Dichters Selbstbiographie. 9. Disposition und Gedankengang in der ersten philippischen Rede 10. Die Vorfabel zu Goethe's Iphigenie. 11. Verwicklung und Lösung in Goethe's Iphigenie. 12. Die Personen in Schiller's Rudolf von Habsburg. 13. Der Fleissige. (Eine Charakterzeichnung). 14. Die Tagsatzung auf dem Rütli (nach Schiller auf Grund der Privatlectüre). 15. Phönizien und England. 16. Vergleich der Solonischen und Lykurgischen Verfassung, nach Schiller. 17. Natur und Cultur im Anschluss an Schiller's Spaziergang. 18. Vergleichung der Frauencharaktere in Schillers Wilhelm Tell (auf Grund der Privatlectüre). 19. Ueber die Spiele. (Erläuternde Abhandlung). 20. Geschichte der Königin Maria Stuart (nach Schillers gleichnamiger Tragödie).

KLASA VIII. a. 1. Warum ist die Bescheidenheit besonders der Jugend zu empfehlen? 2. Wer ist unser Freund? 3. Die Kunst. 4. Das Gastmahl der Wallenstein'schen Generale bei Terzky, nach Schiller's „Piccolomini“. 5. Welche Künste und Wissenschaften haben die Römer besonders betrieben? 6. Disposition und Gedankengang in Plato's Apologie. 7. Die Entwicklung der Handlung in „Wallenstein's Tod“. 8. Der göttliche Beruf des Menschen auf Erden. 9. Die romantischen Züge an der Jungfrau von Orleans bei Schiller. 10. Warum waren die Römer gegen ihre Bürger weniger undankbar als die Athener? 11. Die Bedeutung der Ströme für die Cultur (wypracowanie przy piśm. egzam. dojrzałości).

KLASA VIII. b. 1. Warum ist die Ehrfurcht vor dem Alter so natürlich? 2. Wer ist unser Feind? 3. Welche Lebensart war der Erfindung der Künste am zuträglichsten? 4. Die Generale Wallensteins, nach Schiller's „Piccolomini“. 5. Welche Künste und Wissenschaften haben die Römer vernachlässigt oder mit weniger glücklichem Erfolge betrieben? 6. Character des Socrates nach Plato's Apologie. 7. Wallensteins wahre und falsche Freunde, nach Schiller. 8. Von der Nothwendigkeit, Gottes Bild in uns zu bewahren. 9. Die antiken Elemente in Schillers Jungfrau von Orleans. 10. Die Ursachen des allmählichen Verfalles der alten römischen Patriciergeschlechter. 11. Die Bedeutung des Ackerbaues für die Cultur (wypracowanie przy piśmiennym egz. dojrzałości).

IV.

Egzamin dojrzałości w r. szk. 1889/90.

W terminie letnim.

A. Egzamin piśmienny.

1. **Z języka polskiego:** W oddziale a) O wpływie igrzysk olimpijskich na oświatę Greków.

W oddziale b) Na czym polega historyczne znaczenie starożytnych Greków?

2. **Z języka niemieckiego:** W oddziale a) Die Bedeutung der Ströme für die Cultur.

W oddziale b) Die Bedeutung des Ackerbaues für die Cultur.

3. **Z języka łacińskiego:** Zadanie polsko-łacińskie. W oddziale a) Przetłómaczyć na język łaciński z Wypisów polskich dla klas niż. T. II. wyd. IV. str. 111 od słów: Likurg, żeby zapewnić... do słów: na brzegach rzeki Eurotas.

W oddziale b) Przetłómaczyć na język łaciński z dziejów starożytnych Gindelego w tłóm. Markiewicza, wyd. nowsze, Rzeszów 1885, od słów na str. 318: „Podczas gdy Oktawian“ do słów na str. 319: „był prowincją rzymską.

Zadanie łacińsko-polskie. W oddziale a) Tacitus. Ab excessu divi Augusti l. VI. 50, 51. Jam Tiberium corpus... do słów: tantum ingenio utebatur.

W oddziale b) Cicero de oratore — wyd. Klotza (2-gie scriptorum omnium partis I. vol. II. Lipsk 1883) ks. II. od §. 12 str. 62. „postero die... do końca §. 16. str. 63. me esse iudicas.

4. **Z języka greckiego:** W oddziale a) Homeri Iliad. wyd. Hoheggera z r. 1876. ks. XXIV. w. 468—506 od słów: ὦς ἄρα φωνήσας... do słowa ἰδὼν.

W oddziale b) Homera Odyssea wyd. Wotkego w Pradze 1887. ks. XXIV. od wiersza 120. str 152. do wiersza 151.

5. **Z matematyki:** W oddziale a) 1. Rozwiązać równanie:

$x^6 - x^5 - 3x^4 - 2x^3 - 3x^2 - x + 1 = 0$. 2) Rozwiązać trójkąt, którego obwód $a + b + c = 84m$, a kąt $\alpha = 53^{\circ}7'48''$, zaś kąt $\beta = 67^{\circ}22'48''$. 3) Pewna gmina uchwaliła do swego funduszu szkolnego, wynoszącego 25000 złr. a umieszczoną na procencie składanym $5\frac{1}{2}\%$, dokładać po 800 złr. z końcem każdego roku dopóty, aż fundusz wzrośnie do kwoty 50000 złr. Przez ile lat będzie musiała gmina ten dodatek płacić?

W oddziale b) 1. Rozwiązać zrównanie:

$3^{\sin x} + 3^{\sin y} = 4$; $8^{\sin x} - 8^{\sin y} = 4$. 2. Jaka jest objętość stożka skośnego, którego bok najmniejszy $b = 17$ dm. nachylony jest do podstawy pod kątem $\alpha = 81^{\circ}53'24''$,

zaś największy pod kątem $\beta=34^{\circ}47'18''$. 3. Miasto zaciąga pożyczkę 81600 zlr. i zobowiązuje się spłacić ratami na końcu każdego półrocza 3072 zlr. 37 ct. przy procencie $4\frac{1}{2}\%$, kiedy ją spłaci?

B. Egzamin ustny.

Do egzaminu zgłosiło się uczniów publicznych 63, prywatysta 1, externistów 2. Z uczniów publicznych uznano za dojrzałych z odznaczeniem 10, przyznano świadectwo dojrzałości uczniom publicznym 35 i 1 prywatyście, pozwolono zgłosić się po feryach do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu uczniom publicznym 10. Do egzaminu ustnego nie zgłosił się 1 uczeń publiczny i 2 externistów, reprobowano na rok 7.

W Y K A Z

abituryentów, którzy z końcem roku szkolnego 1889/90 otrzymali świadectwo dojrzałości:

1. Batko Józef z Taszyc w Galicyi.
2. Breit Wiktor z Krakowa.
3. Burzyński Maryan z Krakowa.
4. Cyfrowicz August z Krakowa.
5. Dudzik Antoni z Mszany Dolnej w Galicyi.
6. Figuła Jan z Kłokoczyna w W. Ks. Krak.
7. Glaser Henryk z Krakowa.
8. **Goettel** Piotr z Lednicy w Galicyi (z odznaczeniem).
9. Gross Izaak z Krakowa.
10. Jakubowski Wacław z Krakowa.
11. Jordan Roman z Tarnowa w Galicyi.
12. **Kaczyński** Józef z Krakowa (z odznaczeniem).
13. Kaden Henryk z Krakowa.
14. Kiciński Adam z Lechanic w Król. Polsk.
15. Kluszyński Henryk z Krakowa.
16. Knapik Wojciech ze Wzar w Galicyi.
17. Kostka Leon z Przemyśla w Galicyi.
18. **Krischke** Franciszek z Ostrawy na Morawie (z odznaczeniem).

19. Krumłowski Konstanty z Kołomyi w Galicyi.
 20. **Krygowski** Zdzisław ze Lwowa (z odznaczeniem).
 21. Krzykowski Julian z Krakowa.
 22. Liebling Abraham z Krakowa.
 23. **Łachecki** Mieczysław z Dąbrowy w Galicyi (z odznaczeniem).
 24. Michałowski Maryan z Satanowa na Podolu Rosyjskiem.
 25. Miszke Kazimierz z Idryi w Krainie.
 26. Mohl Hieronim z Dynaburga w Inflantach.
 27. Mohl Jan z Dolnych Wyszek w Inflantach.
 28. Mossor Mieczysław z Nowego Wiśnicza w Galicyi.
 29. Mussil Franciszek z Oświęcima w Galicyi.
 30. **Nieławicki** Karol z Polankies na Litwie (z odznaczeniem).
 31. Nycz Ignacy z Kaniowa w Galicyi.
 32. Ochalski Stanisław z Poręby Wielkiej w Galicyi.
 33. **Okęcki** Stanisław z Warszawy (z odznaczeniem).
 34. Oprych Antoni z Grabówek w Galicyi.
 35. hr. Plater Konstanty z Niekłania Wielkiego w Król. Polsk.
 36. Prek Łucyan z Pantalowie w Galicyi.
 37. Rozdejzer Karol z Krzyszkowic w Król. Polsk.
 38. Rzewuski Tadeusz z Piotrkowa w Król. Polsk.
 39. hr. **Scipio** Władysław ze Lwowa (z odznaczeniem).
 40. **Siwak** Michał z Podhajczyk w Galicyi (z odznaczeniem).
 41. **Stankiewicz** Wiktor z Oświęcima w Galicyi (z odznaczeniem).
 42. Zakrzewski Rodryk z Byczyna w Król. Polsk.
 43. Zakrzewski Stefan ze Stawu w Król. Polsk.
 44. Zastawniak Franciszek z Gdowa w Galicyi.
 45. Ziarko Jan z Jaworzna w Galicyi.
 46. Boniecki Stanisław z Żydowa w Król. Pol. (prywatysta).
-

PRZEMÓWIENIE

JW. Prof. Dra STANISŁAWA hr. TARNOWSKIEGO

przewodniczącego komisji egzaminacyjnej

z okoliczności rozdania abiturientom świadectw dojrzałości.

Z temi świadectwami które macie odebrać, weźcie razem na pożegnanie dobre słowo i dobre życzenia tej szkoły, która was cho-
wała i uczyła przez całe lata, aż doprowadziła do dzisiejszej doj-
rzałości.

Dojrzałość to względna dopiero, pierwszy krok, wstęp do
niej: do zupełnej jeszcze dość daleko, choć ten odstęp czasu, który
was od niej dzieli, przejdzie prędko. Dojść do niej zależy od was.
Od niej zaś zależy wartość, jaką wasze życie mieć będzie dla was
samyh, dla waszych rodzin, dla kraju.

Dojrzałość zupełna zasadza się na zgodzie szlachetnego uczu-
cia z roztropnym rozumem, na zgodzie tego obojga z postępowa-
niem, czyli na charakterze.

Ten musicie w sobie wyrobić, jeżeli macie kiedy w życiu być
prawdziwie dojrzałymi, a od tej chwili już macie zacząć wyrabiać
go i kształcić sami, pod własną odpowiedzialnością.

Z pod ścisłego i ciągłego dozoru wychodzicie na wolność.
Musicie, nie wątpię, czuć i wiedzieć, że im mniej dozoru na ze-
wnątrz, tem ściślejszy powinien być dozór własny nad sobą samym.
W nowem życiu, które was czeka, on jest waszym obowiązkiem
pierwszym i głównym, a znaczy dozór nad swoją wiarą, nad swo-
jem sumieniem, nad swoim honorem, nad swoim postępowaniem,
i nad swoją nauką.

Nad swoją wiarą naprzód, żeby jej sobie nie dać wydrzeć ani nawet zachwiać. Niektórzy mówią, że to nie w mocy człowieka, że on nie może kazać sobie myśleć inaczej jak myśli i wierzyć, jeżeli zaczął wątpić. Tak nie jest. Pokusy wątpienia mogą przyjść na każdego: ale każdy może je odeprzeć, jeżeli rzetelnie zechce. Środek zaś na to jest bardzo łatwy i prosty. Zazwyczaj tracimy wiarę przez to, że wątpienie samo, jako takie, wydaje nam się dowodem żywego i czynnego rozumu, podnosi nas w naszym własnym młodem i niedoświadczonym mniemaniu. W takich razach pójdźmy o jeden krok dalej, stańmy na jednym szczeblu wyżej i to wątpienie, które nas napada, zastosujmy do wątpienia samego. Bądźmy krytyczni rzetelnie i do końca i zapytajmy sami siebie sumiennie, czy w tem naszym wątpieniu jest racja i zasada: czy prawda wiary, która nam się wątpliwą wydaje, kiedy na nią z pewnego stanowiska patrzymy pod wpływem czy własnej myśli, czy przeczytanej książki, czy ona nie ma przypadkiem innej jeszcze strony, której my nie widzimy w tej chwili? czy nie ma za sobą argumentów takich, które jej prawdziwości przecie dowodzą? Sama sprawiedliwość, sama uczciwość nakazuje tak postępować: *audiatur et altera pars* jest maksymą powszechnie uznaną. W rzeczach wiary wszakże nie lubimy jej się trzymać. Ślepo, łatwowiernie, dziecinnie ufamy słowom lub pismom wierze przeciwnym, a nie mamy dość zastanowienia i sprawiedliwości, by wysłuchać strony drugiej, by zapytać lub przeczytać, co też o tej kwestyi mówi wiara sama, jak jej broni. Nic dziwnego, że tym sposobem przejmujemy wszelkie wyobrażenia, jakie przypadkiem gdzie napotykamy, i dochodzimy do niedowiarstwa. Ale to niedowiarstwo, które się za rozumne ma, powinnyby raczej być bardzo pokornem, bo zasadza się na nieznanomości rzeczy, na niewiadomości, na braku istotnej rzetelnej wiedzy, na tej lekkości umysłu, która płytką i jednostronną wiadomość bierze za naukę i wiedzę, i zasadza się na płytkości i lekkomyślności charakteru, który nie czuje tej potrzeby i nie zdoła zadać sobie tej pracy, iżby sprawę rzetelnie, sprawiedliwie, wszechstronnie rozważyć.

Gdybyśmy w kwestyach wiary chcieli być rzetelnie krytycznymi i rzetelnie sprawiedliwymi, potrafilibyśmy zawsze wiarę w sobie utrzymać, tak jak ją utrzymywali wiecey, najwięksi uczeni. Pamiętajmy, że pół-rozumu i pół-nauki tylko od wiary odwodzi, a cały rozum i cała nauka zawsze do niej prowadzi.

Dozór nad sumieniem, honorem, i postępowaniem.

Za zbytęczne uważam przypominać, że ten obowiązuje was strzedz się wszystkiego co wprost zdrożne.

Ale są różne rodzaje złego, na pozór niby nie szkodliwe lub przynajmniej mało szkodliwe, a na prawdę bardzo. Takim jest naprzykład, dla tych co mają większy dostatek, zwyczaj zabaw i rozrywek, choćby nawet nie nieszlachetnych, ale użytych w mierze zbyt wielkiej, prowadzących do rozpróżniaczenia.

Dla innych niebezpieczny może być zwyczaj rozrywek płaskich, nie godnych człowieka wykształconego, prowadzących do grubego, nieokrzesanego wyrażania się i obejsia: to przyzwyczajenie ściera z nas nieznacznie ale niechybnie cechę i polor ludzi cywilizowanych.

Dozór nad swoją nauką znowu zasadza się na tem, żeby jej nie lekceważyć, ale przez te ostatnie lata na nią przeznaczone, nabyć jej jak najwięcej. A więc nie uważać wykładów za obowiązek ciężki i nieznośny, ale za obowiązek własnem przyrzeczeniem przyjęty, tem więcej obowiązujący, że przyjęty dobrowolnie. Nie opuszczać tych wykładów, na których zawsze czegoś nauczyć się można, a pracą własną, czytaniem, uzupełniać je z prawdziwem zamiłowaniem nauki, z rzetelną i stałą wolą, żeby się wykształcić i nauczyć. Takiej woli i takiemu wykształceniu sprzeciwia się nie tylko proste lekceważenie nauki i otwarte próżnowanie, ale nie o wiele mniej sprzeciwia im się nauka dla egzaminu tylko, dla przyszłego miejsca i zawodu. Kto się tak uczy, ten egzamin zda zapewne i do posady jakiejś dojdzie, ale ani głowy sobie należycie nie otworzy, ani nie zgłębi tego zawodu, do którego chce wstąpić, i na jakiegokolwiek posadzie w jakimkolwiek stanowisku i powołaniu się znajdzie, człowiekiem rozumnym i tegim, człowiekiem dzielnym i prawdziwie pożytecznym być nie zdoła.

Wreszcie dozór nad nauką, nad postępowaniem, nad sumieniem i honorem, nad tym charakterem, który w sobie winniście wyrobić, zasadza się może najbardziej na znajomości i pilnem przestrzeganiu najbliższego obowiązku. „*Patrz na swoje widnokregi*“ nauka to mądra dla wszystkich, w jakimkolwiek wieku i stanowisku: a my właśnie bardzo jesteśmy skłonni do tego, żeby na swoje widnokregi nie patrzeć i tego nie robić, co do nas bezpośrednio należy, a do tego się palić i rwać, co leży poza zakresem naszego obowiązku i powołania. Waszym widnokregiem jest na najbliższą

przyszłość przez lata nauki uniwersyteckiej tak wykształcić i zobowiązać swój umysł, a przez oddanie się temu właśnie najbliższemu obowiązкови tak wyrobić swoją wolę i charakter, iżby każdy zrobił przez te lata z siebie samego człowieka tak usposobionego i zdolnego, jak tylko przy swoich wrodzonych zasobach najbardziej być nim może.

To jest najlepsze, to jedyne prawdziwe przygotowanie do życia: a kto przed czasem chce do czynnego życia należeć, do niego się mieszać, lub w niem występować, ten się wyczerpie, zmarnuje, zwiędnie moralnie tak, jak fizycznie wyczerpują się i starzeją ci co fizycznie zawcześnie żyć zaczęli i zachcieli być mężami, kiedy jeszcze młodzieniaszkami być nie przestali. Ale za takie słowa młodzi gniewają się czasem i odpowiadają: „przecież my nie dzieci! Dlaczego na nas wołają: ucicie się dzieci!“? Nie tak: ale „ucicie się młodzieńcy, żebyście na wiek męski dziećmi nie zostali“. Dzieckiem nie będzie ten, kto lat młodości użyje na to, by nabył i wiedzy i zwyczaju pełnienia swego obowiązku: owszem, taki jak skończy nauki, na prawdę „stanie mężem pośród braci swoich“. Dzieckiem jest tylko ten, kto zawsze więcej pożąda, a tego co ma, nie chce i nie umie robić jak należy — dzieckiem jest ten, kto marzeniem i rojeniem zachiewa zasługi czy rozgłosu na szerszych polach, a temu, co ma na swojej odpowiedzialności, podolać nie może. Dzieckiem jest także, kto zuchwalstwo bierze za odwagę, niesforność za samodzielność, nieufność i niechęć do przełożonych za dowód i miarę niezawisłości i tęgości charakteru. U małych dzieci to zjawisko częste i może naturalne, że nauczyciela mają za nieprzyjaciela, a nieposłuszeństwo czy kaprys za rodzaj bohaterstwa. Bohaterstwo przypadające zupełnie do miary ich wzrostu i lat. Od młodych, którzy dziećmi być przestali, można słusznie żądać i spodziewać się czego innego. Tacy powinni wiedzieć, że kto zawcześnie chce i mniema być mężem, ten dzieckiem zostaje, choć mu wasy wyrosły, a najczęściej i dzieckiem zostanie, nawet kiedy mu wasy posiwieją.

Nam zaś koniecznie, nam bardziej niż każdemu społeczeństwu na świecie, potrzeba mężów, a nie starych dzieci.

Na to, żeby mężem być na prawdę, jest jeden sposób najlepszy: pełnienie swego obowiązku i dobra wiara. Jakkolwiek rozwiną się wasze pojęcia i przekonania, jakiegokolwiek będą wasze powołania i zawody, jedno miejcie przedewszystkiem w sercu i na pamięci:

żebyście byli porządnymi ludźmi. Porządny człowiek zaś jest ten, który mówi prawdę, który ma cześć i wiarę, którego słowu można za-
wierzyć. Pamiętajcie, że każdy z nas jest tyle wart, ile warta jego
słowo. Kłamstwo, podejście, oszukaństwo, oszczerstwo, podstęp, podle-
są, i jednej rzeczy zawsze pozbawić nas muszą, własnego i ludzkiego
szacunku. A jeżeli nawet uda im się czasem znaleźć powodzenie, to
trwale ono nie będzie; prawda wyjdzie na wierzch jak oliwa, i czło-
wiek u współczesnych głośny i wzięty, jeżeli do wziętości swojej krętą
drogą doszedł, potomnym ukaże się w całym blasku, czy całej na-
gości swojej nیکczemności, a jego zła sława potrwa dłużej, niż nie-
zasłużona dobra. Dla tego nad wszystko brzydziecie się wykrętem,
fałszem, podstępem; czyby was chciał podejść, czy skusić i pozy-
skać. Ustrzedz się go trudno, bo zręcznym i powabnym być umie;
ale poznać go zawsze można po jednym niemylnem znamieniu, po
pochlebstwie. Bajka o kuku i lisie jest wielką prawdą, a młodzi
często bywają zwiedzionym kukiem. Strzeżcie się więc pochleb-
stwa i pochlebców; strzeżcie się oswojenia się z kłamstwem i wy-
krętem. Pamiętajcie, że honor męski tak łatwo da się stracić, jak
niewieści, a u nas mężczyzn słowo, prawość, dobra wiara, jest tem,
czem u niewiast enota. Nasza cześć zaś jak ich, raz stracona, już
się nie odzyskuje; kto wiarę u ludzi stracił, ten przez pokutę
i skrucę może u Boga wyjednać przebaczenie a nawet wielką za-
sługę, ale ufności, szacunku, dobrej sławy u ludzi już nie odzyska.

Mam wszelką nadzieję, że wam te przestrogi potrzebne nie
będą. Z pociechą widziałem między wami głowy myślące; nie wąt-
pię, że przy myślących głowach są serca prawe i dusze szlache-
tne, że będzie z was pożytek i pociecha dla kraju. Rzecz jest rzadka,
a za wami bardzo pięknie świadcząca, że szósta część kandydatów
zdała egzamin dojrzałości z odznaczeniem: to odznaczenie zaś było
istotnie dobrze zasłużone, sprawiedliwe. Daj wam Boże, żebyście
w dalszem życiu, w każdym zakresie przyszłych obowiązków, od-
powiedzieli im tak dobrze, jak w tej pierwszej młodości waszej.

Z tem większem za to zdziwieniem, zgorszeniem, widziałem
takich, którzy nie umieli najprostszych, najkonieczniejszych wiado-
mości z dziejów, a zwłaszcza z dziejów własnego narodu. Przed-
miot nadobowiązkowy jest obowiązkowym dla tego, kto się nań za-
pisał, a gdyby i nie był, to jest obowiązkowym przed honorem
i sumieniem.

Żeby młodzieniec kończący szkoły, zasiadający do egzaminu

dojrzałości, nie umiał odpowiedzieć na pytania takie, że sześciolatnie dzieci odpowiadają na nie bez namysłu, to jest wstyd, którego określać nie chcę, ale o którym wspominam dlatego, że pragnę gorąco, iżby się nigdy już nie powtórzył.

Otwiera się przed wami nowy okres życia, i nowy zakres obowiązków; z nim odpowiedzialność większa. I tak już będzie do śmierci; im poważniejszy zawód, im pole działania szersze, tem większy ten ciężar odpowiedzialności. Nieraz w późniejszym życiu, kiedy on wam na barkach zacięży, wspomnicie z utęsknieniem te dobre czasy szkolne, w których narzekało się na gramatykę lub matematykę, ale w których myśl była najswobodniejsza, a sumienie najspokojniejsze. Zachowajcież tę szkołę w serdecznej pamięci, zachowajcie na zawsze wdzięczność dla nauczycieli, którzy was kształcili, a na dalszą drogę życia weźcie ich gorące, najlepsze ojcowskie życzenia.



WZROST ZBIORÓW NAUKOWYCH

w roku szkolnym 1889/90.

a) Biblioteka.

I. Biblioteka nauczycieli.

A) Zakupiono:

- 1) German - Petelenz, Ćwiczenia niemiec. na I. i II. kl. (po 2 egzempl.).
- 2) Benoni - Tatomir, Krótki rys geografii wydanie 4te (2 egzempl.).
- 3) Fiderer, Chrestomat. z pism Xenofonta (3 egz.).
- 4) Hölzel, Physik. statist. Hand - Atlas v. Oesterreich - Ungarn.
- 5) Wypisy polskie dla klas niższych, tom III. wyd. 5. i tom IV. wyd 2. (po 3 egzempl.).
- 6) Próchnicki, Wypisy polskie dla kl. V. (3 egzempl.).
- 7) Baranowski-Dziedzicki, Geografia powsz. wyd. 4te (2 egzempl.).
- 8) Cicero, Cato maior, erkl. v. Meisner (2 egzempl.).
- 9) Brugmann, Vergleich. Grammatik der indogerm. Sprachen IIer Bd. 1 Hälfte.
- 10) Kern, Die deutsche Satzlehre.
- 11) Kern, Zur Methodik des deutschen Unterrichts.
- 12) Kern, Zur Reform des Unterrichts in der deut. Satzlehre.
- 13) Mocnik - Stanecki, Geometrya dla klas wyższych, wyd. 3.
- 14) Iwan Müller, Handb. d. klass. Altertums-Wissenschaft, 10ter Halbbd.
- 15) S. Thompson, elektryczność i magnetyzm.
- 16) Encyklopedya powsz. Orgelbranda 13 t.
- 17) Demosthenes, Neun Philipp. Reden, erkl. v. Rehdantz.
- 18) Langl, Bilder zur Geschichte (60 obrazów).
- 19) Hölzel, Geograph. Charakterbilder (16 obrazów).
- 20) Hölzel, Geogr. Charakterbilder.

kleine Handausgabe. 21) Hoffmann, Das alte Athen (3 obrazy). 22) Specialkarte d. österr. ungar. Monarchie. 23) Schenkl, Ćwiczenia greckie, wyd 3. 24) Reidt, Planimetriscbe Aufgaben 2 t. (2 egzempl.). 25) Wskazówki do nauki jez. pols. Próchnickiego (4 egzempl.). 26) Hočevár, Geometr. Uibungsaufgaben, 2 t. 27) Lehr- u. Übungsbuch. d. Geometrie für Unterg. 28) Hočevár, Lehrb. d. Geometrie f. Obergymn. 29) Reidt, Sammlung von Aufg. aus d. Trigonometrie. 30) Reidt, Resultate der Rechnungs-Aufgaben. 31) Dr. J. Müller, Handb. der klass. Altertums-Wissenschaft, 14 Halbbd. 32) Wundt, Logik, 2 t. 33) Kuliczkowski, Zarys dziejów literat. pols. wyd. 4te. 34) Kiepert, Polit. Schul-Wandkarte von a) Frankreich, b) Balkan-Halbinsel, c) Italien, d) d. Britisch. Inseln. 35) Kraśiński, Słownik synonimów polskich. 36) Claus, Lehrbuch der Zoologie. 37) Matejko, Poczec królów polskich. 38) Ed. de Amicis, Serce. 39) Biedermann, Geschichts-unterricht. 40) Ebers, Aegypten. 41) Die österr.-ungar. Monarchie (ciąg dalszy), jeden egzempl. do zeszytu 94, drugi do zeszytu 110. 42) Allgemeine Naturkunde (ciąg dalszy) do zeszytu 82. 43) Schanz, Geschichte der röm. Litteratur, Ier Theil. Tombiński, 10 ornamentów gipsowych do nauki rysunków. — Nuty do śpiewu Hallera, Singenbergera, Stehlego.

Czasopisma: Przewodnik bibliograficzny Wł. Wisłockiego. — Humboldt, Monatschrift f. d. gesammten Naturwissenschaften. — Hoffmann, Zeitschr. f. mathem. u. naturwiss. Unterricht. — Zeitschrift f. Schulgeographie. — Zeitschr. für d. österr. Gymnasien. — Wöchenschrift f. klass. Philologie. — Verordnungsblatt f. d. Dienstber. d. k. k. Minister. f. Cultus u. Unterricht.

B) Otrzymano w darze:

Od Wys. Minister. Oświaty: Librorum veteris Testamenti pars Ior. — Od Wys. Wydziału Kraj. 2) Wiadomości statyst. o stos. krajowych. t. 11. zeszyt 3. — Od dyrektora Brzezińskiego: 3) Kraszewski, La comtesse Cosel, trad. d. J. Mien. 4) Słowacki, Lilla Veneda, trad. par J. Mien. 5) Lampel, Deutsches Lesebuch f. d. oberen Class. I. Thl. 6) Czyński, Magnetyzm i hypnotyzm. 7) Tenże, O suggestyi hypnotycznej w pedagogice. 8) Tenże, De l' hypnotisme. — Od autora: 9) Bystron, Katechizm Ledesmy w przekładzie wschodnio litewskim. — Od nakładców: 10) Sallustius, Wojna z Katyliną wedł. Linkera zast. Sołtysik. 11) Ovidius,

Wybór pism; wedł. Grysara zast. Skupniewicz. 12) Demostenes, wedł. Wotkego zast. Schmidt. 13) Platon, Apologia i Kriton, wyd. I. Lewicki. 14) Próchnicki, Ćwiczenia łac. dla kl. IV. 15) Hammerski, Wypisy niem. na kl. IV. 16) Jachimowski, Dogmatyka ogólna. 17) Tenże, Dogmatyka szczegółowa. — Od redakcyj czasop.: „Zeitschr. f. d. österr. Gymn.“ 18) Kummer, Stimmen über d. österr. Gymnasiallehrplan. — Od słuchacza medycyny M. Barańskiego: 19) Starożytności polskie, 2 tomy. — Od uczniów: 20) Wypisy pols. dla użytku kl. wyż. t. II. część 2ga. 21) Mecherzyński, Przykłady i wzory, t. II. 22) Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie na kl. 7 i 8. 23) Harwot, Deutsches Lehr- u. Lesebuch f. d. Obercl. I Band. 24) Cicero, Orationes (ed. Koch). 25) Szczepanowski, Nędza w Galicyi. 26) Tacitus, Ab excessu divi Augusti (ed. Halm). 27) Platonis Euthyphro, Apologia etc. (ed. Wohlrab). 28) Virgili M. Aeneidos epitome (ed Hoffmann). 29) Horatius, Carmina selecta (ed. Gitlbauer).

Wreszcie otrzymała biblioteka w r. 1889/90 od różnych zakładów naukowych sprawozdań 187.

II. Biblioteka uczniów.

A. *Zakupiono*: 1. *Dzieła polskie*: Czepielińskiego, Sława; Mayne-Reida, Dolina bez wyjścia; Przyborowskiego, Myszy króla Popiela; Wójcickiego, Z rodzinnej zagrody, 2 t.; Odyńca, Wspomnienia; Tyndalla, Woda; Skarbka, Powiastki polskie; M. Balińskiego, Dawna akademia wileńska; Cybulskiego, a) Odczyty o poezyi pol., b) Dziady Mickiewicza; Skarbka, Dzieje królestwa Polskiego 2 t.; Jarochońskiego, Literatura poznańska; Pamiętnik tow. liter. im. A. Mickiewicza, 3 t.; Chmielowskiego, Józef Ign. Kraszewski; Biegeleisena, Pan Tadeusz A. Mickiewicza; Zatheya, Pisma 2 t.; Asnyka, Poezye, 3 t.; Jachowicza, Bajki i powiastki, 3 t.; Niemcewicza, a) Jan z Tęczyna, b) Bajki oryginalne.

2. *Dzieła niemieckie*: Cooper. Moritz, Der Wildtöter; Cooper Stein, Lederstrumpf-Erzählungen; Waegner a) Hellas, 2 t.; b) Rom 2 t.; Otto, Das Buch merkwürdiger Kinder; Chr. v. Schmid, Erzählungen, 36 t.; Schwicker, Ungar Hochlandsbilder; Jessen's Volks-

u. Jugendbibliothek, 8 t.; *Mylius* James Cook; Klasing, Das Buch der Sammlungen; Anders, Der junge Tausendkünstler.

Zakupiono tedy 38 dzieł w 84 tomach.

B. *Otrzymano w darze*: 1. *Dzieła polskie*: Od p. E. hr. Pusłowskiego: Powieści Kraszewskiego: Chata za wsią 3 t.; Poeta i świat 2 t.; Stary sługa 2 t.; Ostrożnie z ogniem; Powieść bez tytułu 4 t.; Ostatni z Siekierzyńskich; Żacy krakowscy; Boża czeładka 3 t.; Ośtap Bondarczuk; Jaryna; Kordecki 4 t.; Typy i charaktery; Starościna belzka 2 t.; Ostatnia z ks. Słuckich 3 t.

Korzeniowskiego: Dzieła 12 t.; Gąsiorowskiego, A. Mickiewicz 2 t.; Niemcewicza, Śpiewy historyczne; Pola, Pieśń o ziemi naszej; Anczyca, Przypadki Robinsona; Antoniewicza, Poezye; Hofmanowej, Drezno; Laskarysa, Przygody Paska; Siemieńskiego, Dwaj Juliusze; Mickiewicza, Literatura słowiańska 4 t.; Kondratowicza, Poezye, 10 t.; Pola, Poezye 4 t.; Tatomira, Geografia Polski; Skarbka, Dzieje ks. Warszawskiego 2 t.; Wisemana, Fabiola.

Od abiturjentów r. 1889. Goszczyńskiego, Sobótka; Zabłockiego, Fireyk; Zatheya, Uwagi nad P. Tadeuszem; Ziemby, Estetyka; Krasickiego, Pan Podstoli; Górnickiego, Dworzanin.

2. *Dzieła niemieckie*: Od abiturjentów: Hubert, Röm. Staatsalterthümer; Lessing, Laokoon; Schiller, Braut von Messina; Goethe, a) Egmont, b) Dichtung und Wahrheit.

Otrzymano w darze razem 40 dzieł w 83 tomach.

Nadto Szan. Redakcyja Misyj katolickich przysłała swe czasopismo. Wszystkim Szan. Ofiarodawcom składa Dyrekcyja uprzejme podziękowanie.

Przybyło w r. szk. 1889/90 razem 78 dzieł w 167 tomach.

III. Biblioteka pomocy koleżeńskiej.

Biblioteka posiada książek do użytku szkolnego 1367, atlasów 28, kart geograficznych 105.

W ciągu roku szkolnego 1890 wypożyczono biednym uczniom książek 1020, map 15, atlasów 17.

b) Gabinet fizyczny.

Do gabinetu fizycznego zakupiono :

- 1) Podwójny stożek poruszający się w górę.
- 2) Kolej odśrodkową z wózcikiem.
- 3) Dwie płyty szklane, połączone szarnierami do okazania zjawisk włoskowatości.
- 4) Reostat zatyczkowy Siemens'a od 0.1 do 500 Ohmów.
- 5) Model sextansu.
- 6) Kalejdoskop polaryzacyjny.
- 7) Przyrząd do okazania uginania się światła, składający się z lunety i z siatek.
- 8) Maszynkę Döbereiner'a.
- 9) Przyrząd do okazania paradoxonu aërodynamicznego.
- 10) Stereoskop z 6 przeźroczystymi obrazkami i 26 nieprzeźroczystymi.

Nadto otrzymano w darze od Wodzickiego, ucznia Vb klasy tutejszego gimnazjum: model ze szkła pompy ssąco-tłoczącej, stojak, lampkę spirytusową, retortę szklaną i kilka odczynników.

c) Gabinet historii naturalnej.

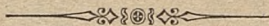
Do gabinetu historii naturalnej zakupiono :

Wypchaną małpiatkę (*Perodicticus Potto*), trzy nietoperze (*Rhinolophus hipposideros*, *Vespertilio murinus* i *V. pipistrellus*), dwa gryzonie (*Cavia Cobaya* i *Mus musculus*), tumaka (*Mustela Martes*), fokę (*Phoca vitulina*), łuskowca (*Manis macrura*), kangura (*Halmaturus Bennetti*) i dzióbaka (*Ornitorhynchus paradoxus*); — dziewięć gatunków ptaków (*Fringilla canaria* z Teneryffy, *Coracias garrula*, *Pastor roseus*, *Paradisea apoda*, *Numida meleagris*, *Ciconia alba*, *Grus cinerea*, *Ardea cinerea*, *Anser cinereus*); — węża z gatunku *Ellaps corallinus*; — rozwój łososia i żaby; — jedenaście gatunków ryb ustawionych w alkoholu (*Belone vulgaris*, *Clupea harengus*, *sardina* i *sprattus*, *Engraulis encrassicholus*, *Platessa vulgaris*, *Solea vulgaris*, *Echeneis remora*, *Syngnathus acus*, *Accipenser ruthenus* i *Amphioxus lanceolatus*); jajko rekina (w alkoholu); — dwa mięczaki (*Chiton siculus* i *Pholas dactylus*), i kawał skały podziurawionej przez skalotocze.

Prócz tego sprawiono sześć postaci krystalograficznych całosciennych ze szkła, Poding Barty, i 45 tablic ściennych do nauki anatomii zwierzęcej (Leuckart und Nitsche, zoologische Wandatafeln zum Gebrauche an Universitäten und Schulen), mianowicie I—V, VII—XII, XIV—XXII, XXIV—XXVII, XXX—XXXII, XXXVI—XXXVIII, XLI—XLII, XLIV—XLVI, LIX—LXI, LXIV, LXVI, LXX i LXXVII—LXXXI.

Z darów przybyło:

Od p. prof. Fr. Bieniasza ze Złoczowa: piękny okaz kuny domowej, kos, i błotniak popielaty (*Circus cineraceus*); od p. prof. Bryły z gimnazjum św. Jacka: pudelko ziemistego wiwianitu; od p. prof. Barańskiego grupa kryształów soli z Wieliczki; od p. Gustawa Adama, kasyera krak. Tow. Ubezp.: okaz siarki wulkanicznej z augitem, pieniądz włoski wtłoczony w krzepnącą bombę wulkaniczną (z Wezuwiusza), i pławikonik z gat. *Hippocampus brevirostris*; od Józefa hr. Przeździeckiego, pryw. ucznia kl. VIIa: naskórek dużego węża i dwa piękne kawałki skrzemieniałych araukaryj z chalcedonowego parku w Arizonie (zakupione na wystawie paryskiej); od p. Witolda Dębickiego ładny zbiorek mineralów po części gładzonych (wołynit, labratoryt, cztery agaty, baltimoryt i inne; Od Bolesława Skąpskiego, ucznia kl. IIb, okaz krystalizowany pirytu; od Leona Dunina, ucznia kl. Vb i od Władysława Rejowicza, ucznia kl. VIa, suszone okazy grzybów z rodziny *Polyporus*, *Clavaria* i *Hydnum*; od Władysława Kučery, ucznia kl. IIb, piękny krzyż z kryształowej soli, z Wieliczki; wreszcie siedm dużych i pięknych owadów obcokrajowych od Friča (*Phasma* sp., *Euchroma gigantea*, *Acrocinus longimana*, *Fulgora laternaria*, *Morpho Didius*, *Strix Agrippina* i *Papilio Agesilaus*) jako rabbat do wymienionych powyżej, a u niego zakupionych przedmiotów.



STATYSTYKA ZAKŁADU.

ROK SZKOLNY 1888/9																			
K I a s a																			
I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		Razem			
a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b				
45	47	36	33	34	35	50	41	31	27	37	31	35	36	50		=568			
—	1	3	1	1	2	1	1	—	2	1	1	—	—	1		=15			
45	48	39	34	35	37	51	42	31	29	38	32	35	36	51		=583			
ROK SZKOLNY 1889/90.																			
K I a s a																			
I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		Razem			
a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b				
59	43	39	39	39	39	39	39	43	43	31	28	45	40	36	37	=600			
—	37	33	34	31	34	28	39	36	36	24	25	37	28	35	34	=456			
10	3	4	3	6	3	6	1	3	3	1	1	1	2	—	—	=43			
49	—	2	—	2	—	2	2	3	6	2	2	7	9	1	—	=86			
—	3	—	2	2	—	3	—	1	—	—	—	—	1	—	—	=15			
46	38	37	30	31	34	30	36	39	28	27	40	37	33	35	35	=521			
5	1	—	2	3	2	3	2	2	1	1	4	1	1	1	1	=29			
51	39	37	32	34	36	33	38	41	29	28	44	38	34	36	36	=550			
8	4	2	7	5	3	6	5	2	2	—	1	2	2	1	1	=50			

1. Frekwencya uczniów.

Z końcem r. szk. 1888/9 liczone:
 Uczniów publicznych
 Uczniów prywatnych.....

Na początku i w ciągu roku szk.
 1889/90 wpisało się uczniów pu-
 blicznych i prywatnych

Z tych było:

Uczniów tutejszych z promocyą.
 Repetentów tutejszych
 Uczniów nowych z promocyą...
 Repetentów obcych

Z końcem roku szk. 1890 było:
 Uczniów publicznych
 Prywatystów

W ciągu r. szk. 1890 wystąpiło:

2. Z końcem roku szk. 1890 było

uczniów rodem

Z Krakowa i W. Ks. Krakowsk.
 Z Galicyi.....
 Ze Szląska austryjackiego.....
 Z Czech.....
 Z Morawy.....
 Z Austrii.....
 Z Węgier.....
 Z Niemiec.....
 Z W. Ks. Poznańskiego.....
 Z Kongresówki.....
 Z Podola rosyjskiego.....
 Z Francyi.....
 Z Rosyi południowej.....
 Z Litwy.....
 Z Krainy.....

3. Z końcem roku szk. 1890 było:

Polaków.....
 Rusinów.....
 Niemców.....

4. Z końcem roku szk. 1890 było:

Uczniów wyznania rz.-kat.
 " " grec.-kat.
 " " ewang. (angls.).....
 " " mołdżeszowego.....

5. Wiek uczniów:	I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		Razem
	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	
Z końcem roku szk. 1890 było uczniów mających lat 11.....	4	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4
" 12.....	12	11	23	18	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	27
" 13.....	16	7	4	9	13	7	10	7	7	8	—	—	—	—	—	—	94
" 14.....	11	7	2	3	6	10	10	13	4	4	—	—	—	—	—	—	65
" 15.....	12	7	2	2	5	7	10	11	7	7	1	—	—	—	—	—	58
" 16.....	6	2	2	—	2	2	4	3	4	4	1	—	—	—	—	—	67
" 17.....	—	1	—	—	—	—	2	3	3	10	2	—	—	—	—	—	61
" 18.....	—	1	—	—	—	—	4	2	4	10	2	—	—	—	—	—	78
" 19.....	—	—	—	—	—	—	—	1	5	10	9	—	—	—	—	—	43
" 20.....	31	—	—	—	—	—	—	—	2	6	6	—	—	—	—	—	27
" 21.....	—	—	1	—	—	—	—	—	5	8	5	—	—	—	—	—	16
" 22.....	—	—	—	—	—	—	—	—	1	6	6	—	—	—	—	—	5
" 23.....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	3	—	—	—	—	—	4
" 24.....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1

6. Klasyfikacya uczniów.

Wynik egzaminu poprawczego i uzupełniającego po feriach roku szkolnego 1889.

Do egzaminu poprawczego przypuszczono.....
Otrzymało świadectwo stop. I.....
Otrzymało świadectwo stop. II.....

Klasyfikacya uczniów publicznych i prywatystów (+)

a) za I. półrocze 1890:

Stopień celujący.....	1+5	6	1+1	1	4	2+3	6	2	2	—	5+1	2	7	2	—	—	47+10
" pierwszy.....	31	24	19+1	21+2	15+1	20	23+1	23+2	24+1	15	28+3	27	24+1	31	—	—	346+12
" drugi.....	13	7	9	6	11	6	10	11	7+1	7+1	6	8	3	2+1	—	—	105+2
" trzeci.....	6	4	5	6	4	5	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	43

b) za II półrocze 1890:

Stopień celujący.....	5+4	6	3+1	2	5	3+1	7	2	2	3	4+1	1	8	3	—	—	58+7
" pierwszy.....	27+1	19+1	21+1	18+2	15+2	13+2	23+2	23+1	18+1	12	25+1	22	22+1	30+1	—	—	307+16
" drugi.....	3	2	2	5	5	3	3	3+1	—	7+1	2+1	6	2	—	—	—	47+3
" trzeci.....	5	4	3	2	3	4	1	2	1	4	1	0+1	—	—	—	—	32+1

Przeznaczono:

Do egzaminu poprawczego.....
Do egzaminu uzupełniającego.....

Do końca roku szkol. 1890.

Uczęszczało na naukę: Historyi kraju rodzinnego.....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	257
Języka francuskiego.....	18	10	13	4	1	5	5	3	3	6	1	—	—	—	—	—	—	31
Stenografii.....	38	15	13	—	—	—	8	2	—	7	6	—	—	—	—	—	—	66
Kaligrafii.....	16	4	8	3	3	5	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	30
Śpiewu.....	28	21	16	18	12	16	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	66
Gimnastyki.....	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	49

8. Opłata uczniów.

Cała opłata szk. po 20 zbr. złożony:
W półroczu I.....
W półroczu II.....
Połowe opłaty szk. po 10 zbr.:
W półroczu I.....
W półroczu II.....
Przy końcu roku szkoln. 1890
było uwolnionych od całej opłaty:
Opłata szkolna wynosiła:
W I półroczu zbr. 5.820
W II półroczu zbr. 5.890
Razem zbr. 11.710

Takse wstępu po 2,10 zbr. płaciło
Datki na środki nauk. po 1 zbr. złożył.
Taksa wstępu wynosiła zbr. 237,30
Z datków wpłynęło zbr. 600.—
Razem zbr. 837,30

Stypendya.

Stypendya pobierało 14 uczniów, a mianowicie :

Z fundacji Głowińskiego	— trzech po	157·50	złr. razem	472·50	złr.
„ Zakordonowej	— jeden	157·50	„ „	157·50	„
„ Niezabitowskiej	— jeden	210·—	„ „	210·—	„
„ Żurakowskiej	— jeden	210·—	„ „	210·—	„
„ Radziwońskiego	— dwóch po	150·—	„ „	300·—	„
„ Zawadzkiego	— jeden	157·50	„ „	157·50	„
„ Towarnickiego	— jeden	150·—	„ „	150·—	„
„ X. Otowskiego	— jeden	30·—	„ „	30·—	„
„ Skarbowej	— jeden	150·—	„ „	150·—	„
„	— jeden	100·—	„ „	100·—	„
„	— jeden	50·—	„ „	50·—	„
				Łącznie	1987·50 złr.

Pomoc koleżeńska.

Dochód:

Pozostałość z roku szkolnego 1888/9	93·34	złr.
Składki miesięczne uczniów.	74·40	„
Dochód z innych źródeł	30·—	„
	Łącznie	197·74 „

Rozchód:

Rozdano między ubogich uczniów	97·40	złr.
Pozostaje na rok szkolny 1890/91.	100·34	„
	Łącznie	197·74 „

VII.

Kronika zakładu.

Wpisy uczniów na rok szk. 1889/90 odbywały się w ostatnich dniach sierpnia, egzamina wstępne do kl. I. w d. 30 czerwca, 1. i 2. lipca, tudzież d. 1. i 2. września, a egzamina wstępne do klas wyższych i egzamina poprawcze w ostatnich dniach sierpnia.

Egzamin wstępny do kl. I. składało 51 uczniów, z tych reprobowano 3.

Wpisano na początku i w ciągu roku szk. uczniów publicznych i prywatystów 600; klasy II — VIII podzielono każdą na dwa oddziały; zakład liczył przeto w tym roku szk. 15 oddziałów klasowych.

Rok szkolny rozpoczęto dnia 3. września uroczystem nabożeństwem w kościele św. Anny.

Egzamin poprawczy dojrzałości odbył się po feryach dnia 21. września 1889 z 5 abiturientami pod przewodnictwem WP. Inspektora Dra Zygmunta Samolewicza.

W ciągu roku uczniowie zakładu brali udział w nabożeństwach: d. 4. października i d. 19. listopada z powodu Imienin Ich Ces. i Król. Apostolskich Mości, Najjaśn. Pana i Pani; dn. 6. maja za duszę ś. p. Cesarzowej Maryi Anny a d. 28. czerwca za duszę ś. p. Cesarza Ferdynanda.

Dnia 24. listopada urządzili uczniowie kl. VIII. wieczorek muzykalno deklamacyjny ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza na którym przemówił do młodzieży X. Puszet.

Piśmienny egzamin dojrzałości w terminie letnim odbył się w dniach 12—17. maja, a ustny pod przewodnictwem JWgo Dra Stanisława hr. Tarnowskiego, profesora w uniwersytecie Jagiel. w dniach 9—19 czerwca b. r.

W ciągu roku przystępowała młodzież szkolna trzy razy do ŚŚ. Sakramentów Pokuty i Ołtarza i odprawiła w wielkim tygodniu rekolekcyę wielkanocną.

Rok szkolny zakończono dnia 30 czerwca nabożeństwem dziękczynnem i rozdaniem świadectw.

VIII.

KLASYFIKACYA UCZNIÓW

za II półrocze 1890 r.

Klasa I.

1. Bieder Elias	14. Jarra Rajmund	26. Pisarski Tadeusz
2. Hartmann Emil	15. Koch Władysław	27. Rapalski Maryan
3. Jarosz Jan	16. Król Józef	28. Stanclik Michał
4. Lekszycki Antoni	17. Kulakowski Stan.	29. Sikorski Tadeusz
5. Marszałek Wincenty	18. Lakociński Kajetan	30. Śmigła Józef
6. Bączkowski Zdzisław	19. Machowski Wład.	31. Witaliński Maryan
7. Borys Karol	20. Merkert Aleksander	32. Zajdzikowski Kaz.
8. Czerwiński Feliks	21. Mieszkowski Witold	Pryw. Bogusz Witold
9. Eker Stanisław	22. Milanyak Andrzej	Brzeziński Stan.
10. Filasiewicz Klaudiusz	23. Niesiołowski Witold	Popiel Wacław
11. Gałuszka Julian	24. Ottmann Stanisław	Straszewski Kazim.
12. Herold Stanisław	25. Piętka Jan	Żeleński Juliusz
13. Hoffmann Romuald		

6 uczniów przypuszczono do egzaminu poprawczego po feryach z jednego przedmiotu, 3 otrzymało stopień drugi, 5 stopień trzeci.

Klasa II A.

1. Cybulski Tadeusz	10. Bobkowski Ksawery	19. Niemczewski Wład.
2. Dutki Hersch Ozyasz	11. Burtan Wojciech	20. Reich Samuel
3. Korolewicz Stanisław	12. Czajkowski Franc.	21. Rosiek Henryk
4. Palarz Kazimierz	13. Gasiorek Karol	22. Stefanides Stefan
5. Salomon Berisch	14. Hubert Zdzisław	23. Tabor Józef
6. Strojek Stanisław	15. Karpiński Tadeusz	24. Wiśniowski Józef
7. Ambor Jan	16. Komorowski Cezar	25. Żarliński Hieronim
8. Andrusikiewicz Lud.	17. Kremer Stanisław	Pryw. Żeleński Edward.
9. Bajer Józef	18. Nawrocki Tadeusz	

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po feryach przypuszczono 7 uczniów; stopień drugi otrzymało 2, stopień trzeci 4 uczniów.

Klasa II B.

1. Klima Teofil	7. Bochenek Lucyan	13. Jeż Stanisław
2. Kosiński Józef	8. Bogusiński Alexander	14. Kukulski Józef
3. Krzemień Kasper	9. Gadulski Teofil	15. Lipiński Zdzisław
4. Lenartowin Jan	10. Galiński Bronisław	16. Morajka Jakób
5. Sinko Tadeusz	11. Gawecki Władysław	17. Nowara Franciszek
6. Szczerbowski Karol	12. Guzikowski Michał	18. Pohoski Bohdan

- | | | |
|----------------------|----------------------|---------------------|
| 19. Sapiński Klemens | 22. Szybowski Antoni | 24. Wolek Stanisław |
| 20. Schnitzel Adolf | 23. Wojewoda Jan | 25. Żmuda Piotr |
| 21. Skapski Bolesław | | |

5 uczniów przypuszczono do egzaminu poprawczego po feryach z jednego przedmiotu, 4 otrzymało stopień drugi, 3 stopień trzeci, 2 opuściło zakład w ciągu roku.

Klasa III A.

- | | | |
|------------------------|------------------------|------------------------|
| 1. Horowitz Izrael | 10. Girtler Zygmunt | 19. Seferowicz Stefan |
| 2. Jarosz Rajmund | 11. Güttler Jan | 20. Sierosławski Stan. |
| 3. Michałowski Ludwik | 12. Hinzinger Roman | 21. Słęk Stefan |
| 4. Baczakiewicz Ludwik | 13. Hubert Kazimierz | 22. Sokolowski Włod. |
| 5. Bąbała Wiktor | 14. Korolewicz Wład. | 23. Süsser Abraham |
| 6. Bobowski Władysław | 15. Małdziński Kaz. | 24. Zdanowicz Włod. |
| 7. Büttner Andrzej | 16. Ottman Włodzimierz | Pryw. Pustowski Włod. |
| 8. Chmielecki Julian | 17. Prek Tadeusz | Przeddziecki Jan |
| 9. Dańkowski Henryk | 18. Pykosz Władysław | |

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po feryach przypuszczono 2 uczniów; stopień drugi otrzymało 2, stopień 3 dwóch uczniów.

Klasa III B.

- | | | |
|-------------------------|--------------------------|------------------------|
| 1. Lauer Izaak | 9. Krzyształowicz Kaz. | 17. Wiszniewski Jerzy |
| 2. Różankowski Stefan | 10. Kwieciński Stefan | 18. Wojtych Maryan |
| 3. Chwalibogowski Arpad | 11. Łukaszewski Stan. | 19. Zakrzewski Tadeusz |
| 4. Czernski Felix | 12. Müller Samuel | 20. Nodzeński Julian |
| 5. Dura Władysław | 13. Pogorzelski Dionizy | Pryw. Łempicki Stefan |
| 6. Dzielski Wojciech | 14. Skrzyński Alex. | Ożegalski Ludwik |
| 7. Falek Franciszek | 15. Staszekiewicz Henryk | |
| 8. Jaworowski Kaz. | 16. Szwarc Wilhelm | |

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po feryach przypuszczono uczniów publ. 4 i jednego pryw.; stopień 2 otrzymało 5, stopień 3 dwóch uczniów.

Klasa IV A.

- | | | |
|------------------------|-----------------------|-------------------------|
| 1. Fuchs Stefan | 9. Kobierzycki Łukasz | 17. Wislocki Franciszek |
| 2. Gielecki Wojciech | 10. Lewicki Adam | 18. Zakrzewski Jerzy |
| 3. Klęsk Adolf | 11. Müller Witold | 19. Ziembicki Józef |
| 4. Scipio hr. Roman | 12. Rogaski Stefan | 20. Żychoń Henryk |
| 5. Zawistowski Lucyan | 13. Rybacki Edward | Pryw. Gawlik Stan. |
| 6. Bielecki Bronisław | 14. Schröer Ryszard | Plater Henryk |
| 7. Chmielarski Tadeusz | 15. Szymoński Witold | |
| 8. Karpiński Roman | 16. Weissblum Jozua | |

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po feryach przypuszczono uczniów 6; stopień drugi otrzymało 5, stopień trzeci 3 uczniów.

Klasa IV B.

- | | | |
|-----------------------|----------------------|---------------------|
| 1. Łachecki Kazimierz | 4. Bączkowski Stefan | 7. Eisen Ludwik |
| 2. Mallik Włodzimierz | 5. Bartik Alexander | 8. Goldmann Maurycy |
| 3. Reymann Robert | 6. Biegoń Jan | 9. Hankus Edward |

10. Łakociński Tadeusz	14. Sokolowski Adam	Pryw. Straszewski M.
11. Martini Wiktor	15. Urbański Wilhelm	Puszet Ludwik
12. Orzechowski Stan.	16. Ziemiński Stefan	Szeptycki Leon
13. Popiel Kazimierz		

7 uczniów przypuszczono do egzaminu poprawczego po feryach z jednego przedmiotu, 3 otrzymało stopień drugi, 4 otrzymało stopień trzeci.

Klasa V A.

1. Dyduch Tomasz	12. Kirchmayer Piotr	23. Pusłowski Ksawery
2. Eisenberg Filip	13. Kopff Adam	24. Rostworowski Jan
3. Krobicki Stanisław	14. Kopff Wiktor	25. Rostworowski Kaz.
4. Moszyński Stanisław	15. Kopff Władysław	26. Smietana Wacław
5. Pagaczewski Julian	16. Krzanowski Aleks.	27. Turowicz August
6. Rozmuski Tadeusz	17. Machauf Wolf	28. Waśniowski Antoni
7. Zathay Stanisław	18. Matejko Stanisław	29. Wechsler Salomon
8. Ehrenpreis Zygmunt	19. Nieniewski Pawel	30. Zapalski Aleksander
9. Feill Franciszek	20. Nizioł Andrzej	Pryw. Truskolaski Ern.
10. Fibich Bolesław	21. Paruch Jan	Zakrzewski Wład.
11. Fitak Franciszek	22. Popiel Eustachy	

Przypuszczono do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po feryach 2 uczniów; stopień drugi otrzymało 3, stopień trzeci 2 uczniów.

Klasa V B.

1. Birkenfeld Karol	10. Hubert Stanisław	19. Pykosz Franciszek
2. Słószarz Antoni	11. Kłębkowski Zyg.	20. Rudzki Tadeusz
3. Better Izaak	12. Königsberger Sch.	21. Urbański Wład.
4. Chrzaszczewski Tad.	13. Niemczewski Feliks	22. Wislocki Piotr
5. Cofalka Otto	14. Niemczewski M.	23. Wróbel Piotr
6. Czerwiński Michał	15. Nowotny Edward	24. Waga Julian
7. Dattner Hugo	16. Okęcki Zdzisław	25. Wychowski Wład.
8. Dunin Leon	17. Piotrowski Teofil	Pryw. Hinze Adam
9. Holly Józef	18. Prochownik Józef	

9 uczniów przypuszczono do egzaminu poprawczego po feryach z jednego przedmiotu, 3 otrzymało stopień drugi, 2 trzeci. 1. pryw. otrzymał stopień drugi.

Klasa VI A.

1. Krischke Józef	9. Górski Jan	17. Szczepański Kazim.
2. hr. Stadnicki Ant.	10. Kasperek Adam	18. Szulc Stanisław
3. Wróblewski Wład.	11. Lewicki Stanisław	19. Tałasiewicz Stefan
4. Bader Izrael	12. Lippel Gustaw	20. Zamorski Stanisław
5. Bader Wolf	13. Reich Artur	21. Zieliński Józef
6. Bielak Antoni	14. Rejowicz Wład.	Pryw. hr. Ostrowski T.
7. Bochenek Adam	15. Rozmanith Antoni	
8. Ehrenpreis Edward	16. Skrzyński Wład.	

6 uczniów przypuszczono do egzaminu poprawczego po feryach z jednego przedmiotu, 1 otrzymał stopień trzeci.

Klasa VI B.

- | | | |
|------------------------|---------------------|-------------------------|
| 1. Dach Adolf | 5. Kostka Stanisław | 9. Schultz Jan |
| 2. Ilnicki Adolf | 6. Neymanowski Z. | 10. Siuda Antoni |
| 3. Karasiewicz Józef | 7. Reich Aron | 11. Stefański Zygmunt |
| 4. Kossowski Władysław | 8. Rydel Adam | 12. Zaremba Mieczysław. |

3 uczniów przypuszczono do egzaminu poprawczego po ferych, 1 do egzaminu uzupełniającego, 7 uczniów publicznych i jeden pryw. otrzymało stopień drugi, 4 stopień trzeci.

Klasa VII A.

- | | | |
|------------------------|-----------------------|------------------------|
| 1. Chmielarczyk Wład. | 12. Jaroszewski Wład. | 23. Silberfeld Baruch |
| 2. Gettlich Władysław | 13. Kaczorowski Włod. | 24. Słęk Franciszek |
| 3. Mikłasiński Franc. | 14. Kolor Antoni | 25. Starowicz Wiktor |
| 4. Moszyński Stefan | 15. Kopff Maryan | 26. Szużic Maksymilian |
| 5. Bukowski Wład. | 16. Kostka Roman | 27. Wysocki Alfred |
| 6. Cichomski Stanisław | 17. Krobicki Józef | 28. Wyżykowski Stan. |
| 7. Dolkowski Adam | 18. Krzeszowski Jan | 29. Zdański August |
| 8. Grotowski Wład. | 19. Kupczyk Józef | Pryw. Brandys Wojciech |
| 9. Homolacs Karol | 20. Lniski Kazimierz | Czerny Jan. |
| 10. Homolacs Emanuel | 21. Pogorzelski Jan | |
| 11. Homolacs Stanisław | 22. Sadulski Piotr | |

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono 8 uczniów publicznych i jednego prywatnego; stopień drugi otrzymało 2 uczniów publicznych i 1 prywatny; stopień trzeci otrzymał jeden uczeń publiczny.

Klasa VII B.

- | | | |
|----------------------|------------------------|----------------------|
| 1. Lang Maryan | 9. Dziewoński Wład. | 17. Nycz Stanisław |
| 2. Bannet Józef | 10. Feill Jan | 18. Oszacki Juliusz |
| 3. Bett Leon | 11. Grychowski Antoni | 19. Reifer Leon |
| 4. Bieroński Jan | 12. Iglatowski Stan. | 20. Sulimierski Kaz. |
| 5. Broniowski Kaz. | 13. Kopera Feliks | 21. Świeżawski Kaz. |
| 6. Ciastoń Józef | 14. Koziebrodzki Józef | 22. Wajda Franciszek |
| 7. Czerwiński Tomasz | 15. Laciak Błażej | 23. Zeitner Adolf |
| 8. Deiches Adolf | 16. Nizioł Józef | |

Ośmiu uczniów przypuszczono do poprawczego egzaminu po ferych z jednego przedmiotu; sześciu otrzymało stopień drugi, 1 pryw. stopień trzeci.

PRZEPISY SZKOLNE

dla

UCZNIÓW SZKÓŁ ŚREDNICH KRAKOWSKICH.

§. 1.

Uczeń powinien się w szkole i poza szkołą zachowywać przyzwoicie i przykładnie, oddawać się nauce szczerze i gorliwie, ściśle wykonywać rozkazy dyrektora i nauczycieli i okazywać im zawsze i wszędzie uszanowanie.

§. 2.

Każdy uczeń obowiązany jest uczęszczać do szkoły regularnie i w czasie oznaczonym; nie wolno mu opuścić ani jednej godziny nauki obowiązkowej ani nadobowiązkowej bez słusznej przyczyny; z tą samą ścisłością ma uczestniczyć w ćwiczeniach religijnych.

Uczniowie religii niekatolickiej mają pilnie brać udział w religijnych ćwiczeniach wyznania swego i udowodnić to świadectwem swych kaznodziei albo nauczycieli.

Raz rozpoczętej nauki przedmiotów nadobowiązkowych nie wolno uczniowi porzucać bez wyraźnego życzenia opieki domowej. Jeżeli klasyfikacya w tem półroczu wykaże, iż uczeń złe postępy czyni w przedmiotach nadobowiązkowych, można mu zakazać uczęszczania na przedmioty nadobowiązkowe. Na naukę kaligrafii, w zakładach, gdzie ona nie jest przedmiotem obowiązkowym, mają uczęszczać uczniowie niższych klas, jeżeli nie uzyskają uwolnienia.

§. 3.

Jeżeli uczeń dla przeszkody przewidzianej nie może przyjść do szkoły, powinien, z wiedzą nadzoru domowego, prosić gospodarza klasy o uwolnienie od godzin szkolnych, a gdyby nieobecność

jego dłużej niż dzień jeden trwać miała, starać się nadto o pozwolenie dyrektora. Od udziału w nabożeństwie na czas dłuższy uwalnia tylko w wyjątkowych wypadkach ksiądz katecheta w porozumieniu z dyrektorem.

Wrazie przeszkody nieprzewidzianej ma uczeń jak najrychlej dać znać o niej gospodarzowi klasy a po powrocie do szkoły usprawiedliwić swą nieobecność wiarygodnem świadectwem.

Nieusprawiedliwione opuszczanie godzin szkolnych i spażnianie się do szkoły pociąga za sobą karę, względnie złą notę z obyczajów. Jeżeli uczeń przez ośm dni po sobie następujących nie przychodzi do szkoły i o przyczynie nieobecności nie zawiadamia zakładu, wykreśla się go z listy uczniów.

§. 4.

Zakład otwiera się na kwadrans przed rozpoczęciem nauki lub nabożeństwa wspólnego; wcześniej zgromadzać się przed zakładem nie wolno. W zabudowaniu szkolném mają się uczniowie zachowywać spokojnie i przyzwoicie; w klasie, gdy nauczyciel, dyrektor lub inna osoba wyższa stanowiskiem i godnością wchodzi lub wychodzi, powinni uczniowie powstać z miejsc swoich.

Po lekcjach mają rozchodzić się natychmiast do domu i nie stawać po drodze.

Chodzenie po mieście bez celu, zwłaszcza wieczorem, jest zakazane.

§. 5.

Każdy uczeń winien przynosić do szkoły wszystkie książki i przybory potrzebne do nauki. Nie wolno przynosić innych rzeczy lub książek, a nawet książek szkolnych i przyborów, niemających związku z wyznaczonymi na ten dzień lekcjami.

§. 6.

Uczniowie powinni jak najstaranniej przestrzegać porządku i czystości w rzeczach swoich i szkolnych.

Uszkodzanie lub plamienie tak domu szkolnego, jak i przedmiotów znajdujących się w nim, jest wzbronione. Uszkodzenie przypadkowe ma uczeń wynagrodzić, umyślne pociąga za sobą prócz tego nagany lub karę.

§. 7.

Uczniowi nie wolno zmieniać miejsca, wyznaczonego mu przez gospodarza klasy, chyba, gdyby który z nauczycieli przeznaczył mu na swoje lekye inne miejsce.

§. 8.

Podczas lekyi obowiązani są uczniowie ze skupioną uwagą brać udział w nauce i wystrzegać się wszystkiego, coby mogło jój przeszkadzać. Wychodzić podczas nauki wolno tylko wyjątkowo i to po jednemu, za zezwoleniem nauczyciela.

Wywoływanie uczniów z klasy podczas nauki przez innych uczniów jest zakazane.

W czasie paury nie wolno uczniom wydalać się z zakładu.

§. 9.

Te przepisy odnoszą się także w zupełności do przedmiotów nadobowiązkowych.

§. 10.

Książki wypożyczone z biblioteki szkolnej zwracać należy w przepisany czas i nieuszkodzone. Uczeń, który opuszcza zakład w ciągu roku, powinien natychmiast zwrócić wypożyczone książki.

§. 11.

Wszelkie składki pieniężne bez osobnego pozwolenia dyrektora są wzbronione.

§. 12.

Czas wolny od obowiązków mają uczniowie przepędzać bądź na jakimkolwiek pożytecznym zajęciu, bądź na stósownych rozrywkach.

Zabrania się w każdym miejscu gier, połączonych ze stratą czasu i pieniędzy. Nie wolno uczęszczać do restauracyi, kawiarni, cukierni, piwiarni, kręgielni i tym podobnych innych lokali publicznych.

Do teatru lub na inne widowiska przyzwoite uczęszczać mogą uczniowie klas niższych tylko w towarzystwie rodziców lub osób

starszych. Uczniom klas wyższych wstęp na nie nie jest wzbroniony, wszakże dyrektor może wzbronąć uczęszczania na pewne przedstawienia.

Wzbronione jest uczęszczanie na publiczne bale i na publiczne zabawy z tańcami, tudzież na zabawy i zebrania urządzone w szkołach tańców poza godzinami lekcji tańców, natomiast wolno uczniom uczęszczać na zabawy urządzone w domach prywatnych w towarzystwie rodziców lub osób starszych, o ile dyrektor nie uzna za potrzebne uczynić w tej mierze pewnych zastrzeżeń.

§. 13.

Rozprawom sądowym przysłuchiwać się nie wolno.

§. 14.

Uczniowie powinni wystrzegać się złego i niestosownego towarzystwa, a w wyborze książek do czytania radzić się nauczycieli, aby nie marnować drogiego czasu na czytanie książek złych i szkodliwych. Wypożyczanie książek z czytelnii publicznych jest wzbronione.

§. 15.

Nie wolno palić tytoniu i cygar.
Noszenie lasek i jakichkolwiek odznak jest wzbronione.

§. 16.

Między sobą powinni uczniowie żyć zgodnie i po koleżeńsku. Każdy powinien odwozić kolegów od złego, a zachęcać do szlachetnego postępowania. Wzajemne obelgi, wyszydzanie ułomności fizycznych, obraza religii lub narodowości współuczniów najsurowiej są zakazane.

§. 17.

Żadnemu uczniowi nie wolno mieszkać bez odpowiedniego nadzoru; brak odpowiedniej opieki pociąga za sobą wydalenie ucznia z zakładu. O każdej zmianie odpowiedzialnego nadzoru i o zmianie mieszkania powinien uczeń bezzwłocznie zawiadomić gospodarza klasy.

§. 18.

Uczniom nie wolno pomiędzy sobą zakładać stowarzyszeń, ani należeć do jakiegokolwiek stowarzyszenia.

§. 19.

Nie wolno żadnemu uczniowi ogłaszać drukiem własnych prac literackich bez zezwolenia dyrektora.

§. 20.

Za przekroczenie przepisów powyższych wymierzać się będzie karę, która, stósownie do przewinienia, stopniować się może: od upomnienia aż do wydalenia ucznia z zakładu, a nawet do wykluczenia ze wszystkich szkół Monarchii.

PRZEPISY

w sprawie zapobieżenia szerzeniu się chorób zaraźliwych w szkołach.

§. 1.

Żadnemu uczniowi, dotkniętemu chorobą zaraźliwą, nie wolno uczęszczać do szkoły tak długo, dopóki nie wykaże świadectwem lekarskiem, że powrót jego do szkoły nie zaszkodzi innym uczniom.

Do chorób zaraźliwych należą przedewszystkiem:

1. Ospa, 2. dyfterya (błonica), 3. tyfus plamisty i powrotny, 4. tyfus jelitowy (brzusny), 5. czerwonka (dysenterya), 6. szkarlatyna (płonica), 7. odra i różyczka, 8. róża i choroby przyranne, 9. wąglik, 10. zapalenie oczu, 11. koklusz, 12. świerzb, 13. zapalenie gruczołów przyusznych (parotitis).

§. 2.

Jeżeliby świadectwo lekarskie nie mogło być przedłożone wolno uczniom, którzy byli dotknięci chorobą zaraźliwą przyjść do szkoły dopiero po zupełnym wyzdrowieniu, a mianowicie przy ospie, szkarlatynie i dyfteryi po upływie sześciu, a przy odrze po upływie czterech tygodni, licząc od dnia zachorowania.

§. 3.

Uczniom, którzy są wprawdzie zdrowi, jednakże zostają w bezpośredniej styczności z osobą dotkniętą chorobą zaraźliwą, nie wolno wchodzić do szkoły tak długo, dopóki niebezpieczeństwo zakażenia nie będzie usunięte, co powinno być stwierdzone, o ile to tylko możliwe, świadectwem lekarskiem, lub dopóki nie upłynie przepisany w §. 2im termin, sześciu, względnie czterech tygodni, licząc od dnia zasłabnięcia owęj trzeciej osoby.

§. 4.

Uczniom zabrania się najostrzej wchodzenia do pomieszczeń, gdzie panują choroby zakaźne.

OGŁOSZENIE.

Rok szkolny 1890/91. rozpocznie się dnia 3. września 1890.
Wpisy uczniów do gimnazyum na rok szkolny 1890/91 odbywać się będą w dniach 30. i 31. sierpnia 1890. w kancelaryi zakładu.

Przy wpisie mają uczniowie tutejszego zakładu wykazać się świadectwem szkolnem z ostatniego półroczu, a uczniowie przybywający z innych gimnazyów także metryką urodzenia i potwierdzeniem dyrekcji zakładu, w którym przedtem przebywali, że nie ma przeszkody w przyjęciu ich do zakładu innego.

Uczniowie wstępujący do klasy I. powinni wykazać się metryką, a jeżeli uczęszczali przedtem do szkół publicznych, także świadectwem szkolnem z ostatniego półroczu.

Przy wpisie każdy uczeń ma złożyć datek na zbiory naukowe w kwocie 1 złr., a nowo przybywający nadto wpisowe w kwocie 2 złr. 10 ct. w. a.

Opłatę szkolną wynoszącą za jedno półroczu **dwadzieścia** złr. w. a. mają uczniowie klasy II–VIII uiścić w ciągu pierwszych sześciu tygodni każdego półroczu w sposób przepisany.

Egzamina wstępne do klasy I. odbywają się w dniach 30. czerwca, 1. i 2. lipca, tudzież 1. 2. i 3. września.

Egzamina wstępne do klas wyższych i poprawcze odbędą się w dniach 29. do 31. sierpnia.



Stanisław Siedlecki
zastępca dyrektora.